

**Uniwersytet Mikołaja Kopernika**

**Wydział Nauk Historycznych**

**Instytut Historii i Archiwistyki**

Lucyna Witkowska

Nr albumu 200396

Praca magisterska

Na kierunku Historia

**„Zakład Karny Potulice – ośrodek odosobnienia dla internowanych  
działaczy NSZZ Solidarność w latach 1981 – 1982”**

Opiekun pracy dyplomowej

prof. dr hab. Ryszard Sudziński

Zakład Historii Powszechnej i Polski po 1945 r.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

**Toruń 2010**

Pracę przyjmuję i akceptuję

.....  
data i podpis opiekuna pracy

Potwierdzam złożenie pracy dyplomowej

.....  
data i podpis pracownika dziekanatu

## SPIS TREŚCI:

WSTĘP.....	1	
<b>ROZDZIAŁ I</b>		
<b>OBÓZ W POTULICACH NA PRZESTRZENI LAT 1941-1950 .....</b>	<b>5</b>	
<b>I.1 POTULICKI OBÓZ PRZESIEDLEŃCZY I PRACY W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1941-1945 .....</b>		<b>5</b>
<i>I.1.1 Obóz pracy podległy Gdańskiej Centrali Przesiedleńczej 1940-1941.....</i>		<i>6</i>
<i>I.1.2 Obóz podległy komendanturze obozu Stutthof 1941 – 1942 .....</i>		<i>9</i>
<i>I.1.3 Obóz pracy podległy Centrali Przesiedleńczej 1942 – 1945 .....</i>		<i>11</i>
<b>I.2 CENTRALNY OBÓZ PRACY POTULICE (COPP) W DOBIE POLSKI STALINOWSKIEJ 1945- 1950.....</b>		<b>23</b>
<b>ROZDZIAŁ II</b>		
<b>ZAKŁAD KARNY POTULICE W PIERWSZEJ FAZIE STANU WOJENNEGO XII 1981- III 1982 .....</b>		<b>33</b>
<b>II.1 WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO. PIERWSZE INTERNOWANIA W REGIONIE TORUŃSKIM I BYDGOSKIM.....</b>		<b>33</b>
<b>II.2 W POTULICKIM „INTERNACIE”.....</b>		<b>39</b>
<i>II.2.1 Dzień powszedni internowanych w Potulicach.....</i>		<i>41</i>
<i>II.2.2 Relacje internowanych z funkcjonariuszami służby więziennej.....</i>		<i>48</i>
<b>II.3 DUCHOWIEŃSTWO W SŁUŻBIE INTERNOWANYM.....</b>		<b>54</b>
<b>ROZDZIAŁ III</b>		
<b>INTERNOWANI POTULICZANIE – PRZYBLIŻENIE SYLWETEK I DZIAŁALNOŚCI OPOZYCJONISTÓW W LATACH 80-TYCH.....</b>		<b>62</b>
<b>III.1 DZIAŁALNOŚĆ OPOZYCJONISTÓW PRZED 13 GRUDNIA 1981 ROKU.....</b>		<b>62</b>
<b>III.2 CHARAKTERYSTYKA ZACHOWAŃ DZIAŁACZY INTERNOWANYCH W POTULICACH NA PODSTAWIE AKT ARCHIWALNYCH.....</b>		<b>72</b>
<b>III.3 ŁOSY OPOZYCJONISTÓW PO OPUSZCZENIU POTULICKIEGO „INTERNATU”.....</b>		<b>84</b>
<b>ZAKOŃCZENIE.....</b>	<b>115</b>	
<b>ANEKS.....</b>	<b>117</b>	
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>137</b>	

***Rodzicom***

# Wstęp

Dzieje najnowsze, w tym również historia Polski lat 80- tych, stanowią dla współczesnych historyków ważny przedmiot badań. Dekada ta jest dla Polski niewątpliwie ważnym okresem historycznym a toczące się wokół tego tematu rozmowy i towarzyszące mu kontrowersje sprawiają, że właśnie ten okres w dziejach Polski stanowi ważne i atrakcyjne do studiowania zagadnienie. O ważności tego decyduje też fakt, iż w powojennej historii Polski jest nadal wiele niewiadomych do odkrycia i zbadania.

Sierpień 1980 roku zapoczątkował trwającą prawie dziewięć lat drogę do ostatecznego osiągnięcia porozumienia przy Okrągłym Stole i przeprowadzenia pierwszych po II wojnie światowej demokratycznych wyborów w czerwcu 1989 roku. Wcześniej jednak, 13 grudnia 1981 roku wprowadzono stan wojenny, który w niniejszej pracy stanowi punkt wyjściowy do zanalizowania właściwego tematu.

Celem mojej pracy magisterskiej jest pokazanie jednego z powstałych i funkcjonujących po 13 grudnia ośrodków odosobnienia, tzw. „internatów” utworzonych z myślą o izolowaniu osób uznanych przez ówczesną władzę za szczególnie niebezpieczne dla funkcjonowania systemu państwa komunistycznego. Miejscem analizowanym jest w tym wypadku Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych utworzony w Zakładzie Karnym w Potulicach w województwie bydgoskim, dziś kujawsko-pomorskim.

Zasadniczo zakres czasowy i chronologiczny pracy zawiera się w czasie pomiędzy 13 grudnia 1981 roku a 31 marca 1982 roku, więc dotyczy zaledwie kilku miesięcy istnienia tego „internatu”, jednakże historia Potulic, jako miejsca przetrzymywania i izolowania ludności nie zaczyna się w latach 80 - tych a dużo wcześniej. Dlatego też wprowadzeniem do tego zagadnienia jest okres II wojny światowej i pierwszych pięciu lat historii powojennej, w których Potulice były świadkami tragedii narodu polskiego a później niemieckiego. Uwidaczniają się w tym miejscu wspólne punkty na osi potulickiej historii, choć nie można porównywać ze sobą tych tragedii w żadnym stopniu. Wspominam o tym ze względu na fakt, iż

niektórzy internowani w stanie wojennym przebywali w Potulicach również wcześniej jako jeńcy obozu hitlerowskiego.

Niniejsza praca magisterska składa się z trzech rozdziałów i ich podzielonych tematycznie podrozdziałów.

Rozdział pierwszy *Obóz w Potulicach na przestrzeni lat 1941 – 1950* poświęcony jest historii Potulic w okresie II wojny światowej i powojennego obozu pracy. Pierwsza część rozdziału dotyczy etapów funkcjonowania obozu potulickiego jako obozu przesiedleńczego podlegającego Gdańskiej Centrali Przesiedleńczej, następnie okresu organizacyjnego powiązania Potulic z koncentracyjnym obozem w Stutthofie, a także funkcjonowania już do wyzwolenia w 1945 roku jako obozu pracy, sprawującego także obowiązki Centrali Przesiedleńczej. Podstawową literaturę potrzebną do zobrazowania tego zagadnienia stanowiły w głównej mierze monografie poświęcone wysiedleniom ludności polskiej<sup>1</sup> i tematyce związanej z działaniem hitlerowskiego obozu potulickiego<sup>2</sup>. Cenna jest w tym przypadku literatura wspomnieniowa byłych więzionych, której fragmenty także zostały wykorzystane w owym opracowaniu<sup>3</sup>.

Drugie zagadnienie pierwszego rozdziału koncentruje się na zobrazowaniu Centralnego Obozu Pracy w Potulicach funkcjonującego do 1950 roku, tj. do momentu ustania wysiedleń ludności niemieckiej za Odrę. W ukazaniu tego tematu szczególnie pomocne były publikacje dotyczące wysiedlanej ludności niemieckiej<sup>4</sup> w okresie powojennym oraz opracowania dotyczące obozu potulickiego do początku lat 50 – tych<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939-1945*, Poznań 1968.

<sup>2</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy (luty 1941-styczeń 1945)*, Bydgoszcz 1967; W. Jastrzębski, T. Jaszowski, *Potulice oskarżają*, Bydgoszcz 1968; *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005; M. Orski, *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939-1945*, Gdańsk 2004.

<sup>3</sup> J. Dolecki, *Moje 1159 dni dzieciństwa za kolczastym drutem. W 57 rocznicę wyzwolenia obozu w Potulicach w hołdzie byłym więźniom*, Nowe Miasto Lubawskie - Kętrzyn 2002; *Żywi i martwi o hitlerowskim obozie Potulice 1941-1945*, red. T. Samselski, Bydgoszcz 1997.

<sup>4</sup> R. Sudziński, *Ludność niemiecka w województwie pomorskim w latach 1945-1950, jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku, zbiór studiów*, red. R. Sudziński, Toruń 1997; W. Stankowski, *Mniejszość niemiecka na Kujawach i Pomorzu w latach 1945-1956* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przelomu październikowego*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001; B. Nitschke, *Wysiedlanie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999.

<sup>5</sup> J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1996; E. Nowak, *System obozów dla Niemców w Polsce po zakończeniu II wojny światowej*, „Studia Historia Slavico-Germanica”, t. XXII, Poznań 1999; T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piechcina 1945-1956*.

Rozdział drugi *Zakład Karny Potulice w pierwszej fazie stanu wojennego XII 1981 – III 1982* zdominowany jest przez opis działania tamtejszej jednostki jako ośrodka dla internowanych i związanych z tym wydarzeń. Opis rozpoczyna się od przedstawienia momentu wprowadzenia stanu wojennego na terenie województw bydgoskiego i toruńskiego oraz przeprowadzania akcji „Jodła” na tym terenie. Rozdział opiera się na przedstawieniu dnia codziennego internowanych w Potulicach, ich stosunków z władzami ośrodka oraz stosowaniem oporu przeciwko złemu traktowaniu i zarządzeniom władz „internatu”. Dopelnieniem wszystkiego w tym miejscu pracy jest przedstawienie działalności duchowieństwa czynnie zaangażowanego w pomoc internowanym i ich rodzinom. W opracowaniu zagadnienia dotyczącego wprowadzenia stanu wojennego i internowań najbardziej pomocne okazały się publikacje Wojciecha Polaka<sup>6</sup>, Narcyza Szutnika<sup>7</sup> oraz Tomasza Chincińskiego i Sławomira Cenckiewicza<sup>8</sup>. Dla pokazania stanowiska ówczesnej strony rządowej przytoczone zostały wypowiedzi generała Wojciecha Jaruzelskiego i książki jego autorstwa<sup>9</sup>. Bogatym źródłem informacji okazały się też wspomnienia samych internowanych, także tych z innych ośrodków, mających bezpośredni kontakt z „Potuliczaniem”<sup>10</sup>. W opracowaniu wkładu duchowieństwa w pomoc dla represjonowanych i internowanych najbardziej znaczące są publikacje Petera Rainy<sup>11</sup>.

---

*Życie codzienne więźniów polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003; P. Madajczyk, *Obozy pracy na ziemiach zachodnich i północnych przed i po 1948 roku* [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002; P. Madajczyk, *Sprawozdania lekarsko-sanitarne z obozów dla Niemców w województwie pomorskim z lat 1947-1948* „Zapiski Historyczne”, t. LXIV, 1999, z. 3-4; B. Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002.

<sup>6</sup> W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. NSZZ Solidarność i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i regionie toruńskim 13 XII 1981 – 4 VI 1989*, Toruń 2003; W. Polak, *Stan wojenny. Pierwsze dni*, Gdańsk 2006; S. Galij – Skarbińska, *Życie internowanych w Potulicach w świetle wspomnień Jacka Stankiewicza* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. W. Polak, A. Czwolek, Toruń 2008.

<sup>7</sup> N. Szutnik [Ryszard Kozłowski], *Solidarność w regionie toruńskim 13 XII 1981 – 31 VII 1984*, Toruń 1988.

<sup>8</sup> T. Chinciński, *Stan wojenny w Bydgoszczy 1981-1983*, Kronika Bydgoska t. XXIV, Bydgoszcz 2003; S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981 – 1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 492.

<sup>9</sup> W. Jaruzelski, *Pod prąd. Refleksje rocznicowe*, Warszawa 2005; W. Jaruzelski, *Stan wojenny. Dlaczego...*, Warszawa 1992.

<sup>10</sup> J. Mur (A. Drzycimski, A. Kinaszewski), *Dziennik Internowanego XII 1981 – XII 1982*, Gdańsk – Warszawa 1989; J. L. Koss, *Noc złego*, Lublin 2007.

<sup>11</sup> P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje arcybiskupa Dąbrowskiego u generała Kiszczaka 1982 – 1989*, Warszawa 1999; P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski*, t. 1, Warszawa 1995.

Rozdział trzeci i zarazem ostatni *Internowani Potuliczanie – przybliżenie sylwetek i działalności opozycjonistów w latach 80 - tych* jest poświęcony samym internowanym. Ma to na celu przekrojowe pokazanie ich działalności przed internowaniem, w czasie izolacji oraz po opuszczeniu potulickiego internatu. Chodziło tutaj o prześledzenie drogi, która doprowadziła do internowania oraz ukazanie wpływu tego faktu na dalsze życie opozycjonistów. W opracowaniu tych dwóch zagadnień wykorzystane zostały wiadomości pochodzące głównie z witryn internetowych poświęconych internowanym<sup>12</sup> oraz z artykułów prasowych zamieszczonych w internecie<sup>13</sup>. Do zobrazowania tego tematu pomocne były również biogramy zamieszczone w słownikach poświęconych opozycji<sup>14</sup>. Część pracy przedstawiająca zachowanie i działalność opozycjonistów w samych Potulicach powstała w całości w oparciu o źródła i dokumenty archiwalne przechowywane w Delegaturze Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy<sup>15</sup>. Trzeci rozdział zaopatrzone jest w osobny aneks, zawierający zestawienie internowanych mężczyzn z terenu woj. bydgoskiego i toruńskiego przetrzymywanych w Potulicach.

Praca niniejsza jest próbą opracowania zagadnienia osób internowanych w latach 80 - tych oraz przedstawienia przeszłości Potulic na tle wydarzeń bogatej polskiej historii.

---

<sup>12</sup>[www.encyklopedia-solidarnosci.pl](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl); [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl); [www.tygodniksolidarnosc.com](http://www.tygodniksolidarnosc.com); [www.13grudnia81.pl](http://www.13grudnia81.pl); [www.karta.org.pl](http://www.karta.org.pl).

<sup>13</sup> J. Jakubowski, *Człowiek zagrażał państwu*, 13. 12. 2008, <http://www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1081&NrSection=1&NrArticle=123066&IdTag=18>; J. Kiełpiński, *Wierzyli, ufali, byli razem*”, 31 sierpnia 2007, [http://www.express.bydgoski.pl/look/article\\_druk.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1231&NrSection=18&NrArticle=76003&IdTag=18](http://www.express.bydgoski.pl/look/article_druk.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1231&NrSection=18&NrArticle=76003&IdTag=18); W. Piórkowski, *Zapłacimy za odszkodowanie*, 15 listopada 2008, <http://www.nowosci.com.pl/look/nawosci.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=6&NrIssue=960&NrSection=1&nrArticle=120161&IdTag=1888>.

<sup>14</sup> Słownik Biograficzny *Opozycja w PRL 1956-1989* t. 1, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000; *Słownik opozycji demokratycznej Regionu Toruńskiego 1980-1989*, red. E. M. Hołuszko, Warszawa 2008, s. 34; [http://www.sws.org.pl/noty\\_biograficzne/Torun\\_Slownik.pdf](http://www.sws.org.pl/noty_biograficzne/Torun_Slownik.pdf).

<sup>15</sup> Materiały dotyczące internowanych z terenu województwa bydgoskiego, IPN By 069/1357 t. 1-5/k; Akta internowanych w Potulicach, IPN By 97/1 – 156.

# I ROZDZIAŁ

## Obóz w Potulicach na przestrzeni lat 1941 - 1950

### I.1 Potulicki obóz przesiedleńczy i pracy w okresie okupacji hitlerowskiej 1941-1945

Potulice położone 7 km od powiatowego miasta Nakła nad Notecią to dziś jedna z miejscowości województwa kujawsko-pomorskiego. Niegdyś ta wieś folwarczna wraz z zespołem pałacowo-parkowym w stylu angielskiego neogotyku, jednego z największych tego typu obiektów Wielkiego Księstwa Poznańskiego, była we władaniu rodziny hrabiów Potulickich. W 1932 roku zmarła bezpotomnie ostatnia z rodu Aniela Potulicka, zapisując majątek Katolickiemu Uniwersytetowi w Lublinie i przekazując pałac na seminarium duchowne, funkcjonujące później do 1939 roku.

Po wybuchu II wojny światowej w potulickim pałacu ulokowano szkołę dla podoficerów SS, zmieniając jednocześnie polską nazwę wsi na niemiecką Potulitz, a później na Labrechtsdorf. W roku 1941 uruchomiono tam obóz przesiedleńczy a potem obóz pracy, z kolei w 1945 roku skoncentrowano w tymże obozie Niemców przeznaczonych do wysiedlenia. Rok 1941 rozpoczyna tragedię Potulic trwającą do roku 1950, a popełnioną na narodach polskim i niemieckim.

W historii obozu potulickiego wyróżnia się trzy podstawowe etapy funkcjonowania podczas okupacji hitlerowskiej.

W pierwszym okresie tj. od listopada 1940 roku do lipca 1941 roku Potulice funkcjonowały jako jeden z obozów dla wysiedlanej ludności polskiej, podległy Gdańskiej Centrali Przesiedleńczej.

Drugim etapem było połączenie obozu potulickiego z obozem w Stutthofie poprzez osobę komendanta Maxa Pauly i funkcjonowanie w tym związku od września 1941 roku do stycznia 1942 roku.



Trzecim, ostatnim a zarazem najdłuższym etapem, tj. od stycznia 1942 do wyzwolenia przez wojska radzieckie w styczniu 1945 roku, Potulice istniały jako karny obóz pracy podlegający ponownie Centrali Przesiedleńczej.

### **I.1.1 Obóz podległy Gdańskiej Centrali Przesiedleńczej 1940 - 1941**

W czasie II wojny światowej, zaraz po napaści na Polskę, Niemcy podzielili jej ziemie na okręgi, a te na obwody. Zgodnie z tym podziałem Wolne Miasto Gdańsk, województwo pomorskie oraz skrawki warszawskiego wraz z częścią Prus Wschodnich należących poprzednio do Niemiec, włączono do III Rzeszy tworząc z nich Okręg Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie<sup>16</sup> i dzieląc zarazem na rejencje: kwidzyńską, bydgoską i gdańską.

Okupanci prowadzili na tymże terenie politykę zmierzającą do umocnienia niemczyzny, co wiązało się w głównym stopniu z wysiedleniem Polaków i osadzeniem na ich miejscu ludności niemieckiej, bądź też na zniemczeniu tych jednostek narodowości polskiej, posiadających w tym zakresie odpowiednie wskazania<sup>17</sup>. Stąd też stosowanie się do rozporządzenia szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy odpowiedzialnego za wysiedlenia, Franza Abromeita twierdzącego, że Polaków nie należy wysiedlać do Generalnej Guberni bezpośrednio, ale wykorzystać w tym celu obozy, w których przeprowadzano by selekcję rasową i akcję nacisków w celu skłonienia ludności wartościowej rasowo do przyjęcia niemieckiej listy narodowościowej<sup>18</sup>.

Za wysiedlenia odpowiedzialne były tzw. Centrale Przesiedleńcze, czyli instytucje, których zadaniem było przygotowanie ewakuacji i miejsc dla osadników niemieckich. Za takowe działania w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie odpowiadała

---

<sup>16</sup> W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939-1945*, Poznań 1968.

<sup>17</sup> Za typowanie rodzin nadających się do zniemczenia pod względem rasowym i politycznym w celu wysłania ich na germanizację do Rzeszy oraz tych, które kwalifikowały się do wysiedlenia odpowiedzialne były powiatowe sztaby przesiedleńcze. W okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie sztaby przesiedleńcze funkcjonowały w Bydgoszczy, Wyrzysku i Nakle; zob. J. Sziling, *Wysiedlanie ludności polskiej z Pomorza w okresie okupacji hitlerowskiej*, Zeszyty Naukowe UMK Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia I, Toruń 1965, z. 15, s. 10.

<sup>18</sup> W. Jastrzębski, T. Jaszowski, *Potulice oskarżają*, Bydgoszcz 1968, s. 53.

powołana 15 listopada 1940 roku Centrala Przesiedleńcza w Gdańsku, mająca przygotować miejsce dla 400 rodzin niemieckich z GG, 2500 rodzin Niemców litewskich oraz 12000 rodzin Niemców z Besarabii<sup>19</sup>.

Obóz w Potulicach był jednym z trzech obozów zbiorczych, obok obozów w Tczewie i Toruniu, zajmujących się wysiedlaniem Polaków do Generalnej Guberni.

Na zbiorczy przesiedleńczy obóz potulicki zaanektowano pałac i jego pomieszczenia gospodarcze, w których od początku panował wielki ścisk. Pomieszczenia nie były umeblowane ani ogrzewane, więźniowie spali przykryci własnymi ubraniami na podłodze wyłożonej słomą. W celu wygospodarowania dodatkowego miejsca jak wspomina Dolecki w sali pałacu, gdzie zgromadzono więźniów dobudowano drewniane piętro i wstawiono trzypiętrowe łóżka, a w późniejszym czasie dobudowano trzy prowizoryczne baraki „jak dla psów”<sup>20</sup>.

Od lutego 1941 do września tegoż roku funkcję kierownika obozu piastował SS-Hauptsturmführer Waldemar Tennstaedt, będący w tym czasie jedynym w obozie oficerem SS, ponieważ czasowy pobyt więźniów nie wymagał zaangażowania większej liczby funkcjonariuszy do nadzoru<sup>21</sup>.

Do obozu jako punktu przesiedleńczego kierowano głównie ludność z dobrze prosperujących gospodarstw rolnych, których pobyt trwał wówczas kilka dni, do momentu podstawienia transportu kolejowego, od którego uzależnione było wysiedlanie. Przesiedleńcy czekający na transport nie pracowali w obozie, byli jedynie wykorzystywani do wykonywania drobnych czynności porządkowych.

Zgodnie z wytycznymi Abromeita po przybyciu do obozu należało na apelu sprawdzić stan liczbowy rodzin na podstawie kart wysiedleńczych, a tak zwane osoby nadliczbowe przekazać dowódcy transportu. W związku z tym, że w Potulicach przeprowadzano trzy rodzaje selekcji: rasową, polityczną i zdrowotną<sup>22</sup> rodziny przekazywano biegłemu, którego zadaniem była ich ocena pod względem

---

<sup>19</sup> W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 81.

<sup>20</sup> J. Dolecki, *Moje 1159 dni dzieciństwa za kolczastym drutem. W 57 rocznicę wyzwolenia obozu w Potulicach w holdzie byłym więźniom*, Nowe Miasto Lubawskie - Kętrzyn 2002, s. 16; owe baraki „jak dla psów” czy też baraki murzyńskie miały po 100 m długości i 9 m szerokości, były bardzo niskie i nie miały okien, jedynie niewielkie szyby i drzwi na końcach; zob. B. Maliszewski, *Baraki murzyńskie w obozie Potulice* [w:] *Obozy hitlerowskie na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim w latach II wojny światowej*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1989.

<sup>21</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy (luty 1941-styczeń 1945)*, Bydgoszcz 1967, s. 61.

<sup>22</sup> W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 89.

rasowym, po czym w wypadku decyzji pozytywnej odesłanie tych osób na bardziej szczegółową obserwację do obozu w Łodzi<sup>23</sup>.

Celem drugiej selekcji, przeprowadzanej przez przedstawiciela Urzędu Pracy było wytypowanie osób nadających się do ciężkich robót, w celu wysłania ich do pracy w gospodarstwach niemieckich rejencji kwidzyńskiej<sup>24</sup>. Osobom, które pomyślnie przeszły, choć jedną z selekcji nie odbierano pieniędzy i przedmiotów wartościowych, natomiast pozostałe osoby przyjmowano do ewidencji, po uprzednim zabraniu wszelkich cennych przedmiotów oraz zabezpieczeniu dowodów osobistych<sup>25</sup>.

Pierwsze transporty z wysiedleńcami przybyły do Potulic w lutym 1941 roku. Wówczas przywieziono do obozu 524 osoby z Bydgoszczy, 727 z ówczesnego powiatu bydgoskiego i 738 z powiatu sępoleńskiego<sup>26</sup>. Jeszcze tego samego miesiąca wywieziono te osoby w dwóch transportach do Piaseczna. Kolejne transporty przybyły po kilkutygodniowej przerwie tj. w marcu 1941 roku - 8 marca z powiatu rypińskiego w liczbie 310 osób i lipnowskiego w liczbie 446 osób, natomiast 12 marca, również z powiatów rypińskiego i lipnowskiego do Potulic trafiło odpowiednio 446 i 335 osób, z których dzień później wywieziono do Generalnej Guberni 1050 osób<sup>27</sup>. Wówczas w obozie pozostawało ok. 200 przesiedleńców, z tego względu, iż część więźniów skierowano w wyniku selekcji do obozów germanizacyjnych lub do pracy na gospodarstwach niemieckich. Następni przesiedleńcy przybyli do Potulic w maju 1941, tym razem było to 706 osób z powiatu wyrzyskiego<sup>28</sup>. W maju, w dniach 27, 29 i 30 przybyły do Potulic jeszcze trzy transporty. W wyniku przeprowadzonych selekcji 39 osób wysłano do obozu zniemczenia w Nowym Mieście Lubawskim a 54 na roboty przymusowe, w obozie pozostawiając 132 osoby<sup>29</sup>. Ostatnie transporty z 202 osobami z ówczesnego powiatu wyrzyskiego i sępoleńskiego przyjechały do Potulic 12 lipca<sup>30</sup>.

W lipcu 1941 roku zorganizowano obozy przechowania tzw. Auffangslager, co jest jak przyjmuje Alicja Paczoska terminem uważanym za datę rozwiązania

---

<sup>23</sup> W. Jastrzębski, T. Jaszowski, op. cit., s. 54.

<sup>24</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 15.

<sup>25</sup> W. Jastrzębski, T. Jaszowski, op. cit., s. 54.

<sup>26</sup> *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945: informator encyklopedyczny*, red. Cz. Pilichowski, Warszawa 1979, s. 398.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem.

obozu przesiedleńczego<sup>31</sup>. Nie oznacza to, że transporty ustały, zmianie uległ jedynie status obozu i dla osób przybywających w nowych transportach Potulice nie były już obozem przejściowym.

Powodem zahamowania, a w konsekwencji ustania akcji wysiedleńczej do Generalnej Guberni były przygotowania Niemiec do natarcia na Związek Radziecki i skierowanie pociągów do przerzucania wojsk niemieckich i środków bojowych za granicę wschodnią.

Potulicki obóz przesiedleńczy nie przodował w kwestii wysiedleń, tak jak np. obóz toruński posiadający dogodniejsze warunki transportowe. W okresie od lutego do marca 1941 roku przez Potulice przeszło 3039 osób, z kolei w trakcie wysiedleń wewnętrznych z całego Okręgu Gdańsk - Prusy Zachodnie wysiedlono jak pisze Włodzimierz Jastrzębski 1124 rodziny polskie, tj. 5700 osób, z czego przez Potulice przeszły 1392 osoby, co stanowi 24,4% ogółu wysiedlonych<sup>32</sup>.

### **I.1.2 Obóz podległy komendanturze obozu Stutthof 1941-1942**

Po zakończeniu akcji wysiedleń wewnętrznych i zamknięciu granicy do Generalnej Guberni w 1941 roku, obozy przesiedleńcze, w tym także obóz w Potulicach straciły dotychczasowy status i zostały przemianowane na obozy pracy. O celowości przekwalifikowania obozów dla wysiedleńców w stałe miejsca odosobnienia zdecydowały między innymi obawy władz hitlerowskich przed grupowaniem większej liczby Polaków w jednym miejscu, tak by nie tworzyć im możliwości do działań konspiracyjnych.

Ostatecznie o powołaniu obozów pracy zdecydowano w sierpniu 1941 roku, zaznaczając, że wszystkie osoby wysiedlone z terenu Pomorza i nie kwalifikujące się do niemczenia miały pozostać w obozach na czas stały<sup>33</sup>. Wobec tego powołano nowy obóz w Smukale koło Bydgoszczy i zdecydowano o rozbudowie obozu potulickiego, w którym tak jak w toruńskiej „Szmalcówce” panowało przeludnienie,

---

<sup>31</sup> A. Paczoska, *Obóz w Potulicach i jego rola w eksterminacji mieszkańców Pomorza w czasie II wojny światowej* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005, s. 13.

<sup>32</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 31.

<sup>33</sup> W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 107.

o czym świadczy liczba przebywających wówczas w tychże obozach więźniów, tzn. 2393 osoby w Potulicach, 2850 w Toruniu i 1428 w nowo utworzonej Smukale<sup>34</sup>.

Inspektor Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku Willich wytypował Stutthof na wychowawczy obóz pracy i zdecydował o podporządkowaniu mu trzech obozów podlegających do tej pory Gdańskiej Centrali Przesiedleńczej tj. Potulic, Torunia i Smukały. Funkcje komendanta obozu w Stutthofie objął Max Pauly, mający zarazem sprawować nadzór i kierownictwo nad wymienionymi wcześniej trzema obozami, w związku z czym obóz potulicki został 1 września 1941 roku podporządkowany wychowawczemu obozowi pracy w Stutthofie<sup>35</sup>. Należy jednak przy tym zaznaczyć, iż rola Paulego sprowadzała się do organizowania zatrudnienia i jednolitej administracji tych placówek, a obozy Centrali Przesiedleńczej zatrzymały dotychczasowe nazwy i osobne kierownictwo prowadząc także odrębną od Stutthofu ewidencję więźniów<sup>36</sup>. Pauly był kierownikiem obozów urzędującym na stałe w Stutthofie, dlatego też w trzech powiązanych z nim obozach ustanowił reprezentantów, sprawujących władzę w jego imieniu. W wypadku Potulic naczelnikiem kierującym obozem był SS-Untersturmführer Paul Ehle<sup>37</sup>.

W Potulicach poza personelem urzędniczym przysłanym ze Stutthofu pojawiła się także straż obozowa i SS-mani, a służbę wartowniczą pełniła kompania ludzi z SS Totenkopfuerbande Stutthof<sup>38</sup>. Jednym z powodów takiego rozwiązania była większa liczba więźniów, która przesądziła także o zwiększeniu liczebności straży obozowej i funkcjonariuszy SS, wykorzystując tym samym doświadczenia administracji Stutthofu i wprowadzając je do Potulic.

Planowana rozbudowa obozu potulickiego rozpoczęła się jesienią 1941 roku przy pomocy więźniów przywiezionych w tym celu z obozu Stutthof<sup>39</sup>. Liczbę 20 drewnianych baraków mających powstać zwiększono ostatecznie do 30, mogących pomieścić wraz z personelem obozowym ok. 10 000 osób. Pierwsze baraki

---

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> A. Paczoska, op. cit., s.14; W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 32.

<sup>36</sup> M. Orski, *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939-1945*, Gdańsk 2004, s. 192.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 30.

<sup>39</sup> Przy rozbudowie obozu i w warsztatach specjalistycznych pracowało ok. 200 więźniów z obozu Stutthof, o wysłaniu tychże więźniów do Potulic decydowały kwalifikacje rzemieślnicze przydatne przy rozbudowie, otrzymali oni dokumenty potwierdzające ich zwolnienie ze Stutthofu i osadzenie w nowym obozie, gdzie mieli przebywać do końca wojny; zob. M. Orski, op. cit., s. 194.

mieszkalne oddano do użytku zimą 1942 roku, później więźniowie zajmowali kolejne baraki w miarę ich powstawania.

Warto też odnotować, że podczas kilkumiesięcznego związku Potulic ze Stutthofem więźniowie nie pracowali jeszcze na tak wielką skalę jak w czasie późniejszym, a byli jedynie używani w niewielkim stopniu do prac poza obozem. Wpływał na to fakt uważania Potulic za obóz wychowawczy i brak ofert pracy dla więźniów, od słabo jeszcze wówczas informowanych o takiej możliwości przez Urząd Pracy, pracodawców. Potwierdza to fakt, że do końca stycznia 1942 liczba robotników pracujących poza obozem nie przekroczyła nigdy 200 osób<sup>40</sup>. Jednak z relacji więźniów wynika, że najgorsze warunki panowały w Potulicach właśnie po przybyciu tam załogi ze Stutthofu.

Cecylia Samselska twierdzi, że „*wzmógł terror w Potulicach rozpoczął się po przybyciu do obozu urzędników i SS-manów ze Stutthofu w roku 1941*”<sup>41</sup>. Panująca wówczas zasada szybkiego pozbycia się osób niewygodnych w celu przygotowania miejsca dla nowych wysiedleńców sprawiła, że jednakowo źle traktowano zarówno wysiedleńców jak i więźniów kryminalnych. Dodatkowo brak regulaminu powodował przypadki, iż więzień często nawet nie zdawał sobie sprawy z tego, w jakiej chwili i za co zostanie ukarany<sup>42</sup>.

Związek Potulic ze Stutthofem miał charakter wyłącznie tymczasowy i wynikający z potrzeby chwili tzn. znalezienia odpowiednio wyszkolonej kadry, przygotowanej do kierowania obozem pracy, powstającym w wyniku przekształceń obozu przesiedleńczego. Gdy takowe osoby znaleziono, zreorganizowano zarząd obozu, oddelegowując Maxa Pauly i dotychczasowych funkcjonariuszy do Stutthofu, który 20 stycznia 1942 stał się ponownie obozem koncentracyjnym<sup>43</sup>.

### **I.1.3 Obóz pracy podległy Centrali Przesiedleńczej 1942 - 1945**

W końcu stycznia 1942 roku Potulice, Smukała i Toruń ponownie znalazły się w kompetencjach Centrali Przesiedleńczej, która przystąpiła już wówczas do

---

<sup>40</sup> W. Jastrzębski, T. Jaszowski, op. cit., s. 43.

<sup>41</sup> *Żywi i martwi o hitlerowskim obozie Potulice 1941-1945*, red. T. Samselski, Bydgoszcz 1997, s. 38.

<sup>42</sup> W. Jastrzębski, T. Jaszowski, op. cit., s. 50.

<sup>43</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 34.

eksploatowania więźniów jako siły roboczej pracującej dla potrzeb niemieckiej gospodarki, zwłaszcza wojennej.

**Tab. 1**  
**Liczba osób przywiezionych do obozu w Potulicach w okresie 1 VIII 1941 – 31 XII 1942**

<b>Miesiąc \ Rok</b>	<b>1941</b>	<b>1942</b>
Styczeń		511
Luty		301
Marzec		182
Kwiecień		103
Maj		1361
Czerwiec		541
Lipiec		407
Sierpień	1016	219
Wrzesień	193	231
Październik	487	233
Listopad	1325	145
Grudzień	874	104
<b>Razem</b>	<b>3895</b>	<b>4338</b>

Źródło: W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy*, Bydgoszcz 1967, s. 42.

Nowa obsada obozu potulickiego rozpoczęła pracę 1 lutego 1942 roku. Posadę naczelnika objął były kierownik obozu przesiedleńczego Waldemar Tennstaedt, natomiast kierownikiem administracyjnym minowano Alfreda Zapke<sup>44</sup>. Do służby lekarskiej oddelegowano doktora Leona Konkolewskiego i 3 polskie pielęgniarki. Kompania wartownicza składała się z 37 osób z Waffen SS<sup>45</sup>.

Zmiany w organizacji struktury obozowej przyniósł wrzesień 1942 roku, w którym powrócono do organizacji sprzed okresu komendantury Stutthofu, z tym że teraz Potulice stały się obozem macierzystym, a Toruń i Smukała jego podobozami<sup>46</sup>. Zwierzchnik otrzymał tytuł komendanta obozów Centrali Przesiedleńczej w obrębie działania Inspektora Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie, wówczas komendantem obozu potulickiego mianowano

<sup>44</sup> W obsłudze obozu znaleźli się także: kierowca samochodu obozowego - Walter Weyl, pomoc kancelaryjna – Gregor Pawłowski, stenotypistka Gruse i 2 sekretarki pochodzenia żydowskiego; zob. W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 35.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 36.

SS-Sturmbannführera Rillera<sup>47</sup>, a Tennstaedt został jego zastępcą. Za sprawą tego obóz potulicki stał się głównym obozem pracy na terenie okręgu Gdańsk - Prusy Zachodnie, do którego kierowano wysiedleńców z całego Pomorza, a nie jak wcześniej, jedynie z rejencji bydgoskiej i Grudziądza<sup>48</sup>.

W trzech obozach zbiorczych w roku 1943 przebywało łącznie 8269 osób, z czego najwięcej, bo 4070 w Potulicach<sup>49</sup>. To przesądziło o likwidacji obozów w Smukale (1649 osób) i Toruniu (2550 osób) i przeniesieniu przebywających tam więźniów do Potulic. Po tym fakcie Urząd Centrali Przesiedleńczej przeniesiono do Potulic, a jego uprawnienia przejęła komendantura obozowa.

Do potulickiego obozu pracy trafiały osoby posiadające dobrze prosperujące gospodarstwa lub takie, które popełniły wykroczenia o charakterze politycznym, a mieszkania i majątek osób podejrzanych o nielojalny stosunek do władz niemieckich przekazywano w ręce miejscowych Niemców<sup>50</sup>.

Do czasu zbudowania nowych baraków tj. od 1941 roku więźniów lokowano w pałacu potulickim.

Nowy obóz, który został wzniesiony rękami więźniów powstał na miejscu starego cmentarza, z którego pochowanych wcześniej lagrowców przeniesiono na cmentarz nowy, resztę grobów zrównując z ziemią. Obóz składał się z 30 baraków i budynku gospodarczego z kuchnią, wokół którego biegły aleje służące do zbiórek i apeli. Baraki posiadały po 8 pokoi po obu stronach 1,5 metrowego korytarza, były ogrzewane, tylko tak by grzejniki nie zamrzły, oświetlenie było bardzo słabe i mogło być używane jedynie do godziny 21-ej<sup>51</sup>. Za to uszczelniono ściany i dach oraz położono drewniane podłogi. Nowy obóz odgradzono dwoma płotami z drutu kolczastego, podłączanego w nocy do prądu i co 50 metrów poustawiano budki wartownicze ze strażnikami wyposażonymi w broń. Dodatkowo z zewnątrz usypano wysoki wał ziemny, tak by nie można było zobaczyć, co dzieje się w obozie.

Już w marcu 1942 roku ustalono ostatecznie organizację życia obozowego poprzez mianowanie więźniów funkcyjnych odpowiedzialnych za porządek i dyscyplinę na danym terenie. W ramach tego kontrolę nad określonym odcinkiem

---

<sup>47</sup> Riller sprawował funkcję komendanta do końca 1943 roku, w I 1944 roku zastąpił go SS Sturmbannführer Herman Ling, a w V 1944 roku stanowisko to objął Obersturmbannführer Schultz.

<sup>48</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 107.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Za nielojalny stosunek do władz niemieckich uchodziło uchylanie się od służby wojskowej w Wehrmachcie, ucieczki z wojska, nielegalne powroty z GG, uchylanie się od wpisania na niemiecką listę narodowościową lub podejrzenie o sprzyjanie partyzantom.

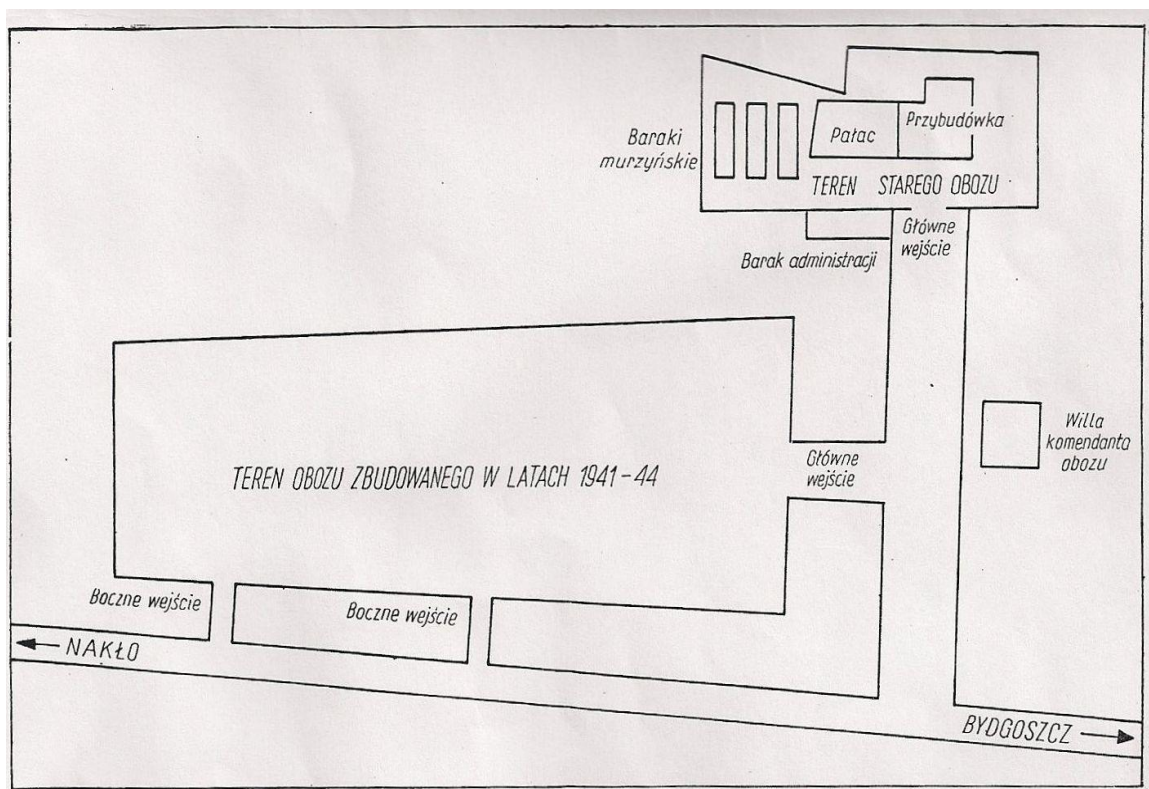
<sup>51</sup> J. Dolecki, op. cit., s. 22.



pracy sprawował wyłoniony spośród więźniów kapo stojący na czele każdej kolumny pracy, natomiast kontrolę nad całą komendą pracy sprawował hauptkapo, czyli kapo główny. Regulamin obozowy opracowany w maju 1942 roku przez naczelnika Tennstaedta i obowiązujący do końca istnienia obozu, zawierał w sobie lakonicznie sformułowane przepisy, wykorzystywane przez straż obozową do ich interpretacji na niekorzyść więźniów<sup>52</sup>.

Jak wcześniej podano liczba więźniów pracujących poza obozem do końca stycznia 1942 nie przekroczyła 200 osób, natomiast po owej dacie zaszły w kwestii zatrudnienia diametralne zmiany.

**Fot.1**  
**Plan obozu w Potulicach**



Źródło: W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy*, Bydgoszcz 1967, s. 87.

<sup>52</sup> Regulamin przytoczony w skróconej formie, tłumaczenie oryginalne.

## **Regulamin obozu niemieckiego w Potulicach:**

1. Palenie w obrębie budynków i baraków jest zabronione. Palić wolno tylko w obrębie placu przed blokiem pierwszym i drugim.
2. Udział w pracy. Zbiórka do pracy winna być punktualnie w wyznaczonym czasie. W pomieszczeniach mogą zostać tylko dzieci do lat sześć i te osoby, które są w posiadaniu zaświadczenia niezdolności do pracy, wydawanego przez obozowego lekarza. Na znak dzwonka rozpoczyna się odmarsz do miejsca pracy; praca kończy się również uderzeniem dzwonka. Przechodzenie z raz przydzielonej kolumny pracy do innej bez zezwolenia jest zabronione. W czasie przerwy obiadowej winni wszyscy odpoczywać w swoich pomieszczeniach, z wyjątkiem tych osób, które w tym czasie otrzymały specjalne zadania.
3. Pozdrawianie. Każdy mężczyzna winien zdjąć czapkę przed każdą osobą uniformowaną. Na wezwanie i podczas rozmowy winien przy odsłoniętej głowie przyjąć postawę zasadniczą.
4. Pomieszczenia. Po odmarszu oddziałów pracy, winny być pomieszczenia natychmiast wietrzone przez osoby, które pozostały na miejscu. Należy dbać o dobre przewietrzenie w czasie pracy. Sale winny być kilka razy dziennie zamiatane i przynajmniej raz dziennie wodą z dodatkiem chlorku wapnia przecierane. Spluwanie w obrębie budynków będzie najsurowiej karane. Spanie i zatrzymywanie się w innej ubikacji niż tej, do której jest się przydzielonym jest zabronione.
5. Naczynia kuchenne. Naczynia kuchenne winny natychmiast po użyciu i oczyszczeniu być oddane do kuchni. Odpowiedzialnym za to czynię poszczególnych porządkowych. Nie zużyte resztki pokarmów należy rzucać do naczyń do tego celu przeznaczonych, nie zaś do ustępów.
6. Pralnia. W pralni mogą się zatrzymywać tylko te osoby, które się w tym dniu do prania zapisały. Osoby wyznaczone do prania winny dbać wspólnie o porządek i czystość w pralni. Bieliznę można wieszać tylko na wyznaczonym do tego celu miejscu, znajdującym się przed zamkiem. Bielizna suszona nie na wskazanym miejscu zostanie skonfiskowana.
7. Ustępy. Konieczne potrzeby należy załatwić tylko w postawionych do tego celu ustępach. Kto się temu nie podporządkuje, będzie na czas nieokreślony zatrudniony do czyszczenia ustępów.
8. Golenie. Golenie jest dozwolone poza godzinami zajęć, w czasie między pobudka a capstrzykiem.
9. Lazaret. Chorzy otrzymują od lekarza obozowego zaświadczenie stwierdzające niezdolność do pracy. Osoby, które w czasie pracy zgłaszają się na badania, zostaną przez swojego „kapo” skierowane z odpowiednim przekazem. Wstęp na teren szpitala dozwolony jest wyłącznie w celu badania lekarskiego.
10. Zezwolenie mówienia. Każdy nowo przybyły do lagru winien zawiadomić swoich bliskich, że mówić z nimi może tylko w niedzielę, między godziną 8.00 a 12.00.
11. Korespondencja. Wysłać i otrzymywać można tylko pocztówki, pisane czytelnie i tylko w języku niemieckim. Pisanie pocztówek dozwolone jest dwa razy w tygodniu, mianowicie w środy i soboty.
12. Paczki. Odwiedzających należy zawiadomić, że paczki należy oddawać tylko w paczarni.
13. Ogrodzenie. Na odległość dwóch metrów jest dostęp do ogrodzenia wzbroniony. Posterunki mają polecenie użycia broni w razie potrzeby.
14. Capstrzyk. O godzinie 22.00 wyznaczony capstrzyk musi być bezwzględnie przestrzegany. Każdy kto po capstrzyku będzie bez uprawnienia znajdował się poza swoim pomieszczeniem, będzie ukarany.
15. Ogólne. Zwracam uwagę każdemu, że rozporządzeniom wydawanym przez kapów i porządkowych, należy się bezwzględnie podporządkować. Kto przeciw przepisom porządkowym wykroczy, liczyć może na surową karę.

Przewidziane kary:

- porządkowe- specjalne ćwiczenia służbowe, służba karna itp.
- dyscyplinarne – areszt oraz skierowanie do lagru roboczo-wychowawczego, względnie przekazanie do obozu koncentracyjnego o wzmóżonym terrorze.

Komendant obozu SS – Hauptsturmführer Tennstaedt.

*Źródło: Żywi i martwi o hitlerowskim obozie Potulice 1941-1945, red. T. Samselski, Bydgoszcz 1997, s. 53-54.*

W grupie osób zdolnych do pracy po przeprowadzonej weryfikacji znalazły się oprócz kobiet i mężczyzn także dzieci powyżej 12 roku życia, tzn. 137 młodych osób w przedziale wiekowym 15-18 lat i 115 dzieci w wieku 13-15 lat<sup>53</sup>. Od tej pory dzieci były wykorzystywane przez hitlerowców do prac zarówno na terenie obozu jak i poza nim, nie oszczędzano nawet najmłodszych więźniów w wieku 6-12 lat, dla których stworzono specjalne komando pracy nadzorowane przez funkcjonariusza SS Kollomanna<sup>54</sup>.

Praca zdominowała życie więźniów, którzy początkowo byli zaangażowani przy budowie nowego obozu, w kuchni, magazynach żywnościowych i przy różnego rodzaju pracach porządkowych. Po uruchomieniu w Potulicach filii dwóch zakładów pracy tzn. pilskiej Fabryki Skrzydeł Samolotowych „Hansenwerke” oraz gdyńskich Zakładów Futrzarskich Schultza, dużą liczbę więźniów zatrudniono w tychże fabrykach.

W ramach pracy poza obozem więźniów wypożyczano i wysyłano do pracy w okolicznych majątkach powiatów wyrzyskiego, bydgoskiego, tucholskiego, grudziądzkiego, tczewskiego, toruńskiego oraz prywatnych gospodarstw rolnych i zakładów ogrodniczych<sup>55</sup>. W tym przypadku więźniowie otrzymywali 25% wynagrodzenia jako tzw. kieszonkowe, a pozostała kwota po odtruceniu kosztów wyżywienia przechodziła jako zysk na konto administracji obozowej<sup>56</sup>.

W celu lepszej organizacji pracy więźniów przydzielano do poszczególnych brygad pracujących, m.in. do Erdkolonnie i Steinkolonnie, czyli kompanii ziemnej i kamieniarskiej, w których panowała ostra dyscyplina.

Więźniowie pracowali przy budowie drogi z Nakła do Potulic, niwelowaniu terenu pod budowę nowych baraków i wycince drzew. Materiał budowlany potrzebny do budowy obozu zwożono barkami Kanałem Bydgoskim, a rozładunku dokonywali sami więźniowie, przenosząc towary do obozu. Były więzień Dolecki

---

<sup>53</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 76.

<sup>54</sup> Do końca stycznia 1942 roku dzieci i młodzież przebywający w obozie nie byli zmuszani do pracy, zmieniło się to po oddaniu do użytku wiosną 1942 roku nowych baraków.

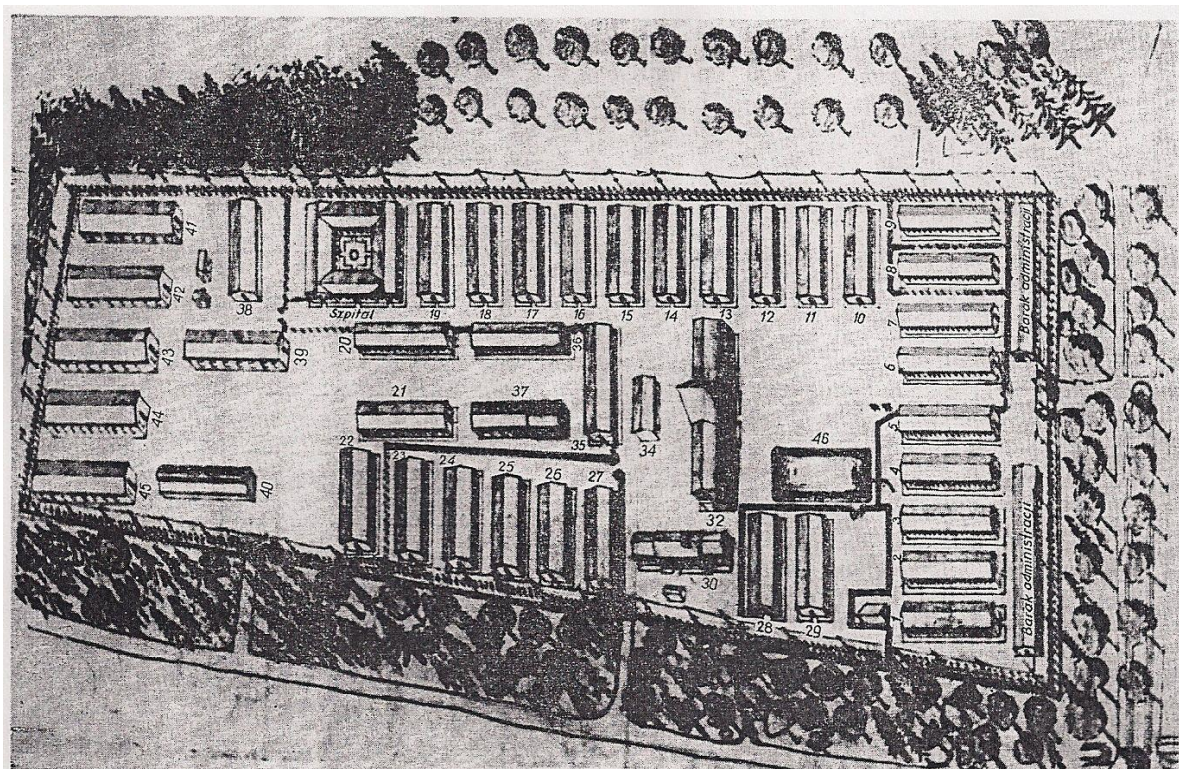
<sup>55</sup> W ramach brygad wysyłanych do pracy poza obozem w roku 1943 wysłano transport kobiet do sypania wałów przeciwpowodziowych do Czerniewic koło Torunia, następnie kobiety te wysłano do Gdyni do pracy w zakładzie metalowym produkującym części dla samolotów, gdzie pracowały 6 dni w tygodniu, natomiast w niedziele musiały kopać wokół zakładu rowy służące za schrony przeciwlotnicze; zob. *Żywi i martwi...*, s. 61-65.

<sup>56</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 84.; w początkach 1943 roku ustalono już dokładną stawkę wynagrodzenia dla więźniów wynajmowanych z obozu i było to 0,90 marki dziennie dla kobiety, 0,50 dla młodocianego i 1,2 marki dla mężczyzny, przy czym 1/3 tej kwoty wypłacano więźniowi, 1/5 młodocianemu, a resztę zagarniała administracja obozu.



wspomina, że do takiego rozładunku potrzebowano ok. 500 osób, przy czym każda para niosła po 3 deski albo 10 cegieł, pieszo do obozu oddalonego o 3 km od Kanału<sup>57</sup>. Warto tutaj dodać, że przy różnego rodzaju pracach ziemnych wykorzystywano więźniów ze Strafkolonnie, będącej załączkiem przyszłej karnej kompanii, do której trafiano za postępowanie niezgodne zdaniami Niemców z obozowym regulaminem.

Fot. 2  
Plan nowego obozu w Potulicach



Legenda: 1-18 – baraki dla więźniów, 19 - barak dla chorych na gruźlicę, 20-27 – baraki więźniarskie, dziecięce, 30 - piekarnia, 32 – kuchnia, 34 -magazyn, 35-37 - warsztaty obozowe, 38-45 – zakłady lotnicze „Hansenwerke”, 46 – basen przeciwpożarowy

Źródło: *Żywi i martwi o hitlerowskim obozie Potulice (1941 – 1945)*, red. T. Samselski, Bydgoszcz 2000, s. 69.

<sup>57</sup> J. Dolecki. op. cit., s. 25.

W brygadach dziennych, tzw. Tageskommando więźniowie pracowali codziennie w pobliskich zakładach pracy lub gospodarstwach rolnych, wracając na noc do obozu.

Pomimo uzyskania autonomii wobec Stutthofu charakter obozu potulickiego niewiele się zmienił, bowiem starano się w nim zaprowadzić porządek podobny do panującego w obozach koncentracyjnych, dlatego traktowanie więźniów w Potulicach niewiele różniło się od postępowania z więźniami na terenach tych obozów. Więźniów bito bez powodu i przy byle okazji na tzw. kozłach, a dzieci zanurzano głowami w dół w basenie przeciwpożarowym, powodując ich śmierć. SS - mani chodzili po obozie z laskami w rękach i wymagali zdejmowania czapki na ich widok, a w zimie urządzali sobie zabawy z udziałem więźniów karząc im w nocy biegać wokół baraku do świtu<sup>58</sup>. Za większe przewinienia groziło zesłanie do karnej kompanii, gdzie panowało ostre tempo pracy i obowiązywał ścisły zakaz oddalania się od stanowiska pracy, a osoby które tam trafiały trzymano najdłużej na apelach i stosowano wobec nich kary cielesne.

Najgorszą z możliwych kar było zamknięcie w karczerze-bunkrze, za który służyła pałacowa piwnica. Każda osoba osadzona w bunkrze była oznakowana – mężczyźni nosili żółte opaski na prawej nodze i lewej ręce, kobiety zaś żółte chustki. Więźniowie zamknięci w piwnicach, karmieni raz dziennie, a bici 3 razy w ciągu dnia, spędzali noc w celach bez okien, śpiąc na cemencie, a że kara taka trwała od 2 do 4 tygodni większość więźniów tego nie wytrzymała i umierała<sup>59</sup>. Nadzór nad osadzonymi tam sprawował SS-man Jochann Rach, wzbudzający swoim postępowaniem postrach wśród więźniów, natomiast wg administracji obozu warunki, które wprowadził w bunkrze, tj. rygor, głód, bicie i zimno - spełniały rolę wychowawczą<sup>60</sup>.

W Potulicach były też wypadki dokonywania przez funkcjonariuszy SS i straż obozową morderstw na więźniach osadzonych w obozie, przy czym starano się je ukryć i nadać pozory legalności, dorabiając legendy o samobójstwie, zastrzeleniu przy próbie ucieczki lub zamachu na obozowe władze<sup>61</sup>. O ile były to przypadki raczej pojedyncze to już w latach 1943 i 1944 dopuszczono się planowej zbrodni na większej liczbie osób.

---

<sup>58</sup> A. Paczoska, op. cit., s. 21.

<sup>59</sup> J. Dolecki, op. cit., s. 24.

<sup>60</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 81.

<sup>61</sup> Zob. W. Jastrzębski, T. Jaszowski, op. cit., s. 70-80.

Pierwszą selekcję przeprowadzono w obozie w 1943 roku wybierając wówczas ok. 60 starych, chorych i kalekich ludzi i umieszczając ich początkowo w pałacowej piwnicy. Jak się później okazało osoby te najprawdopodobniej wywieziono do obozu koncentracyjnego w Majdanku i zamordowano<sup>62</sup>. Zdarzenie to potwierdzają zeznania świadków, którzy przyznali, że w 1943 roku ze szpitala obozowego i baraku dla nieuleczalnie chorych zabrano i wywieziono osoby w niewiadomym kierunku, oświadczając po kilku tygodniach rodzinom wywiezionych, że ich krewni zmarli na udar serca<sup>63</sup>. Drugą selekcję przeprowadzono w 1944 roku, ale wytypowanych 80 osób nie wywieziono, a jedynie osadzono w karczerze bez jedzenia i możliwości zaspokajania potrzeb sanitarnych.

Eksterminacja więźniów nie była jedynie wynikiem bezpośrednich akcji władz obozowych, ponieważ równie istotna w tej kwestii była długotrwała ciężka praca fizyczna, brak odpowiedniej odzieży i wyżywienia, którego wartość kaloryczna wystarczała jedynie do podtrzymania życia, a nie regeneracji sił traconych z dnia na dzień. Katastrofalne warunki bytowe i sanitarne były przyczyną epidemii chorób zakaźnych tj. czerwonki, gruźlicy i odry. Choroby te zbierały największe żniwo wśród przebywających w obozie dzieci, stanowiących 3/5 ogółu ofiar<sup>64</sup>.

Barak dla chorych nie był w stanie pomieścić codziennie zgłaszających się z objawami chorób i już chorych więźniów. Dolecki wspomina szpital, w którym zamiast leczyć zabijano pacjentów zastrzykiem z nafty, po którym opuchnięci chorzy umierali zwykle po trzech dniach. To samo potwierdza Cecylia Samselska wspominając, iż w szpitalu przez dłuższy czas aplikowano więźniom zastrzyki w klatkę piersiową od czego puchły ręce, oczy i bolała głowa, powodujące przy tym wymioty i występowanie wrzodów na ciele<sup>65</sup>. Tak więc często osoba, która trafiła do szpitala, już go nie opuszczała..

Zmarłych więźniów chowano najpierw w odzieży, potem nago, trumien z otwieranym dnem używając jedynie do przewozu ciał na cmentarz. W pogrzebie nie mógł uczestniczyć nikt z rodziny zmarłego.

W latach 1943 i 1944 dużą liczbę internowanych w obozie stanowiły dzieci. Obóz zyskał wówczas określenie Ostjugendbewahrlager, pełniąc funkcję obozu dla

---

<sup>62</sup> A. Paczoska, op. cit., s. 22.

<sup>63</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...* s. 56; W. Jastrzębski, T. Jaszowski, op. cit., s. 86.

<sup>64</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 60.

<sup>65</sup> J. Dolecki, op. cit., s.17; *Żywi i martwi...*, s. 14.

dzieci i młodocianych. W roku 1943 w obozie przebywały czasowo dzieci radzieckie, tzw. dzieci band, natomiast w 1944 przybył do Potulic transport dzieci z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego<sup>66</sup>, które miały być po zerwaniu wszelkich kontaktów z rodzinami poddane procesom germanizacyjnym i przekazane rodzinom niemieckim.

W sierpniu 1944 roku dla wzmocnienia służby wartowniczej na wypadek nadejścia wojsk radzieckich i ataków pomorskiego ruchu oporu do Potulic przysłano 514 żołnierzy, faszystów ukraińskich z tzw. Batalionu „Schuma”<sup>67</sup>. Jednak pracujący poza obozem robotnicy przynosili do obozu wiadomości o zbliżającym się froncie, a sami Niemcy świadomi sytuacji czekali jedynie na hasło ucieczki. Cecylia Samselska wspomina, że na przełomie 1944 i 1945 roku dało się zaobserwować zdenerwowanie Niemców i ukraińskich wachmanów<sup>68</sup>.

Komendant obozu wydał ostatecznie rozkaz do ewakuacji 20 stycznia 1945 roku. Więźniów w dwóch kolumnach wyprowadzono w kierunku Nakło-Piła pozostawiając w obozie osoby stare, chore i dzieci. Maszerujący w kierunku dworca kolejowego w Nakle byli eskortowani przez SS-manów z psami, którzy zdołali jeszcze zabić ku przestrodze innych więźniów kobietę z dwiema córkami, które oddaliły się od kolumny<sup>69</sup>.

Żadna z maszerujących kolumn nie dotarła ostatecznie do celu, gdyż front sprawił, że eskortę pierwszej kolumny rozproszono przed Piłą, a druga zdołała dotrzeć jedynie kilka km za Nakło. Wobec takiego rozwoju wypadków więźniowie zarówno wyprowadzeni z obozu jak i ci, których tam pozostawiono, w nocy z 20/21 stycznia 1945 stali się już byłymi więźniami obozu potulickiego – wolnymi ludźmi<sup>70</sup>.

Długo trwały spory, co do określenia statusu obozu potulickiego, z formalnego punktu widzenia nigdy nie będącego placówką Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych<sup>71</sup>. O fakcie, iż Potulice nie były obozem koncentracyjnym świadczy zarówno brak krematoriów jak i zapis w regulaminie przewidujący jako

---

<sup>66</sup> Zob. A. Paczoska, *Dzieci Potulic*, Biuletyn IPN nr 12/1, 2003/2004; eadem, *Obóz w Potulicach i jego rola...*, s. 19-20.

<sup>67</sup> W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 40.

<sup>68</sup> *Żywi i martwi...*, s. 79.

<sup>69</sup> J. Dolecki, op. cit., s. 32.

<sup>70</sup> Zob. J. Grabowska, *Marsz śmierci: ewakuacja piesza więźniów KL Stutthof i jego podobozów 25 I 1945 – 3 V 1945*, Gdańsk 1992.

<sup>71</sup> A. Lasik, *Status obozu w Potulicach w latach 1941-1945 na tle obozów podlegających Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy i Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa...*, s. 30.

jedną z kar, przeniesienie więźnia do obozu koncentracyjnego, stąd też obóz potulicki nie może być nazywany fabryką śmierci. Regulamin obozowy nie przewidywał kary śmierci, jednak eksterminacja odbywała się przez niewolniczą pracę, a śmierć więźniów z wyczerpania traktowano jako śmierć naturalną.

Pomimo tego, że Potulice nie były formalnie obozem koncentracyjnym, a podlegały Centrali Przesiedleńczej, był to obóz o nasilonym terrorze, w którym dokonywano zabójstw i planowych akcji likwidacyjnych zwłaszcza na osobach chorych i nie zdolnych do pracy.

Większość zbrodniarzy odpowiadających za śmierć i męczeństwo Polaków osadzonych w obozach uniknęło odpowiedzialności za swoje czyny. Z obsady obozu potulickiego kary uniknęli główni oprawcy więźniów: Waldemar Tennstaedt, Otto Rexin, Karl Kaluza i Hans Vorndran<sup>72</sup>.

Zawierzenie bardziej nazewnictwu niemieckiemu aniżeli faktom historycznym, powodowało przez długi czas traktowanie więźniów potulickich jako przesiedleńców. W 1991 roku Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wydał pismo, w którym wymienił Potulice jako obóz, w którym warunki nie różniły się od tych panujących w obozach koncentracyjnych, a Dziennik Urzędowy z 18 marca 1993 roku wymienił Potulice, Smukałę i Toruń jako obozy, w których osadzone osoby traktowano jako więźniów obozów koncentracyjnych<sup>73</sup>.

Najlepszym potwierdzeniem warunków panujących w Potulicach jest ilość grobów znajdujących się na byłym cmentarzu obozowym zajmującym ok. 2 ha ziemi z tak gęstymi grobami, że zwłoki zmarłych muszą spoczywać bezpośrednio obok siebie<sup>74</sup>. Dużą część zajmują groby dziecięce.

Wiedzę o tym, kto spoczywa dziś na cmentarzu potulickim zawdzięczmy w dużej mierze dozorczy, który grzebał ciała więźniów i sporządzał w tajemnicy spisy pochowanych w bezimiennych grobach. Dzięki jego działaniom po ucieczce

---

<sup>72</sup> Po wojnie przeprowadzono natomiast jak pisze Z. Biegański procesy innych członków załogi potulickiej oskarżonych o bestialskie karanie więźniów za najmniejsze przewinienia, znęcanie się nad dziećmi, kobietami i umysłowo chorymi, sądy na śmierć skazały kapo Wojciecha Jopka, strażników Władysława Kulmana i Władysława Ghelca, natomiast hauptkapo Władysława Granicę skazano na dożywocie; zob. Z. Biegański, *Powojenne procesy członków załóg niemieckich przymusowych obozów pracy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa...*s. 53-54.

<sup>73</sup> *Żywi i martwi...*, s. 105.

<sup>74</sup> W. Dreas, *Powiat bydgoski oskarża*, Bydgoszcz 1946, s. 86.



Niemców na wszystkich grobach oprócz krzyży, umieszczono również napisy z nazwiskami osób pochowanych na przyległym do potulickiego majątku cmentarzu<sup>75</sup>.

Podsumowaniem funkcjonowania niemieckiego obozu przesiedleńczego i pracy w Potulicach niech będzie podanie liczby więźniów wówczas tam przebywających. Stan liczbowy więźniów ulegał ciągłym zmianom, powodowany wysoką śmiertelnością oraz różnego rodzaju zwolnieniami z obozu np. w skutek wpisania na niemiecką listę narodowościową bądź przeniesienia do obozów germanizacyjnych<sup>76</sup>. Wobec pogarszającej się sytuacji Niemców związanej z nacierającym frontem radzieckim zwolniono z obozu najmłodsze dzieci, nieprzydatne niemieckiej gospodarce wojennej, dlatego też od 14 sierpnia do 8 września 1944 obóz potulicki opuściło 2385 dzieci<sup>77</sup>.

**Tab. 2**  
**Stan liczbowy więźniów obozu w Potulicach w okresie od 1. 07.1941 do 20. 01. 1945 roku**  
/dane na koniec miesiąca/

<b>Rok</b> <b>Miesiąc</b>	<b>1941</b>	<b>1942</b>	<b>1943</b>	<b>1944</b>	<b>1945</b>
Styczeń		2397	4043	6793	11214
Luty		2584	5473	6703	
Marzec		2510		6520	
Kwiecień		2945	5425	6202	
Maj		3922		10709	
Czerwiec		4085		11254	
Lipiec	411	3522		11735	
Sierpień	1087	3691		9950	
Wrzesień	1119	3818		10034	
Październik	1423	3973		10227	
Listopad	2125	4045		10882	
Grudzień	2395	4069		10999	

Źródło: W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy*, Bydgoszcz 1967, s. 45.

W ostatnich dwóch latach funkcjonowania przez obóz przeszło 12000-15000 więźniów, z których co najmniej 2/3 przebywało tam aż do wyzwolenia<sup>78</sup>. Ogółem

<sup>75</sup> Lista imiennych ofiar wraz z datą urodzenia i śmierci znajduje się w ww. publikacji, s. 86-117.

<sup>76</sup> W czasie od czerwca 1941 roku do marca 1943 roku w trakcie selekcji narodowościowej wybrano 1100 osób, z których niewielki procent wysłano do Rzeszy a resztę cofnięto do Potulic; w trakcie selekcji rasowej w tychże latach wybrano 663 osoby, które wysłano na obserwację do Łodzi; zob. W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz...*, s. 72-75.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>78</sup> W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 111.

obóz potulicki od momentu powołania w 1941 do oswobodzenia przez wojska radzieckie w styczniu 1945 przyjął ok. 25 000 więźniów, przy czym maksymalne zaludnienie przypadło na lipiec 1944 roku, gdy w barakach potulickich mieszkało 7061 osób z ogólnej liczby więzionych, która wynosiła 11 735 osób<sup>79</sup>.

W Potulicach poniosło śmierć 1291 osób, z czego 767 ofiar to dzieci<sup>80</sup>.

**Tab. 3**  
Umieralność w obozie w Potulicach w poszczególnych latach podawana oficjalnie.

<b>Wiek</b> <b>Rok</b>	<b>do lat 5</b>	<b>do lat 15</b>	<b>do lat 50</b>	<b>powyżej lat 50</b>	<b>Razem</b>
<b>1941</b>	46	6	12	27	91
<b>1942</b>	243	78	45	75	441
<b>1943</b>	142	50	70	72	334
<b>1944</b>	144	51	104	88	387
<b>1945</b>	6	1	17	14	38
<b>Razem</b>	<b>581</b>	<b>186</b>	<b>248</b>	<b>276</b>	<b>1291</b>

Źródło: W. Jastrzębski, *Potulice: hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy*, Bydgoszcz 1967, s. 61.

## **I.2 Centralny Obóz Pracy Potulice (COPP) w dobie Polski stalinowskiej 1945-1950**

Po wkroczeniu Rosjan na ziemie polskie i po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku dotychczasowe obozy niemieckie zyskały nowy status i nowych więźniów. W niedługim czasie więźniów polskich zastąpiła w głównej mierze zgromadzona w obozach ludność niemiecka mająca być wysiedlona za linię Odry, zgodnie z rozwiązaniami powziętymi na konferencji poczdamskiej.

Polityka państwa polskiego i nowej władzy komunistycznej nastawiona była po wojnie na jak najszybsze wysiedlenie ludności niemieckiej z terenów Polski północnej i zachodniej. W związku z tym wojewoda pomorski zapowiedział okólnikiem z 21 sierpnia 1945 roku, zaadresowanym do starostów i prezydentów, wysiedlanie w sposób planowy i humanitarny wszystkich Niemców z terenu

<sup>79</sup> W. Jastrzębski, T. Jaszowski, op. cit., s. 41.

<sup>80</sup> *Żywi i martwi...*, s. 15.

Pomorza<sup>81</sup>. Zanim to jednak nastąpiło Niemców zdrowych i zdolnych do pracy zarejestrowano i skupiono w obozach pracy oraz majątkach i przedsiębiorstwach państwowych, planując tym samym wykorzystanie ich do pracy na rzecz odbudowy polskiej gospodarki ze zniszczeń wojennych.

Przyjmując taktykę skupiania Niemców w obozach władza komunistycznej Polski realizowała kilka zadań jednocześnie. Przede wszystkim izolowała osoby narodowości niemieckiej, mogąc je kontrolować przy jednoczesnym wykorzystaniu ich jako taniej siły roboczej, podkreślając przy tym swoją rangę jako zwycięzców i nowych gospodarzy. Trafnie zatem nazwał Jarosław Utrat-Milecki ówczesne więziennictwo „polską wersją radzieckiego Gułagu” nastawionego na wykorzystywanie niewolniczej siły roboczej do budowy potęgi socjalizmu<sup>82</sup>.

Polskie więziennictwo znajdujące się w sferze działalności Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego było do roku 1950 zdominowane przez obozy pracy, których utworzono na terenie Polski przynajmniej 206<sup>83</sup>.

Początkowo najchętniej przytaczanym wyjaśnieniem, co do tworzenia obozów było zamykanie w nich Volksdeutsche jako zdrajców narodu polskiego, podlegających skierowaniu do miejsc odosobnienia na czas nieokreślony, co miało służyć też izolowaniu osób o postawie antypolskiej i zapobiegać możliwości powstawania posthitlerowskiego podziemia. Zatem tworzenie obozów tłumaczono po prostu względami bezpieczeństwa trafiając tym samym w postawę społeczeństwa polskiego, popierającego powstawanie obozów dla Niemców jako sprawiedliwość dziejową i rozrachunek za czyny popełniane przez Niemców na społeczeństwie polskim w czasie wojny, co jest nazywane terminem „zemsty ofiar”. Witold Stankowski pisze jednak, że o dalszym funkcjonowaniu w tym wypadku obozu potulickiego społeczeństwo polskie nie wiedziało, lub wiedzieć nie chciało, z kolei

---

<sup>81</sup> R. Sudziński, *Ludność niemiecka w województwie pomorskim w latach 1945-1950, jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku, zbiór studiów*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 60.

<sup>82</sup> J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1996, s. 16.

<sup>83</sup> B. Kopka, *Podstawy prawne i organizacyjne funkcjonowania powojennych obozów pracy w dokumentach MBP* [w:] *Obóz w Potulicach-aspekt trudnego sąsiedztwa...*, s. 43.; Edmund Nowak twierdzi, że trudno jest jednoznacznie ustalić liczbę utworzonych wówczas obozów, z powodu braku urzędowych danych, dużo małych obozów nie jest ujętych w statystykach, niektóre z obozów prowadziły podwójną statystykę, trudności sprawia też podział na obozy i więzienia, ponieważ niektóre więzienia pełniły jednocześnie funkcję obozów i odwrotnie, zob. E. Nowak, *System obozów dla Niemców w Polsce po zakończeniu II wojny światowej*, „Studia Historia Slavo-Germanica”, t. XXII, Poznań 1999, s. 160.

Piotr Madajczyk twierdzi, że część społeczeństwa wiedziała o obozach, ale rzadko o nich rozmawiała, więc oficjalnie ten temat nie istniał<sup>84</sup>.

Mapa 1.  
Obozy na ziemiach polskich 1944-1950



Źródło: T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piechcina 1945-1956. Życie codzienne więźniów polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003, s. 124.

Ostatecznie obozy skoncentrowano na linii północ-południe, w trzech głównych regionach tzn. na Pomorzu i Kujawach, w Polsce Centralnej i na Górnym Śląsku, na co wpłynęła dobrze zachowana na tychże terenach sieć obozowa i jej infrastruktura, tak jak to miało miejsce w przypadku Potulic.

Głównym, a co za tym idzie także największym obozem dla Niemców na Pomorzu Gdańskim był Obóz Pracy w Potulicach, przemianowany później na Centralny Obóz Pracy Potulice – COPP, który rozpoczął funkcjonowanie w

<sup>84</sup> W. Stankowski, *Mniejszość niemiecka na Kujawach i Pomorzu w latach 1945-1956* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przelomu październikowego*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001, s. 116; P. Madajczyk, *Obozy pracy na ziemiach zachodnich i północnych przed i po 1948 roku* [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999, s. 89.

początkach lutego 1945 roku, na bazie istniejącego tam wcześniej obozu przesiedleńczego i pracy dla Polaków. Potulice były też ulokowane stosunkowo blisko stacji kolejowej w Nakle nad Notecią, z której w późniejszym czasie odprawiano przez Szczecin lub Wrocław transporty wysiedlanych Niemców do podzielonych na strefy okupacyjne Niemiec<sup>85</sup>.

19 czerwca 1945 roku Potulice stały się siedzibą nowo utworzonego Pomorskiego Zarządu Obozów Pracy (PZOP), którego zadaniem miało być sprawowanie zarządu nad wszystkimi obozami województwa pomorskiego, zachodnio-pomorskiego i gdańskiego, a także nad działami pracy więźniów i gospodarstwami rolnymi należącymi do więzień położonych na terenie tychże obozów<sup>86</sup>. Jeszcze w tym samym roku, dokładnie 15 października zlikwidowano PZOP tworząc w jego miejsce trzy okręgowe Zarządy Pracy Więźniów w Katowicach, Bydgoszczy i Łodzi, które funkcjonowały do roku 1947, po czym przekazały swoje kompetencje Wydziałowi Pracy Więźniów<sup>87</sup>.

W przejętej poniemieckiej potulickiej infrastrukturze obozowej nie przeprowadzono żadnych zmian i remontów, ośrodek nie zmienił się zarówno jeśli chodzi o wygląd wewnętrzny jak i zewnętrzny.

Osadzona w Potulicach ludność niemiecka pochodziła w głównej mierze z terenu Pomorza Gdańskiego, Środkowego i Zachodniego oraz byłej prowincji Prus Wschodnich, przy czym do Potulic przenoszono też osoby z obozów pracy w Jaworznie, Sikawie i Warszawie<sup>88</sup>. Jak wynika ze wspomnień pierwszego tymczasowego naczelnika obozu Eugeniusza Wasilewskiego w obozie znajdowali się także obok niemieckiej ludności, jeńcy sowieccy i ludność polska oskarżona o przynależność do niemieckiej listy narodowościowej podczas wojny<sup>89</sup>.

Warunki bytowe w COPP były złe. Wpływała na to nie tylko trudna powojenna sytuacja aprowizacyjna państwa polskiego, ale też kierowanie się przez obsadę obozową chęcią odwetu za minioną wojnę, co wywierało istotny wpływ na samopoczucie i psychiczny stan osadzonych w obozie przymusowo więźniów.

---

<sup>85</sup> W. Stankowski, *Centralny Obóz Pracy w Potulicach w latach 1945-1950. Obóz dla Polaków i Niemców*, [w:] *Obóz w Potulicach - aspekt trudnego sąsiedztwa...*, s. 59.

<sup>86</sup> J. Utrat-Milecki, op. cit., s. 23.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 23; K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów. Zarys więziennictwa w Polsce*, Kalisz 1997, s. 95.

<sup>88</sup> W. Stankowski, *Mniejszość niemiecka na Kujawach i Pomorzu...*, s. 117; do Potulic trafiły też osoby z rozwiązywanych obozów w innych miejscowościach Pomorza tzn. Bydgoszczy, Inowrocławia, Kruszwicy, Lubrańca, Torunia i Złotowa.

<sup>89</sup> W. Stankowski, *Centralny Obóz Pracy w Potulicach...*, s. 59.

Obrzucanie Niemców obelgami i wyzwiskami było wówczas na porządku dziennym. Najcięższe formy represji stosowała jednak straż obozowa na Niemcach w rocznicę wydarzeń stanowiących tragiczne rocznice z czasów okupacji, jak np. dla upamiętnienia krwawej niedzieli 3 września urządzano zbiorowe bicie internowanych w obozie<sup>90</sup>.

**Tab. 4**  
**Internowani w obozie pracy w Potulicach w 1945 r.**  
**(w tym członkowie AK, szpiedzy, jeńcy wojenni)**

<b>Rok 1945</b>	<b>Liczba internowanych osób</b>
luty	181
1 kwietnia	2079
1 maja	2337
1 czerwca	3017
1 lipca	3387
1 sierpnia	3736
1 września	4031
1 listopada	5387
1 grudnia	5631

Źródło: W Ptak, *Naczelnicy COP w Potulicach w latach 1945-1950* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*, pod red. A. Paczoskiej, Bydgoszcz 2005, s. 72.

Jak w okresie okupacji tak i w powojennej historii obozu najdotkliwszą karą dla więźniów, nie ujętą jednak w regulaminie obozowym, było osadzenie w karczerze pałacowej piwnicy, której posadzkę pokrywała warstwa brudnej i zimnej wody.

Więźniów zatrudniano w charakterze sprzątających w prywatnych mieszkaniach rodzin wojskowych, w szpitalach i komisariatach Milicji Obywatelskiej, natomiast osoby pracujące w państwowych majątkach jako siła fizyczna często tam właśnie mieszkaly pilnowani przez brygadzystów, dla zapobiegania ucieczkom. Warto przy tym temacie wspomnieć, iż obóz potulicki sam zarządzał czterema gospodarstwami rolnymi o łącznej powierzchni 1174 ha<sup>91</sup>.

Obóz w Potulicach tak jak i inne obozy pracy czy Centralne Obozy Pracy jak Jaworzno, był przeludniony. Obraz tego daje sprawozdanie lekarza obozowego,

<sup>90</sup> W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002, s. 262.

<sup>91</sup> P. Madajczyk, *Sprawozdania lekarsko-sanitarne z obozów dla Niemców w województwie pomorskim z lat 1947-1948* „Zapiski Historyczne”, t. LXIV, 1999, z. 3-4, s. 141.

który pisze, że obóz jest w stanie pomieścić jednocześnie 4000-5000 więźniów, przy czym „normalnie w barakach powinno przebywać najwyżej 200 więźniów, jednak obecnie na skutek przeludnienia w obozie w baraku jest po 300 więźniów, co jednocześnie utrudnia utrzymanie stanu sanitarnego na odpowiednim poziomie”<sup>92</sup>.

W obliczu przeludnionych i zapluskwionych baraków, wyczerpującej pracy i znikomych racji żywnościowych, a także kar stosowanych na więźniach w obozie często wybuchały epidemie chorób zakaźnych i panowała wysoka śmiertelność. Obóz posiadał co prawda lekarza głównego Cedrowskiego (właściwe nazwisko Izidor Cenderbaum), byłego więźnia obozu oświęcimskiego, ale z braku większej liczby personelu medycznego w barakach szpitalnych pracowali po prostu niemieccy lekarze i pielęgniarki, jeżeli takowe osoby akurat znalazły się w grupie więźniów. W aktach osobowych internowanych można jednak odnaleźć nazwiska niektórych lekarzy pracujących w obozie potulickim do 1949 roku. Z akt wynika, że przed Ignacym Cedrowskim głównym lekarzem obozu był w 1945 roku Jan Grus, a jako lekarze obozowi pracowali w 1948 roku obok Cedrowskiego: Twardowski, Swatoń i Jesionowski, natomiast w 1949 roku Laskowski<sup>93</sup>.

Cedrowski w sprawozdaniu lekarsko-sanitarnym sporządzonym w 1948 roku stwierdza, że główną przyczyną trudności pracy sanitarno-lekarskiej w Potulicach jest zbyt duża liczba dzieci i starców przebywających w obozie. Wg jego sprawozdania w obozie było wówczas zarejestrowanych 1285 dzieci do lat 14, co stanowiło 1/4 stanu liczbowego, z czego szczególnej opieki władz obozowych wymagało 900 dzieci pozostawających w obozie bez rodziców. Wyraził przy tym opinię, że dzieci te powinny jak najszybciej opuścić obóz: „Rzeczą konieczną jest odciążenie obozu z tych dzieci posyłając je za Odrę, gdzie na pewno każde z nich ma swoich najbliższych lub dalszych krewnych, którzy zaopiekują się nimi”<sup>94</sup>.

Drugą palącą kwestią wg doktora byli ludzie starzy w liczbie 1300, beczynnie przebywający w obozie, a mimo to otrzymujący pożywienie i lekarstwa. W sumie dzieci i starcy stanowili więc połowę więźniów znajdujących się w obozie.

---

<sup>92</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>93</sup> L. Bronka, *Centralny Obóz Pracy w Potulicach w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 1993, s. 45, maszynopis pracy magisterskiej, archiwum UMK.

<sup>94</sup> Ibidem; B. Nitschke, *Wysiedlanie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999, s. 95.

**Tab. 5**  
**Stan liczbowy więźniów w COPP w 1948 roku**

Osoby internowane		Na terenie COP Potulice	Poza obozem, zarejestrowani w ewidencji
Volksdeutsche		4710	12347
Reichsdeutsche		422	3200
Razem		5132	15547
W sumie wszystkich		20679	
Z tego:	Dzieci		202
	Starcy, inwalidzi		1000
	Członkowie rodzin		200
	Osoby do transportu wysiedleńczego		3730

Źródło: W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002, s. 180.

Pierwsze transporty z wysiedlanymi Niemcami wyruszyły z Potulic w latach 1947 i 1948, natomiast największe nasilenie tej akcji przypadło na rok 1949, kiedy to COPP przystąpił już do akcji regularnych wysiedleń. Więźniowie szli w kolumnach do stacji kolejowej w Nakle, po czym byli w wagonach towarowych przewożeni do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. W okresie od 11 kwietnia do 10 sierpnia 1949 roku przesiedlono z Potulic do Niemiec 26 356 osób<sup>95</sup>.

Potulicki kompleks obozowy należący do największych w Polsce, zaraz obok Jaworzna, Leszna-Gronowa, Łambinowic i Świętochłowic był w stanie pomieścić 5000-6000 osób, przy czym pozostałe kilkanaście tysięcy zarejestrowanych w obozowej kartotece pracowało poza obozem. Stan liczbowy potulickiego obozu wynosił w 1947 roku łącznie z zarejestrowaną w nim ludnością przebywającą w okolicznych majątkach 24 000 osób<sup>96</sup>.

Nie jest możliwe jednak podanie ostatecznej liczby osób narodowości niemieckiej przebywającej w COPP w czasie pięcioletniej historii jego trwania. Najprawdopodobniej jest to spowodowane niekompletnymi zestawieniami statystycznymi pozostającymi w dokumentach Departamentu Więziennictwa i Obozów, powodując zarazem trudności z ustaleniem rzeczywistej liczby osadzonych

<sup>95</sup> P. Madajczyk, *Obozy pracy i odosobnienia dla ludności niemieckiej po II wojnie światowej* „Studia Śląskie”, T. LIX, Opole 2000, s. 112.

<sup>96</sup> W. Stankowski, *Mniejszość niemiecka...*, s. 117.



w obozach<sup>97</sup>. Wiadomo jednak, że pojemność obozów pracy przymusowej wahała się od tysiąca do kilkunastu tysięcy miejsc, a stan największego zaludnienia wg statystyk oficjalnych osiągnął obóz w Potulicach z liczbą 16000 - 20000 więźniów, z czego w latach 1945-1949/50 przez Potulice przeszło blisko 35000 osób, w tym 90% ludności niemieckiej<sup>98</sup>. Problem sprawia też dokładne ustalenie liczby zgonów, których nie rejestrowano lub robiono to z rocznym lub 2 letnim opóźnieniem, przyjmuje się jednak, że podczas funkcjonowania COPP zmarło w nim wg danych oficjalnych ok. 4495 osób<sup>99</sup>.

### **Naczelnicy Centralnego Obozu Pracy Potulice w latach 1945-1950**

- 1) 16 II 1945 – VII 1945 – ppor. Eugeniusz Wasilewski
- 2) VIII 1945 – X 1945 – por. Tadeusz Wyczechowski
- 3) 25 X 1945 – 13 XI 1945 – por. Witold Chudecki
- 4) 13 XI 1945 – 16 XI 1945 – Stanisław Nowek
- 5) 17 XI 1945 – 18 VI 1946 – por. Witold Chudecki
- 6) 18 VI 1946 – 7 I 1947 – ppor. Marian Kwiatek-Kwieciński
- 7) 7 I 1947 – 1 III 1948 – Józef Gąska
- 8) 1 III 1948 – 1 III 1949 – mjr Wilhelm Zdrazil
- 9) 1 III 1949 – 9 XII 1949 – kpt. Jan Maral
- 10) XII 1949 – 19 V 1950 – Oskar Rosenberg

Źródło: W. Ptak, *Naczelnicy COP w Potulicach w latach 1945-1950* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*, pod red. A. Paczoskiej, Bydgoszcz 2005, s. 71.

W związku z zakończeniem akcji wysiedleń w latach 1949 i 1950 dało się zaobserwować również zanik działalności obozów pracy, zlikwidowanych ostatecznie na przełomie lat 1950/1951. W miejsce zlikwidowanych obozów pracy utworzono Ośrodki Pracy Więźniów (OPW).

---

<sup>97</sup> Przyczyn takiego stanu było kilka, ale do najbardziej prawdopodobnych należy przypuszczenie, że obóz z chęci ukrycia bezpodstawnie przetrzymywanych Niemców nie podawał centrali w Warszawie rzeczywistej liczby osób przetrzymywanych w nim, poza tym fluktuacja więźniów pomiędzy obozami także nie była czynnikiem sprzyjającym i powodowała niedokładności w obozowej ewidencji; zob. W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 179.

<sup>98</sup> T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piechcina. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów 1945-1956*, Warszawa 2003, s. 118; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 182.

<sup>99</sup> B. Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002, s. 151.

Potulicki OPW powstał jeszcze w 1948 roku, w ostatnich latach funkcjonowania obozu pracy dla ludności niemieckiej, a osadzeni tam więźniowie w ogóle nie opuszczali ośrodka pracując w warsztatach funkcjonujących na jego terenie<sup>100</sup>.

**Mapa 2.**  
**Ośrodki Pracy Więźniów 1948-1958**



Źródło: T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piechcina 1945-1956. Życie codzienne więźniów polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003, s. 193.

Ośrodki powstające w miejscu byłych obozów pracy z wykorzystaniem istniejącej tam infrastruktury, przeznaczone były dla więźniów skazanych na obóz przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Społecznym, wypełniając tym samym miejsce po wysiedlonych Niemcach i realizując program pracy przymusowej w państwie komunistycznym.

Widać zatem jak zmienne koleje losu kierowały kompleksem potulickim zanim został on przemianowany na zakład karny dla więźniów kryminalnych, którą to funkcje pełni do dnia dzisiejszego.

<sup>100</sup> Zob. T. Wolsza, op. cit., s. 190 - 236; J. Utrat-Milecki, op. cit., s. 24.

W kilku słowach podsumowujących dzieje obozów z lat wojennych i powojennych należy stwierdzić, że funkcjonowanie obozów hitlerowskich, w których zamknięto Polaków zmuszając do pracy na rzecz gospodarki wojennej Niemiec, wynikały z ówczesnej polityki tego kraju. Obozy powojenne będące z kolei konsekwencją przesunięcia granic Polski ze wschodu na zachód były przeznaczone dla ludności niemieckiej mającej być wysiedlonej za linię Odry, po wcześniejszym wykorzystaniu ich jako siły roboczej do odbudowy polskiego kraju i gospodarki ze zniszczeń wojennych.

Wartościowanie i stawianie wyżej w skali poniesionych ofiar któregoś z obozów potulickich, hitlerowskiego w czasie wojny czy powojennego obozu pracy nie powinno mieć miejsca, gdyż oba obozy były tragedią dla osób w nich osadzonych i ich rodzin, dlatego też bolesna historia miejscowości Potulice powinna łączyć dwa narody Polaków i Niemców, a nie je dzielić.

Najlepszym świadectwem minionego czasu jest obozowy cmentarz i pomnik odsłonięty w 1969 roku, upamiętniający ofiary tam spoczywające. Faktem jest natomiast, że mimo tragicznych wydarzeń rozgrywających się we wnętrzu obozu potulickiego nie pozostawiono tam nawet jednego baraku jako miejsca pamięci dokumentującego cierpienie osadzonej tam przymusowo ludności.

## II ROZDZIAŁ

### Zakład Karny Potulice w pierwszej fazie stanu wojennego XII 1981 – III 1982

#### II.1 Wprowadzenie stanu wojennego. Pierwsze internowania w regionie toruńskim i bydgoskim

„Karnawał Solidarności”, bo tak zwykło się nazywać okres szesnastu entuzjastycznych miesięcy istnienia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, skończył się wraz z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego, kończącego swoisty etap dwuwładzy w Polsce Ludowej<sup>101</sup>. Symptomy wskazujące na możliwość takiego rozwoju sytuacji pojawiły się już w marcu 1981 roku, kiedy podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w

---

<sup>101</sup> Tymczasowy kompromis, jak można określić czas legalnej działalności NSZZ „Solidarność” po przyjęciu porozumień gdańskich, jastrzębskich i szczecińskich był czasem, jaki władza dała sobie na przygotowanie taktycznego odwrotu z drogi defensywnej i przejścia do ofensywy, co nastąpiło 13 grudnia 1981 roku; istnieje wiele dokumentów i wypowiedzi potwierdzających ten fakt, a za przykład może posłużyć kilka przytoczonych poniżej cytatów m.in. wypowiedź jednego z członków PZPR: „Musimy się wycofać, bo inaczej wpadniemy w przepaść. Musimy przystać na utworzenie niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Nie mamy innej drogi znormalizowania sytuacji a użycie siły jest niemożliwe. Dokonując taktycznego odwrotu będziemy mogli przegrupować i przygotować się do działań ofensywnych”; cyt. za J. Szarek, *Przeciwko Solidarności 1980 – 1981* [w:] *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, red. M. Kuś, Kraków 2005, s. 319; wypowiedź Edwarda Gierka z 29 sierpnia 1980 roku: „Sytuacja coraz bardziej niebezpieczna, strajki rozszerzają się, eskalują. Przyznam się, że nie wiem, co można jeszcze zrobić poza tym co robimy. Partia jest zdemobilizowana, nie wierzy, że opanujemy sytuację(...)Co się tyczy wolnych związków zawodowych – coraz więcej ludzi za nimi się opowiada. Ja jestem przeciw. Ale jest określona sytuacja, grozi nam strajk generalny. Może trzeba wybrać mniejsze zło, a potem starać się jakoś z tego wybrnąć (...)”; zob. Karta, *Dni Solidarności*, Warszawa 2005, s. 90; wypowiedź Mieczysława Jagielskiego z 1 września 1980 roku: „(...)Lenin powiedział kiedyś, że w pewnych sytuacjach trzeba zrobić krok do tyłu, aby potem posunąć się naprzód. Dla nas jest to jasne. To, co się stało jest krokiem do tyłu”; zob. Karta, op. cit., s. 100; od sierpnia do listopada 1980 roku, tj. do momentu zarejestrowania NSZZ „Solidarność” prowadzono w MSW pierwsze analizy i zbierano informacje na temat związkowców dążąc do zminimalizowania negatywnych dla władz skutków porozumień sierpniowych; zob. T. Chinciński, *Od strajków sierpniowych do wydarzeń marcowych. Pierwsze miesiące NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy (VIII 1980 – III/IV 1981 r.)*, Kronika Bydgoska, t. XXVI, Bydgoszcz 2005, s. 230.

Bydgoszczy doszło do starcia związkowców z funkcjonariuszami ZOMO, wskutek czego poważnych obrażeń doznało trzech delegatów Związku<sup>102</sup>.

Czas dzielący wydarzenia marcowe od grudniowego wprowadzenia stanu wojennego upłynął pod znakiem nieustannych potyczek i scysji pomiędzy władzą a Związkiem, co w rezultacie doprowadziło do wzrostu napięć społecznych.

W takich okolicznościach generał Wojciech Jaruzelski zdecydował o wyborze tzw. drogi „mniejszego zła” mającej uratować gospodarkę polską zrujnowaną strajkami i uspokoić społeczeństwo, a przede wszystkim uchronić kraj przed ewentualną groźbą interwencji wojsk radzieckich<sup>103</sup>.

Dziś sądzi się, że takowego niebezpieczeństwa nie było, a chodziło jedynie o utrzymanie się komunistów przy władzy, po zdławieniu ruchu solidarnościowego. Pomimo tego Jaruzelski w swoich publikacjach i wypowiedziach twierdzi, że stan wojenny wcale nie miał prowadzić do zaskoczenia i rozbitcia Związku<sup>104</sup>. Jak zatem wyjaśnić chociażby moment wyboru na rozrachunek z „solidarnościową ekstremą” dnia obrad Komisji Krajowej Solidarności w Gdańsku? Zapewniło to władzom zebranie elity związkowców w jednym miejscu i znacznie ułatwiło ich zatrzymanie oraz późniejsze odizolowanie w ośrodkach odosobnienia. Podobnie rzecz ma się z przygotowywanymi na długo przed 13 grudnia listami zawierającymi nazwiska osób, mających podlegać internowaniu<sup>105</sup>. Ostatecznie 13 grudnia 1981 roku generałowie

---

<sup>102</sup> Tomasz Chinciński w swoim artykule wykazuje, iż polityka polskich władz wobec protestów społecznych z marca 1981 roku zbiegła się w czasie z prowadzonymi na terenie Polski przez wojska Układu Warszawskiego manewrami „Sojusz 81”, powołuje się przy tym na dokument MSW, z którego wynika, iż w połowie marca 1981 roku przynajmniej teoretycznie rozważano możliwość wprowadzenia stanu wojennego, co wskazuje, że dążenie władz do siłowego rozwiązania konfliktu mogło wiązać się z przygotowywanymi planami wprowadzenia stanu wojennego, a Bydgoszcz miała być po temu poligonem doświadczalnym; zob. T. Chinciński, op. cit., s. 269.

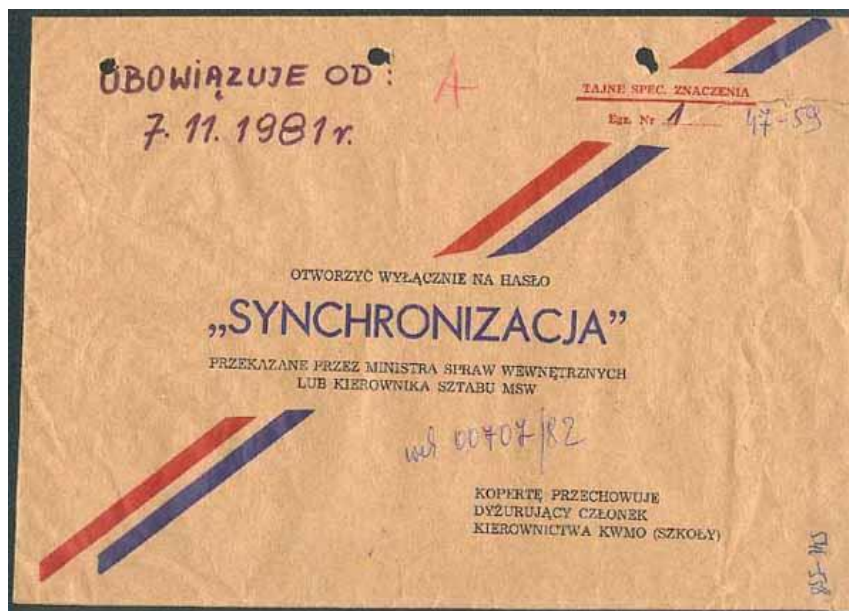
<sup>103</sup> W kwestii „mniejszego zła” chodziło o rozwiązanie powstałego konfliktu wyłącznie polskimi siłami nie dopuszczając do interwencji wojsk Układu Warszawskiego, jak pisze A. Paczkowski, Moskwa mimo, iż naciskała na rozwiązanie tej kwestii polskimi rękami to nie spieszyła się z interwencją świadoma kosztów politycznych i materialnych, które musiałaby ponieść, zwłaszcza w obliczu przedłużającej się radzieckiej interwencji w Afganistanie; zob. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939 – 1989*, Warszawa 1998, s. 517; dodatkowo wypowiedzi radzieckich polityków świadczą o braku chęci wkroczenia „bratnich” wojsk na teren PRL, czego wyraz dał Jurij Andropow mówiąc gen. Jaruzelskiemu: „*Nawet jeśli Polska dostanie się pod władzę Solidarności to będzie to tylko tyle[...]. Jeśli zaś przeciw ZSRR zwrócą się kraje kapitalistyczne, które już zawarły między sobą w tej sprawie porozumienie[...]* będzie to dla nas bardzo niebezpieczne. Musimy troszczyć się o nasz kraj” cyt. za J. Szarek, op. cit., s. 339.

<sup>104</sup> W. Jaruzelski, *Pod prąd. Refleksje rocznicowe*, Warszawa 2005, s. 133.

<sup>105</sup> Układanie list z nazwiskami internowanych rozpoczęło się jesienią 1980 roku, natomiast w grudniu tegoż roku Biuro Śledcze MSW skierowało do Ministra Spraw Wewnętrznych notę zawierającą listę 12901 osób wytypowanych do internowania; zob. W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. NSZZ Solidarność i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i regionie toruńskim 13 XII 1981 – 4 VI 1989*, Toruń 2003, s. 40; na wcześniejsze układanie zestawień osób potem internowanych wskazuje też fakt, iż na liście opublikowanej w prasie zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego znalazły się osoby, które

zdecydowali się na przeprowadzenie „Synchronizacji” pociągającej za sobą szereg innych akcji z „Jodłą” i „Klonem” na czele <sup>106</sup>.

Fot. 1  
„Synchronizacja”



Źródło: <http://internowani.xg.pl/ciekawostki/akcjajodla.html>

Akcja internowań określona kryptonimem „Jodła”, będąca wspólnym przedsięwzięciem wojska i milicji ruszyła już w nocy 12 grudnia 1981 r. Wyliminowaną wówczas większość przywódców i doradców Związku, zatrzymywano na mocy dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego, wydanego zresztą bezprawnie, bo w trakcie trwania Sesji Sejmu. Skoro Konstytucja PRL na takie działanie nie pozwalała, a dekret o stanie wojennym praktycznie jeszcze nie istniał, to znaczy, że aresztowania i wszelkie zatrzymania przeprowadzane na jego

---

13 grudnia przebywały poza granicami Polski, jak np. rzecznik prasowy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Marek Brauze; zob. J. Eisler, *Stan wojenny po 20 latach* [w:] *Wielogłos. Uczni i świadkowie o stanie wojennym*, Toruń 2003, s. 34.

<sup>106</sup> Rozesłana 4 listopada 1981 roku po komendach wojewódzkich MO oraz szkołach resortowych MSW tabela sygnałów telefonicznych i telegraficznych o kryptonimie „Synchronizacja” określała drobniawo wszystkie przedsięwzięcia związane z wprowadzeniem stanu wojennego, pewne sygnały miały być przekazywane na kilka godzin przed wprowadzeniem stanu wojennego, inne już w trakcie akcji, przekazanie z MSW hasła „Synchronizacja” miało uruchomić proces wprowadzenia stanu wojennego; zob. W. Polak, *Stan wojenny. Pierwsze dni*, Gdańsk 2006, s. 84 - 88.

podstawie przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa były nielegalne <sup>107</sup>. Grupy dokonujące zatrzymań wyposażono w odpowiednie dyrektywy komendantów MO i decyzje o internowaniu, które zgodnie z art. 43 p. 3 Dekretu o stanie wojennym, powinny być wręczane internowanym w momencie ich zatrzymania, co nie zawsze miało miejsce <sup>108</sup>.

Lech Winiarski internowany w Potulicach należał do grona osób, które ten dokument otrzymały w późniejszym czasie.

*„Zatrzymano mnie w dniu 12/13 grudnia 1981 r. i nie wręczono decyzji o internowaniu co stanowi jawne naruszenie par. 43 pkt. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 XII 1981 r. Decyzję tę wręczono mnie dopiero w dniu 15 XII 1981 r. w Potulicach”* <sup>109</sup>.

Wg definicji zawartej w art. 42 p.1 dekretu internowaniu podlegały osoby mające ukończone 17 lat, które podejrzewano o działalność zagrażającą interesom państwa <sup>110</sup>, dlatego też najistotniejszym elementem „Jodły” stało się izolowanie internowanych w specjalnie ku temu przygotowanych miejscach. Na terenie całego kraju utworzono ich ok. 50, przystosowując po temu głównie zakłady karne różnej wielkości i o różnym stopniu represyjności <sup>111</sup>.

---

<sup>107</sup> Aresztowania trwały od wieczora 12 grudnia, natomiast Rada Państwa zebrała się w celu uchwalenia ku temu podstawy prawnej tj. dekretu, o godzinie 1 w nocy 13 grudnia, w praktyce dekret obowiązywał już na kilka godzin przed jego oficjalnym uchwaleniem; zob. J. Eisler, op. cit., s. 37.

<sup>108</sup> Przytoczony punkt mówi jasno, iż *„Decyzję o internowaniu doręcza się internowanemu osobiście w momencie zatrzymania przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, decyzja o internowaniu podlega natychmiastowemu wykonaniu”*, Dekret o stanie wojennym, art. 43, p. 3 [w:] *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Wybór tekstów źródłowych, t. VI, cz. 2*, red. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk, 2004, s. 140; w praktyce w wielu wypadkach nie otrzymano takowej decyzji w chwili internowania, Jan Koss pisze, że decyzję o internowaniu wręczono mu dopiero po 24 dniach internowania, czyli 5 stycznia 1982 roku; zob. J. L. Koss, *Noc złego*, Lublin 2007, s. 44; informowanie o powodzie zatrzymania i późniejszego internowania zależało od osobistej kultury funkcjonariuszy, byli internowani w swoich relacjach zgodnie potwierdzają, że nie informowano od razu o prawdziwym powodzie przyjścia do danego mieszkania, wymyślając różne inne jak np. przesyłka pocztowa, czy wezwanie do pracy, dopiero gdy to nie skutkowało funkcjonariusze uciekali się do ostatecznych rozwiązań z wyważeniem drzwi i odprowadzeniem danej osoby na posterunek włącznie; zdarzały się też przypadki pozostawienia dzieci w domu zupełnie bez opieki; zob. J. Mur (A. Drzycimski, A. Kinaszewski), *Dziennik Internowanego XII 1981 – XII 1982*, Gdańsk – Warszawa 1989, s. 18; J. L. Koss, op. cit., s. 10.

<sup>109</sup> IPN By 069/1357 t. 5/k, akta Lecha Winiarskiego.

<sup>110</sup> *„Obywatele polscy mający ukończone 17 lat, w stosunku do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności nie będą przestrzegać porządku prawnego albo prowadzić będą działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa i obronności państwa, mogą być internowani na czas obowiązywania stanu wojennego w ośrodkach odosobnienia”*, Dekret o stanie wojennym, art. 42, p. 1 [w:] *Źródła do dziejów Polski...*, s. 139.

<sup>111</sup> Andrzej Paczkowski podaje, że utworzono 49 ośrodków odosobnienia, natomiast Wojciech Polak podaje, że było ich 52; zob. A. Paczkowski, op. cit., s. 516; W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 155.

1981 Grudzień 13. Warszawa

**Zarządzenie w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia**

Na podstawie art. 45 Dekretu z dn. 12 XII o stanie wojennym (Dz U Nr 29, poz. 154) zarządza się co następuje:

§1. Tworzy się ośrodki odosobnienia w: Białej Podlaskiej, Białymstoku, Cieszynie w woj. bielskim, Bydgoszczy - Fordonie i w **Potulicach w woj. bydgoskim**, Chełmie, Krasnymstawie i Włodawie w woj. chełmskim, Lublińcu w woj. częstochowskim, Gdańsku oraz Strzebielinku w woj. gdańskim, Gorzowie Wielkopolskim, Kamiennej Górze w woj. jeleniogórskim, Ostrowie Wielkopolskim w woj. kaliskim, Bytomiu, Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Sosnowcu i Zabrze w woj. katowickim, Kielcach, Wierzchowie w woj. koszalińskim, Krakowie przy ul. Montelupich 7, Uhercach w woj. krośnieńskim, Głogowie w woj. legnickim, Łodzi przy ul. Kraszewskiego 1/5, Iławie, Ostródzie w woj. olsztyńskim, Opolu oraz Grodkowie i Strzelcach Opolskich przy ul. Świerczewskiego 3 w woj. opolskim, Wronkach w woj. pilskim, Łęczycy w woj. płockim, Gębarzewie i Poznaniu w woj. poznańskim, Radomiu, Rzeszowie - Załężu, Sieradzu, Łowiczu w woj. skierniewickim, Suwałkach, Goleniowie i Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim, Nisku w woj. tarnobrzeskim, Nowym Wiśniczu w woj. tarnowskim, Świdnicy w woj. wałbrzyskim, Włocławku, Warszawie przy ul. Ciupagi 1 oraz przy ul. Chłopickiego 71a, Wrocławiu przy ul. Klęczkowskiej, Zielonej Górze.

§2. Ośrodki odosobnienia są tworzone jako samodzielne jednostki organizacyjne lub jako odrębne oddziały w zakładach karnych, aresztach śledczych i ośrodkach przystosowania społecznego.

§3. Zadania w zakresie internowania w ośrodkach odosobnienia spełnia służba więzienna.

§4. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Minister Spraw Wewnętrznych  
I z-ca Ministra Spraw Wewn.  
Gen. Dyw. Bogusław Stachura

Minister Sprawiedliwości  
Sylwester Zawadzki

*Źródło: Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Wybór tekstów źródłowych, t. VI, cz. 2, red. A.*

Koseski, J. R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2004, s. 152.



Internowania nie były wymierzone jedynie w członków Solidarności i osób z nią powiązanych, ale dotknęły także szereg działaczy partyjnych, których zrzęcznie obciążono winą za doprowadzenie kraju na skraj przepaści i używanie stanowisk dla własnych korzyści<sup>112</sup>. Jak dzisiaj powszechnie wiadomo był to jedynie zabieg propagandowy mający na celu jak stwierdził sam Jaruzelski „*zamortyzować ewentualne reakcje społeczne na wprowadzenie stanu wojennego, które mogłyby być ostrzejsze, gdyby internowani zostali tylko działacze Solidarności, a inni również odpowiedzialni za tę sytuację nie ponieśliby żadnych konsekwencji*”<sup>113</sup>.

Internowanie przywódców ogólnopolskich i regionalnych NSZZ „Solidarność” miało na celu zapobiec zorganizowaniu większej protestacyjnej akcji strajkowej. Tak też się stało, bowiem wprowadzenie stanu wojennego, na terenie, którego moja praca dotyczy, czyli w ówczesnych województwach: bydgoskim i toruńskim, a zwłaszcza w dwóch największych miastach tych regionów tj. w Bydgoszczy i Toruniu, nie spotkało się z większym oporem i protestami ze strony społeczeństwa<sup>114</sup>. Skutkiem tego było zajęcie siedziby zarządów regionalnych przy ulicy Marchlewskiego w Bydgoszczy i przy ulicy Mickiewicza w Toruniu.

Na listach działaczy przeznaczonych do internowania znalazło się 49 osób z województwa bydgoskiego i 168 osób z województwa toruńskiego<sup>115</sup>. Przywódców Regionu Bydgoskiego tzn. Jana Rulewskiego i Antoniego Tokarczuka zatrzymano w Gdańsku po zakończeniu posiedzenia Krajowej Komisji Solidarności.

Noc internowań z 12/13 grudnia w regionie toruńskim zabrała do ośrodków odosobnienia 108 osób, przywódców, wiceprzywódców i szeregowych działaczy organizacji. Internowano wówczas sztandarowe postaci toruńskiej organizacji - przewodniczącego regionu Antoniego Stawikowskiego, wiceprzewodniczącego Zbigniewa Iwanowa, redaktora naczelnego pisma „Wolne Słowo” – Wiesława

---

<sup>112</sup> J. B. Weydenthal, B. D. Porter, K. Delvin, *Polski Dramat 1980 – 1982*, Warszawa 1991, s. 354.

<sup>113</sup> W. Jaruzelski, *Stan wojenny. Dłaczego...*, s. 421.

<sup>114</sup> W Bydgoszczy w niedzielę 13 XII przed siedzibą NSZZ „Solidarność” odbyła się manifestacja przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego z udziałem 150 - 300 osób, 16 XII natomiast na wiecu protestacyjnym pracownicy Wydziału Montażu Bydgoskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” domagali się zniesienia stanu wojennego i uwolnienia internowanych; w Toruniu natomiast opór sprowadzał się do strajku kilku rolników okupujących budynek dyrekcji Zjednoczenia Cukrowniczego przy ul. Kraszewskiego oraz Toruńskich Zakładów Okrętowych „Towimor”; wystąpienia te zostały bardzo szybko spacyfikowane przez ZOMO i nie wywarły większego wpływu na rozwój wypadków w obu miastach; zob. T. Chinciński, *Stan wojenny w Bydgoszczy 1981-1983*, Kronika Bydgoska t. XXIV, Bydgoszcz 2003, s. 224; S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981 – 1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 492.

<sup>115</sup> S. Cenckiewicz, op. cit., s. 495; W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 41.

Cichonia, wiceprzewodniczącego „Solidarności” na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika - Jerzego Wieczorka, przewodniczącego Zarządu Uczelnianego Niezależnego Zrzeszenia Studentów - Władysława Wilkansa oraz Jana Wyrowińskiego - wiceprzewodniczącego toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej<sup>116</sup>.

Opozycjonistów toruńskich zgrupowanych w trzech komisariatach, przewieziono na podmiejskie lotnisko, po czym przetransportowano i osadzono w Zakładzie Karnym w Potulicach. Działaczy z regionu bydgoskiego rozdzielono umieszczając odpowiednio w Potulicach, Strzebielinku, Mielęcinie i Białółce<sup>117</sup>.

Akcja oznaczona kryptonimem „Klon” polegała na przeprowadzeniu rozmów operacyjnych z zatrzymanymi jeszcze na komendach MO, celem podpisania przez nich oświadczenia o zaniechaniu wszelkiej działalności. Sprzeciw i brak podpisu oznaczał umieszczenie danej osoby w ośrodku internowania. Na terenie Bydgoszczy przeprowadzono 250 rozmów tego typu, w wyniku czego pozyskano do współpracy jako „osobowe źródła informacji” 40 osób<sup>118</sup>.

W okresie trwania stanu wojennego w skali ogólnokrajowej internowano 9736 osób, w regionie toruńskim do końca grudnia 1982 - 211 osób, w regionie bydgoskim internowania dotknęły 67 osób<sup>119</sup>.

## II.2 W potulickim „internacie” ...

*„(...)A więc jestem w więzieniu. Za co? Jakie przestępstwo popełniłem? Leżę na łóżku i stale zadaję sobie te pytania. O to samo pytają moi współtowarzysze niedoli(...)”<sup>120</sup>.*

Przytoczona powyżej wypowiedź pochodzi co prawda z zapisków działacza internowanego w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku, jednak pewnym jest, iż w obliczu izolacji takie same, bądź podobne pytania zadawały sobie setki internowanych w całej Polsce.

---

<sup>116</sup> W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 47 – 51.

<sup>117</sup> T. Chinciński, *Stan wojenny...*, s. 234.

<sup>118</sup> S. Cenckiewicz, op. cit., s. 495.

<sup>119</sup> S. Cenckiewicz, op. cit., s. 494; T. Chinciński, *Stan wojenny...*s. 234; W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 155.

<sup>120</sup> Cyt. za J. Mur, op. cit. , s. 19.

Katastrofalne warunki sanitarne, brak kontaktu z bliskimi, utrudniony dostęp do posług kapłańskich, cenzura korespondencji i rygory więziennego życia – oto co zagwarantowali związkowcom przedstawiciele władzy, chcący za wszelką cenę utrzymać przy życiu system komunistyczny.

Nie inaczej sprawy wyglądały w Zakładzie Karnym w Potulicach, przy którym zlokalizowano obóz odosobnienia dla działaczy z terenu Pomorza i Kujaw. W tym miejscu należy zaznaczyć, że obóz dla internowanych utworzono z rozmysłem w miejscu byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, chociaż propaganda komunistyczna zapewniała, że w takich miejscach nie więzła i nie więzi działaczy „Solidarności”<sup>121</sup>.

**Mapa 1.**  
**Ośrodki odosobnienia dla internowanych w latach 1981 – 1982**



Źródło: <http://internowani.xg.pl/mapa.html?>

<sup>121</sup> N. Szutnik [R. Kozłowski], *Solidarność w regionie toruńskim 13 XII 1981 – 31 VII 1984*, Toruń 1988, s. 11.

Potulicki ośrodek odosobnienia przeznaczony był jedynie dla mężczyzn. Kierowano tam głównie działaczy solidarnościowych z regionu toruńskiego i bydgoskiego, a ich liczba ulegała ciągłym zmianom, na skutek zwolnień lub przeniesień do innych ośrodków. W pierwszych dniach stanu wojennego w potulickim ośrodku znalazło się 169 internowanych, zaś w całym okresie istnienia „internatu” przewinęło się przez niego 201 osób<sup>122</sup>. W pierwszej turze zwolnień, przed świętami Bożego Narodzenia obóz opuściła grupa 20 osób, przeważnie pracowników naukowych UMK i osób z toruńskich „struktur poziomych”. Kolejna grupa została zwolniona z Potulic przed Nowym Rokiem.

Ogólnie rzecz biorąc ośrodek w Potulicach z różnych przyczyn opuszczało tygodniowo średnio ok. 5 - 6 osób, tak że przed jego likwidacją pod koniec marca 1982 roku przebywało w nim około 50 osób<sup>123</sup>. 31 marca 1982 roku był ostatnim dniem pobytu internowanych w Potulicach. Nie zostali oni zwolnieni, a jedynie przewiezieni do Strzebielinka i umieszczeni w tamtejszym Zakładzie Karnym, wówczas już największym z istniejących „internatów”.

### II.2.1 Dzień powszedni internowanych w Potulicach

*„(...) Wyciągają nas parami. Zdejmują kajdanki(...)Szybko formują grupy: my w środku, po bokach strażnicy z psami(...) Prowadzą wzdłuż bloków. Mijamy płoty z drutu kolczastego, wieżyczki z reflektorami. Z jakiegoś okna krzyczą „Niech żyje Solidarność”. To więźniowie. Jest tu ich ok. 200 (...) Wprowadzają nas do pawilonu nr VII. Upychają w celach. Więźniów musieli zabrać dosłownie parę minut przed naszym przyjazdem, zostawili książki, część jedzenia(...)”<sup>124</sup>.*

Takie wrażenia towarzyszyły Jackowi Stankiewiczowi, przewiezionemu wraz z innymi opozycjonistami toruńskimi do Potulic w dniu 13 grudnia 1981 roku.

Miejsce pobytu internowanych wyznaczał odtąd kilkuczęściowy plac rozgraniczony metalowymi płotami z wieżyczkami strażniczymi i strażnikami

---

<sup>122</sup> W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 58.

<sup>123</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>124</sup> Cyt. za J. Mur, op. cit., s. 101-102.

wyposażonymi w broń. Mieszkaniem stały się ciasne, zimne i zapluskwione cele więzienne.

Jak wynika z przytoczonego wcześniej fragmentu wspomnień, internowanych umieszczono w pawilonie VII, z którego przeniesiono w inne miejsce więźniów kryminalnych. Wydzielono tym samym spójną przestrzeń dla związkowców, którzy nie będąc rozsiani po całym zakładzie karnym, przebywali wspólnie w jednej z jego części. W celach, do których wepchnięto opozycjonistów zaopatrzonych wcześniej w poduszki i brudne koce, ustawiono piętrowe metalowe prycze, stół i 8 taboretów, a na ścianach powieszono kołchoźniki. Toaleta i umywalka oddzielone jedynie od reszty metrowym przepierzeniem, znajdowały się w tej samej celi, w której mieszkali internowani<sup>125</sup>. Światło gaszono o 21, a pobudkę przeprowadzano już o 5 rano, próbując tym działaniem zmusić osadzonych do przestrzegania regulaminu więziennego.

Jadłospis składał się w głównej mierze z dań tj. kasza z szarym sosem z dodatkiem szczeciny, barszcz i ziemniaki z karaluchami, co wyglądało równie źle jak smakowało. Wobec takiego stanu rzeczy internowani często odmawiali przyjmowania posiłków.

W pierwszych dniach stanu wojennego wskutek blokady informacyjnej internowani nie mogli skomunikować się z rodzinami i działaczami, którym udało się internowania uniknąć. Rodziny nie mogły skontaktować się z bliskimi, bo często nie wiedziały nawet gdzie ich szukać, gdyż władze skrupulatnie odmawiały udzielania informacji na temat zatrzymanych osób. Sytuację ową odzwierciedlają apele duchowieństwa o udzielenie informacji o osobach zatrzymanych.

*„(...) Rodziny mają prawo wiedzieć, gdzie znajdują się ich członkowie internowani czy uwięzieni. Mamy podstawy do tego, by stwierdzić, że z informacją było źle od początku i obecnie bardzo liczne przypadki nieinformowania rodziny o aktualnym miejscu pobytu internowanego mają miejsce, mimo poszukiwań ze strony rodziny czy też usilnych prób internowanych o powiadomienie rodziny(...)”<sup>126</sup>.*

Korespondencja często w ogóle nie trafiała do odosobnionych, a jeżeli już adresat miał szczęście to otrzymywał list okrojony przez cenzurę, skrupulatnie wypełniającą dyrektywy przełożonych. Wojciech Polak w jednej z publikacji

---

<sup>125</sup> S. Galij – Skarbińska, *Życie internowanych w Potulicach w świetle wspomnień Jacka Stankiewicza* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. W. Polak, A. Czwotek, Toruń 2008, s. 276.

<sup>126</sup> Cyt. za P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje arcybiskupa Dąbrowskiego u generała Kiszczaka 1982 – 1989*, Warszawa 1999, s. 11.

przywołuje przypadek wykreślenia z listu zdania zaczynającego się od słów „*Karol już siedzi...*”, odnoszącego się do 1,5 rocznego synka jednego z internowanych<sup>127</sup>.

Podczas prawie trzymiesięcznego internowania w Potulicach Leszek Karwecki wysłał do żony osiem lub dziewięć listów, tymczasem do niej dotarły jedynie trzy i to w okrojonej treści<sup>128</sup>.

Skargi, które internowani kilkakrotnie kierowali do komendanta wojewódzkiego w tejże sprawie pozostawały bez odzewu i prawdopodobnie w ogóle nie były rozpatrywane.

Poranne spacerunki odbywane przez internowanych w asyście strażników z psami, były okazją do przeszukiwania cel, czyli urzędzania tzw. kipiszu, podczas którego zabierano internowanym cenniejsze przedmioty, głównie ich własne wyroby tj. stemple i znaczki poczty internowanych. Nauczeni wcześniejszymi doświadczeniami związkowcy wychodząc zabierali owe rzeczy ze sobą zostawiając niekiedy funkcjonariuszom kartkę o treści „*Życzymy owocnych prac poszukiwawczych. Cześć Pracy*”<sup>129</sup>.

Niektórym internowanym, przebywającym w Potulicach w okresie okupacji, psy jednoznacznie kojarzyły się z obozem hitlerowskim wywołując ciężkie wspomnienia, dlatego na skutek protestów usunięto je i nie wykorzystywano więcej do pilnowania opozycjonistów<sup>130</sup>.

W ten sposób upływał zatrzymanym związkowcom czas, urozmaicany częstymi wizytami toruńskich funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa<sup>131</sup>. Próbowali oni skłonić opozycjonistów do podpisania deklaracji lojalności, współpracy z SB, bądź stałej emigracji z kraju. Generalnie odrzucano takowe propozycje, często nawet nie chcąc rozmawiać z funkcjonariuszami, ale miały miejsce także zwolnienia z ośrodka po podpisaniu „lojalki”.

Internowani w warunkach izolacji wymyślili sposoby komunikacji i wymiany informacji między celami. Wykorzystali w tym celu dziury wykute przy rurach

---

<sup>127</sup> W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 67.

<sup>128</sup> IPN By 069/1357 t. 2/k, akta Leszka Karweckiego.

<sup>129</sup> S. Galij - Skarbińska, op. cit., s. 277.

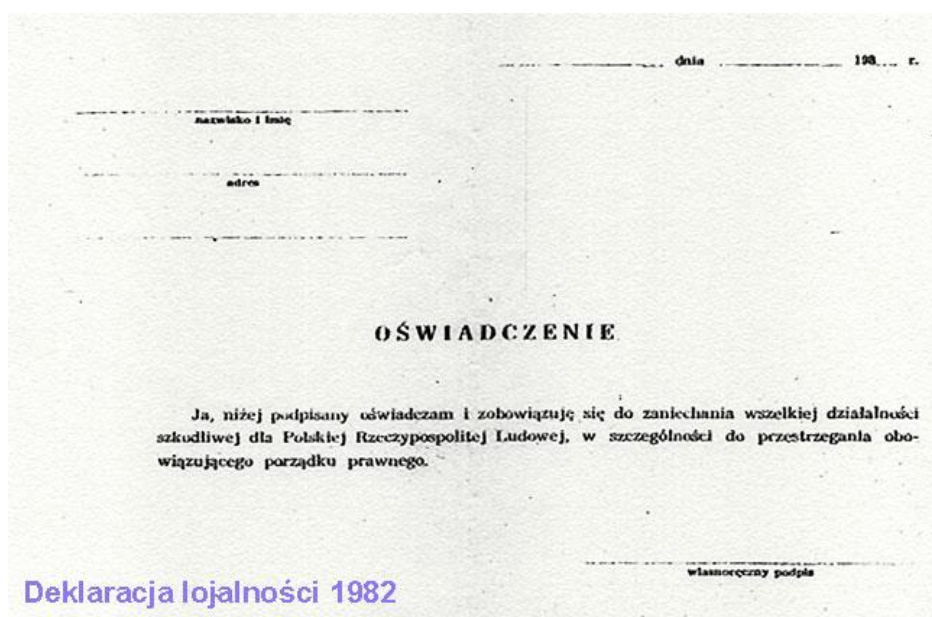
<sup>130</sup> N. Szutnik, op. cit., s. 12.

<sup>131</sup> Funkcjonariusze ci należeli do specjalnie utworzonych na polecenie MSW grup operacyjnych istniejących w każdym obozie dla internowanych, były one wspomagane również przez funkcjonariuszy z województw, z których pochodzili internowani, celem tych grup było zdobycie informacji i prowadzenie działań kompromitujących działaczy Solidarności, dążono przez to do zmiany statusu internowanych na tymczasowo aresztowanych lub zwolnienie z obozu po podpisaniu deklaracji lojalności; zob. W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 59.

centralnego ogrzewania, dzięki czemu informacje łatwo obiegały prawie cały pawilon. Drugim sposobem, co prawda już bardziej ryzykownym, było przesyłanie wiadomości w pudełku od zapalek na sznurku przerzuconym pomiędzy oknami.

Dzięki tym sposobom komunikacji ustalono, że w „internacie” przebywało w tym czasie 170 osób internowanych, z czego 100 pochodziło z regionu toruńskiego<sup>132</sup>.

**Fot. 2**  
**Deklaracja lojalności**



Źródło: <http://internowani.xg.pl/ciekawostki/deklaracja.html>

W późniejszym czasie internowani wymieniali instrukcje i spostrzeżenia przy okazji oglądania Dziennika Telewizyjnego. Migracje internowanych pomiędzy celami, mające w rozumieniu służby więziennej hamować nawiązanie bliższych kontaktów i więzi pomiędzy zatrzymanymi, dały efekt wręcz odwrotny, umożliwiając opozycjonistom wymianę informacji.

Informacje przedostawały się do Potulic także za sprawą widzeń internowanych z rodzinami. Pierwsze, bardzo źle zorganizowane spotkanie odbyło

<sup>132</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 277; J. Mur, op. cit., s. 102.

się w styczniu 1982 roku, a kontakt z internowanymi umożliwiono wówczas jedynie czterem rodzinom <sup>133</sup>.

„Wreszcie sobota – dzień twego widzenia. Przyjdą, czy coś ich zatrzyma?” <sup>134</sup>  
- to pytanie było zazwyczaj uzasadnione, gdyż przyjazd rodziny do Potulic wcale nie był gwarantem tego, że spotkanie się odbędzie. Często odmawiano zgody na widzenie, kiedy rodziny były już na miejscu, polecając pisanie dodatkowego podania o możliwość odbycia wizyty, po czym wydawano odpowiedź odmowną.

Uciekano się do kłamstw, aby uniemożliwić internowanym spotkania z rodzinami. Wspomniany już wcześniej Karwecki nie doczekał się widzenia w wyznaczonym dniu, tj. 20 lutego, myśląc, że po prostu rodzina nie dojechała. Bliskich tegoż internowanego przybyłych do Potulic powiadomiono tymczasem, że widzenie nie dojdzie do skutku ze względu na chorobę męża.

„(...) Czekam cały czas na widzenie i nic(...) Idziemy na mszę św. I dowiaduję się od kolegi z innej celi z Inowrocławia, że byliście i powiedziano Wam, że jestem chory i dlatego nie możecie się ze mną widzieć – wściekłem się(...)” <sup>135</sup>.

Jeden z internowanych „Potuliczan” przedstawia w opisie emocje towarzyszące internowanym oczekującym na widzenie i okoliczności samego spotkania z najbliższymi.

„Wreszcie twoja kolej. Czapka, buty. Na dyżurce – macają. Wychodzisz z innymi przed pawilon(...) Z boku klawisz. Kryminalni patrzą” <sup>136</sup>.

Widzenia były ważne nie tylko w aspekcie duchowym, ale także w materialnym, ponieważ odwiedzający przywozili ze sobą żywność, co było potrzebne zważywszy na warunki żywieniowe panujące w ośrodku.

„Idziesz – furka, dzwonek, krata, drzwi, poczekalnia. Czekasz, wywołują, macają. Sala widzeń. Długie stoły, ławy, ludzie pochyleni ku sobie. Rozmawiają. My po jednej, rodziny po drugiej stronie. Dzieci. Te nie przestrzegają podziału. Tulą się do ojców, siadają na kolanach, wchodzą na ramiona, biegają wśród ławek, zawierają ze sobą znajomości” <sup>137</sup>.

---

<sup>133</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 282.

<sup>134</sup> [www.internowani.xg.pl/index.php?type=article&aid=504](http://www.internowani.xg.pl/index.php?type=article&aid=504).

<sup>135</sup> IPN By 069/1357 t. 2/k, akta Leszka Karweckiego.

<sup>136</sup> [www.internowani.xg.pl/index.php?type=article&aid=504](http://www.internowani.xg.pl/index.php?type=article&aid=504).

<sup>137</sup> Ibidem.



Dzieci jako jedyne nie przestrzegały wytycznych przy widzeniach, zadowolone, że po tak długim czasie zobaczyły się z ojcami <sup>138</sup>.

Podczas gwarnych widzeń odbywających się pod czujnym okiem klawiszy udawało się przekazać grypsy i solidarnościowe gazetki, a nawet małe radio. Radioodbiornik stał się cennym źródłem informacji z kraju i ze świata, na podstawie których internowani wydawali na terenie ośrodka pisane ręcznie gazetki.

Częstym zjawiskiem były prośby internowanych i ich rodzin o umożliwienie dodatkowego widzenia. Podania tego typu były rozpatrywane na ogół pozytywnie, ale bywały też odpowiedzi odmowne.

Podanie żony Janusza Schetyny należy do pism rozpatrzonych pozytywnie: *„Proszę o udzielenie mi pozwolenia na widzenie z mężem, Januszem Schetyną internowanym w Ośrodku Odosobnienia w Potulicach. Mąż miał już wprowadzić widzenie ze swoją rodziną w tym miesiącu, ponieważ jednak nie widzieliśmy się trzy miesiące a mamy do omówienia ważne kwestie natury osobistej, wydaje mi się niezwykle konieczne spotkanie z nim w najbliższym możliwym terminie tj. 13.03. 1982 r.”* <sup>139</sup>.

Potuliczanie w czasie wolnym, którego mieli pod dostatkiem zajmowali się wyrabianiem tradycyjnych pamiątek w rodzaju stempli i znaczków pocztowych. Znakiem firmowym Potulic stał się wytworzony tam specjalny glejt „Bractwa Potuliczników”, który przyznano nie tylko internowanym w tamtejszym ośrodku, ale także działaczom opozycyjnym, którzy internowania uniknęli <sup>140</sup>.

Tak jak w wielu innych ośrodkach, także w Potulicach wychodziła prasa. Składały się na to ręcznie pisane gazetki, wydawane przez trzech redaktorów. Stanisław Śmigiel redagował już od 16 grudnia 1981 roku „Potulicką Agencję Informacyjną”, a Robert Ziemkiewicz „Przegląd Wydarzeń Potulickiej Agencji Prasowej”, w których umieszczano wiadomości usłyszane wcześniej w radiu.

Trzecie pismo „Nowości Potulickie”, których wydano i rozprowadzono około 20 numerów, stało się przyczyną represji zastosowanych na jego redaktorze, Stanisławie Świątku, którego przyłapano na próbie przekazania gazetki na widzeniu <sup>141</sup>. Po znalezieniu przy Świątku gazetek, 1 lutego 1982 roku kapitan Józef

---

<sup>138</sup> O dzieciach osób internowanych i przeżyciach związanych z brakiem obojga rodziców lub jednego z nich, najczęściej ojca; zob. J. Siedlecka, *Jaworowe dzieci*, Poznań 1991.

<sup>139</sup> IPN By 069/1357 t. 4/k, akta Janusza Schetyny.

<sup>140</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 283.

<sup>141</sup> W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 69.

Wysocki wystosował do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Bydgoszczy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a samego Świątka aresztowano pod bramą potulickiego więzienia zaraz po zwolnieniu z internowania. Zarzucono mu m.in. rozpowszechnianie w Potulicach wiadomości mogących wywołać niepokój i rozruchy poprzez kolportaż gazetek szkalujących ustrój społeczny i polityczny PRL<sup>142</sup>. Ostatecznie uniknął wyroku i kary objęty amnestią z 1983 roku.

**Fot.3**  
**Znaczki poczty internowanych**



Źródło: <http://internowani.xg.pl/potulice/tworczosc.html>;  
<http://www.solidarity.yoyo.pl/modules.php?name=coppermine&file=displayimage&album=32&pos=4>

<sup>142</sup> Ibidem.

Internowani szczególnie solidaryzowali się w dniach rocznie ważnych w ostatnich dekadach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Śpiewano wówczas hymn narodowy i palono w oknach cel własnoręcznie przygotowane świece. Ostatniego dnia każdego miesiąca wspominano podpisanie porozumień sierpniowych, a 13 - go wprowadzenie stanu wojennego. Pamiętano również o 19 dniu miesiąca na znak upamiętnienia wydarzeń bydgoskich.

Stosunki pomiędzy internowanymi a więźniami kryminalnymi układały się poprawnie, ograniczając się w zasadzie do wymiany towarowej.

## **II.2.2 Relacje internowanych z funkcjonariuszami potulickiej służby więziennej**

Reżim więzienny oraz stosunek służby więziennej do internowanych był uzależniony od rodzaju ośrodka do którego internowani trafili. Nie bez znaczenia pozostawał wpływ propagandy rządowej przedstawiającej związkowców jako przestępców gorszych od więźniów kryminalnych odsiadujących wyroki. Uciekano się w tej kwestii do preparowania fałszywych oskarżeń zapewniających o powiązaniu Solidarności ze służbami specjalnymi państw zachodnich. Przedstawiano sfingowane dowody świadczące o istnieniu spisów osób, które miały być zlikwidowane w czasie planowanego przewrotu <sup>143</sup>.

Chociaż w takich przypadkach nie było reguły, to jednak wśród funkcjonariuszy służby więziennej dominowały postawy wrogie, przejawiające się najczęściej w biciu i maltretowaniu internowanych <sup>144</sup>. Funkcjonariusze przekonani, iż mają do czynienia z przestępcami próbowali wyegzekwować od internowanych przestrzeganie rygorów więziennych i regulaminu tymczasowo aresztowanych.

---

<sup>143</sup> A. Paczkowski, op. cit., s. 524; N. Szutnik, op. cit., s. 13.

<sup>144</sup> 14 sierpnia 1982 roku doszło do pacyfikacji buntu internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie, służba więzienna, milicja i zomowcy pobili wówczas 81 spośród 150 przebywających tam osób, z czego 38 internowanych odniosło ciężkie obrażenia, wielu dotknęło trwałe kalectwo; zob. B. K. Gołąb, W. Kałudziński, *Kwidzyn: w niewoli brata mego: stan wojenny: wspomnienia, refleksje, oceny*, Olsztyn 2005; podobne wydarzenia rozegrały się w Ośrodku Odosobnienia w Iławie 25 marca 1982 roku, tam w wyniku akcji funkcjonariuszy służby więziennej ciężko pobito kilku internowanych, poza tym urządzano tam „ścieżki zdrowia” i bito internowanych w celach; zob. W. Kałudziński, *Internowani w Iławie (1981 – 1982)*, Olsztyn 2006.

Sprowadzeni do statusu pospolitych więźniów internowani odpowiedzieli oporem domagając się godnego traktowania zgodnego ze statusem internowanego.

Opór wzrastał wraz z upływem czasu i był uzależniony od rozwoju sytuacji w jakiej znaleźli się związkowcy. Konsekwentne domaganie się wprowadzenia regulaminu internowanego, regularnych wizyt rodzinnych i kontaktu z duchownymi to tylko niektóre z postulatów, o które konsekwentnie walczyli związkowcy.

Manifestowanie oporu rozpoczęło się już w pierwszych dniach internowania. Początkowo przejawiało się to jedynie we wspólnych modlitwach wieczornych połączonych z odśpiewaniem hymnu państwowego, zawierającego starą strofkę „*W Polsce Moskal nie osiedzie...*”<sup>145</sup>. Za śpiewanie hymnu państwowego władze więzienne początkowo stosowały karę karceru, a Antoniego Stawikowskiego jako inicjatora modlitw i śpiewów planowano przenieść do innego obozu. Ostatecznie zrezygnowano jednak z tego pomysłu obawiając się prawdopodobnie zorganizowanego buntu internowanych<sup>146</sup>.

Regulamin internowanego, a w zasadzie jego brak oraz próba skłonienia opozycjonistów do akceptacji Regulaminu Tymczasowo Aresztowanego skończyła się na odesłaniu tegoż dokumentu komendantowi ośrodka. 17 grudnia 1981 roku w radiowym komunikacie podano, iż internowani nie są traktowani jako tymczasowo aresztowani i obowiązuje ich inny regulamin. To oświadczenie jeszcze bardziej utwierdziło internowanych w słuszności swojego postępowania wyrażającego się w nieustępliwym domaganiu się odpowiedniego traktowania i zgodnego z tym regulaminu.

Regulamin internowanego ogłoszony 20 grudnia 1981 roku przez Ministra Sprawiedliwości nie spełnił pokładanych w nim głęboko nadziei, a wręcz rozczarował opozycjonistów swoją treścią. Z przepisów w nim zawartych wynikało, że komendant wraz z całą służbą więzienną sprawują niczym nie skrępowaną władzę nad internowanymi, co może wyrażać się w stosowaniu kar dyscyplinarnych, przeprowadzaniu rewizji i cenzurze korespondencji. Widzenia umożliwiono jedynie raz w miesiącu na 1 godzinę, a paczki które więźniowie dostawali 2 razy na miesiąc nie mogły przekraczać wagi 3 kilogramów<sup>147</sup>. Internowani zgodnie stwierdzili, że

---

<sup>145</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 278.

<sup>146</sup> W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 61.

<sup>147</sup> J. Mur, op. cit., s. 43.

owy regulamin był w swym kształcie i treści w niektórych wypadkach gorszy od regulaminu tymczasowo aresztowanych.

Dodatkową falę protestów i oburzenie wywołało wystąpienie rzecznika rządu Jerzego Urbana z 22 XII 1981 roku, traktujące o warunkach w jakich przetrzymywani są internowani. Po tym wydarzeniu „Potuliczanie” zaczęli się domagać warunków, o których mówił w przemówieniu Urban, czyli widzeń z bliskimi, zgody na prowadzenie zajęć świetlicowych i samokształceniowych oraz swobodnego poruszania się internowanych pomiędzy celami <sup>148</sup>.

Fot. 4  
Talon na paczkę żywnościową



Źródło: <http://internowani.xg.pl/potulice/potdok02.jpg>

Oficer przyjmujący oświadczenie internowanych stwierdził, iż nie otrzymał w tym zakresie żadnych instrukcji. Związkowcy kilkakrotnie kierowali petycje z postulatami poprawy swojego losu w ośrodku do kapitana Wysockiego, a gdy to nie przyniosło rezultatów poszli o krok dalej wystosowując oficjalne pismo do władz rządowych. Treść owej petycji, którą udało się rozkolportować także poza Potulicami dotyczyła poprawy warunków bytowych panujących w obozie i stworzenia w nim samorządu internowanych. Wyrażono w niej także sprzeciw

<sup>148</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 279.

wobec wprowadzenia stanu wojennego, przeprowadzenia internowań i złego traktowania osadzonych w internatach opozycjonistów<sup>149</sup>.

Drugim etapem protestów były głódówki, rozpoczynające się przeważnie 13 dnia miesiąca. Pierwszą głódówkę zorganizowano w obronie kolegów 13 stycznia 1982 roku. Przewinieniem w tym wypadku było przejście na inną stronę więziennego spacerniaka, czyli zmiana wyznaczonej trasy spaceru. To błahe na pozór wydarzenie spowodowało szybką akcję funkcjonariuszy, kierowaną przez zastępcę naczelnika Józefa Brauze. Głódówka spowodowała zwolnienie dwójki kolegów z odbywania kary w karcerze, jednak trzeci z nich, Wiesław Cichoń musiał odsiedzieć w nim tydzień<sup>150</sup>.

### **Informacja o sytuacji internowanych w ZK w Potulicach**

Internowani są traktowani bardziej rygorystycznie aniżeli przewiduje regulamin z dnia 20.12. 81 r., który odwołuje regulamin z dnia 13.12.81 r.

- cele są zamykane, nie ma możliwości kontaktowania się
- spacer po kilkunastu w asyście psa
- internowanych pozbawiono obrączek, zegarków, itp. rzeczy
- jedzenie, szczególnie obiady nie nadają się w niektóre dni do spożycia
- korespondencja do rodzin trwa kilkanaście dni albo wcale nie dociera
- internowani nie otrzymali kompletu aktów normatywnych / dekretu o stanie wojennym, regulaminu z dnia 13 XII 1981 r.
- nie otrzymali decyzji o internowaniu oraz zarzutów jakie im się stawia
- są przypadki zabierania współlokatorów lub przenoszenia do innych cel bez informowania o przyczynie i dokąd, szczególnie po apelu, nawet w nocy jak w wypadkach dr Matyjka i doc. Kallasa
- zabieranie do karceru bez informowania o przyczynie kary, pomimo, że par. 36 p. 3 mówi, że decyzję o ukaraniu zawierającą określenie wykroczenia wydaje się na piśmie i podaje do wiadomości ukaranego
- internowanie tak dużej liczby uczciwych ludzi i trzymanie w warunkach jak tymczasowo aresztowanych, częste przeszukiwania osobiste i cel jest pogwałceniem praw i godności obywatelskich jak i straszenie o byle słowo sądem wojennym, zabranianie śpiewania hymnu i wspólnej modlitwy przed apelem wieczornym, wchodzenie w tym czasie do cel i wymierzanie kary najgłośniejszym śpiewającym

Stawiamy żądania do komendanta:

1. Otwarcie cel przynajmniej w porze dziennej i umożliwienie kontaktów wzajemnych
  2. Powołanie samorządu internowanych
  3. Pozwolenie na działalność kulturalno-oświatową przez nas samych.
- Zagrozimy strajkiem głodowym.

Źródło:

N. Szutnik, *Solidarność w regionie toruńskim 13 XII 1981 – 31 VII 1984*, Toruń 1988, s. 119 – 120

---

<sup>149</sup> W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 64.

<sup>150</sup> J. Mur, op. cit., s. 103; W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 67.

Służba więzienna szczególnie upodobała sobie jako „kozła ofiarnego” właśnie Wiesława Cichonia. Wcześniej, 4 stycznia również został osadzony w izolatce. Powodem tego było zwrócenie się lekceważącym i ironicznym tonem do komendanta obozu z pytaniem, czy wie czyje nazwisko nosi. Chodziło o bohatera nocy listopadowej – Wysockiego, jednak naczelnik pominął odpowiedź milczeniem. Niedługo potem w celi zjawił się strażnik, z poleceniem zabrania internowanego z celi. W przejściu do więziennej izolatki, w której spędził tydzień, Cichoń był bity, kopany i poganiany przez kilkunastu strażników nadzorowanych przez kapitana Wysockiego.

Zarówno pierwszy jak i drugi przypadek osadzenia internowanego w karczerze bez przeprowadzenia odpowiedniej po temu procedury widniejącej w regulaminie internowanego, nie są odnotowane w aktach osobowych tegoż internowanego <sup>151</sup>.

13 lutego 1982 roku rozpoczęła się w Potulicach najgłośniejsza protestacyjna akcja głodowa. Internowani tym gestem postanowili wyrazić swój sprzeciw wobec wyroków zapadłych w procesach politycznych przeprowadzonych po wprowadzeniu stanu wojennego <sup>152</sup>. Zorganizowana na znak łączności z niesłusznie osądzonymi pięciodniowa głodówka, w której wzięli udział wszyscy internowani, z wyjątkiem chorych, odbiła się wielkim echem także poza Potulicami. Spowodowało to falę represji wymierzoną w opozycjonistów. Dwóm niepokornym odmówiono wówczas zgody na wizyty z żonami, czekającymi już w Potulicach i nie zgodzono się na odprawienie mszy świętej.

Rozgłos jaki zyskała akcja „Potuliczian” spowodował interwencję toruńskiej Służby Bezpieczeństwa. Pułkownik Zygmunt Grochowski przybył do Potulic specjalnie w celu nakłonienia protestujących do przerwania głodówki, oferując za to nawet zwolnienie z ośrodka <sup>153</sup>. Interwencje SB nie przyniosły efektów a głodówka zakończyła się zgodnie z wcześniej ustalonym terminem tzn. 17 lutego 1982 roku o godzinie 21.

---

<sup>151</sup> Wg regulaminu internowanego wydanego przez Ministra Sprawiedliwości w 1981 roku dyscyplinarne ukaranie internowanego powinno odbyć się według opisanej w dokumencie procedury tj. pisemnego wniosku, wysłuchania obwinionego i wydania pisemnej decyzji z wpisem do akt; [www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrArticle=133727&nrlsue=1174&NrSection=80](http://www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrArticle=133727&nrlsue=1174&NrSection=80), P. Schutta, *Sprawiedliwość puka do celi*, 3 kwietnia 2009.

<sup>152</sup> Chodziło o pracowników „Towimoru” oraz Jadwigę Gwarkiewicz i Marię Ojdowską z regionu toruńskiego; zob. J. Mur, op. cit., s. 103; W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 68.

<sup>153</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 285.

### Potuliczanie do związkowców Torunia i Regionu

Są chwile, kiedy pojęcia, takie jak wolność, godność, prawda czy sprawiedliwość nabierają bardzo konkretnego wymiaru mierzonego nawet wyrokami wieloletniego więzienia. Tak jest i teraz, kiedy wszyscy boleśnie przezywamy wojnę wypowiedzianą narodowi przez władzę. Nieomal codziennie dowiadujemy się o kolejnych procesach członków Solidarności, którzy stając w obronie praw i godności ludzkiej czynnie zaprotestowali przeciwko ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego. W procesach tych władza tylko z grubsza troszczy się o zachowanie pozorów. Dyspozycyjnym sędziom nie zadrży ręka, gdy skazują na wieloletnie więzienia ludzi zupełnie niewinnych.

Przepelnieni podziwem i szacunkiem dla postaw więzionych koleżanek i kolegów niewiele możemy uczynić, aby pomóc im zza krat potulickiego więzienia. Na znak łączności z Nimi postanowiliśmy w dniach 13 – 17 II 1982 r. przeprowadzić 5 – dniową głódówkę protestacyjną. Jednocześnie gorąco apelujemy do całego społeczeństwa, do Kościoła, o otoczenie opieką rodzin naszych skazanych koleżanek i kolegów.

Walka o ich uwolnienie będzie pierwszym żądaniem, jakie postawi przed sobą odrodzona „Solidarność”.

Potulice 11.02.1982 r.

Internowani w Potulicach

Źródło: N. Szutnik, *Solidarność w regionie toruńskim 13 XII – 31 VII 1984*, Toruń 1988, s. 122.

Internowani solidarnie wystąpili także w obronie Stanisława Świątka, redaktora „Nowości Potulickich” oskarżonego o szkalowanie ustroju PRL.

Przedstawiony powyżej negatywny stosunek służby więziennej w Potulicach do internowanych nie zawsze był regułą. Po bliższym poznaniu klawisze zrozumieli, że internowani w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z określeniem „groźni przestępcy”. Bywały przypadki nawiązania nici porozumienia pomiędzy tymi osobami postawionymi po dwóch stronach barykady.

Jeden z opozycjonistów, Lech Różański wspomina sytuację, gdy młody strażnik pobierał od jednego z internowanych lekcje przygotowujące go do matury z historii.



- „ *Jeden z kolegów był historykiem i udzielał temu klawiszowi wykładów z historii. Zdał doskonale. To on pomagał nam w wielu sytuacjach. Zaprzyjaźnił się z nami*”<sup>154</sup>.

Warto jeszcze dodać, że w zasadzie z większym szacunkiem i sympatią odnosił się do internowanych niższy i średni personel potulickiego ośrodka odosobnienia. Oficerów straży więziennej cechowała większa rezerwa, a nawet pogarda dla działaczy NSZZ „Solidarność”.

### **II.3 Duchowieństwo w służbie internowanym**

„ W sytuacji stanu wojennego Kościół – Episkopat Polski zwraca się do wojewodów i komisarzy w 3 zasadniczych sprawach dotyczących internowanych i aresztowanych:

1. O uwolnienie wszystkich internowanych a w pierwszym rzędzie osób starszych, chorych, matek oczekujących dziecka, matek i ojców rodzin
2. O umożliwienie Kościołowi i rodzinom dostarczania wszystkim internowanym, zatrzymanym i uwięzionym okolicznościowej pomocy w formie paczek z żywnością, lekarstwami, odzieżą i środkami higieny osobistej
3. O umożliwienie zwyczajnej opieki duszpasterskiej wszystkim osobom internowanym i uwięzionym we wszystkich miejscach internowania(...)<sup>155</sup>.

W tych trzech krótkich punktach zawierają się najważniejsze postulaty stawiane do zrealizowania przez Episkopat Polski na polu walki o internowanych po wprowadzeniu stanu wojennego.

Pierwsze kroki w tym celu Kościół podjął błyskawicznie powołując już 13 grudnia 1981 instytucje zajmujące się niesieniem pomocy internowanym i ich rodzinom oraz wyznaczył osoby za to przedsięwzięcie odpowiedzialne. Rada Główna Episkopatu Polski oficjalnie potępiła wprowadzenie stanu wojennego nazywając go „ciosem dla społecznych oczekiwań i nadziei na rozwiązanie problemów drogą narodowego porozumienia”<sup>156</sup>. Mocą dekretu arcybiskupa Glempa z 17 grudnia 1981 roku działalność rozpoczął Prymasowski Komitet

---

<sup>154</sup> [www.gazetazeta.com/pdfs/g21.148.strzebielinek1.pdf](http://www.gazetazeta.com/pdfs/g21.148.strzebielinek1.pdf), 22 – 24 sierpnia 2008.

<sup>155</sup> Cyt. za P. Raina, op. cit., s. 10.

<sup>156</sup> P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski*, t. 1, Warszawa 1995, s. 388.

Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom <sup>157</sup> i jego regionalne odpowiedniki, których celem było najogólniej mówiąc niesienie pomocy charytatywnej – materialnej i moralnej internowanym w ośrodkach i ich bliskim. Pozwolenie na działalność Komitetu w zakresie pomocy materialnej i duchowej uzyskano dzięki rozmowom kardynała Franciszka Macharskiego z ministrem spraw wewnętrznych - generałem Kiszczakiem <sup>158</sup>.

Duchowni po wypowiedziach potępiających stan wojenny podjęli starania o umożliwienie im dostępu do miejsc internowania. Pisma kierowane wówczas do władz, zwłaszcza przez działającego bardzo czynnie na tym polu sekretarza Episkopatu biskupa Bronisława Dąbrowskiego dotyczyły kwestii regulaminu internowanych i wykazywały sprzeczności grudniowego dekretu Rady Państwa z konstytucją. Apele zawierały także prośby o zagwarantowanie odwiedzin i większych możliwości dostarczania żywności, odzieży i prasy.

W piśmie z 8 lutego 1982 roku skierowanym do gen. Kiszczaka arcybiskup Dąbrowski przywołuje argumenty i racje prawne przemawiające za zwolnieniem internowanych. Kwestionuje praworządność postępowania władzy dokonującej internowań i zwraca uwagę, na zbyt długo trwające rozbięcie rodzin, mające negatywny wpływ na dzieci i przyczyniające się to tragicznego położenia materialnego rodzin pozostawionych praktycznie bez środków do utrzymania.

Biskup apelował o zaprzestanie wymuszeń podpisywania deklaracji lojalności i stosownie się zarządów ośrodków odosobnienia do przepisów mówiących o nie stosowaniu wobec opozycjonistów rygorów więziennych <sup>159</sup>. Troska arcybiskupa Dąbrowskiego wyrażała się również w prośbach o uchylenie decyzji o internowaniu. W pierwszej kolejności chodziło o osoby, dla których pozbawienie opieki lekarskiej mogło zagrażać życiu lub zdrowiu. Prośby o zwolnienie z internowania ze względu na zły stan zdrowia pisały także osoby osadzone w ośrodkach odosobnienia.

---

<sup>157</sup> I. Mazanowska, *Interwencje biskupa Mariana Przykuckiego w sprawie uwolnienia internowanych z diecezji chełmińskiej* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje...*, s. 287; Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom kierowany przez biskupa Władysława Miziołka istniał od grudnia 1981 roku do września 1983 roku, następnie dekretem Józefa Glempa z 24 września 1983 roku został przekształcony w Prymasowski Komitet Charytatywno – Społeczny i pod tą nazwą funkcjonował do jesieni 1989 roku po czym po uzyskaniu przez Polskę niepodległości został rozwiązany przez swojego mocodawcę; zob. ks. J. Maj, *Komitet Prymasowski – charakterystyczny znak polskiej drogi wychodzenia z etatyzmu komunistycznego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W. J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 172.

<sup>158</sup> P. Raina, *Troska o internowanych...*, s. 5.

<sup>159</sup> Ibidem, s. 12 -13.

Pro memoria  
warunki w obozach internowania

(...) 5. Potulice

Tu przede wszystkim jest internowana inteligencja z Torunia. Informacja z 18 I br. podaje: „Internowani żyją w bardzo trudnych warunkach: brak higieny, pluskwy, głód”. Informacja z 22 II br: - internowani nie chcą przyznawać się do chorób i boją się leczenia - internowani są wprowadzani w błąd, okłamywani - np. w niedzielę 14 II br. nie została odprawiona msza św. internowanym podano, że ks. kapelan zachorował. Kapelan natomiast otrzymał telefon, że nie ma przyjeżdżać, ponieważ przeprowadza się akcje odpluskwiania. Wszystko okazało się nieprawdą. W ten sposób ukarano internowanych za głodówkę; - rodziny internowanych muszą bardzo długo czekać na widzenie, nie mając do końca pewności, czy widzenie uzyskają - internowani domagają się zastosowania wobec nich nadzoru wojskowego - zgodnie z konwencją międzynarodową - skarżą się na bezduszność władz obozowych w upornym przestrzeganiu regulaminu. Internowani wypowiedzieli swe pretensje pod adresem władz obozu do biskupa M. Przykuckiego w dn. 20 II 1982 r. w obecności Naczelnika, który nie zaprzeczał zarzutom (...).

Warszawa, dnia 5 marca 1982 r.

Źródło: P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje arcybiskupa Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982-1989*, Warszawa 1999, s. 63

Stanisław Mojzesowicz w uzasadnieniu wystosowywanej prośby pisze, że jest nieuleczalnie chory, a warunki lecznicze jakie może zapewnić szpital więzienny nie są wystarczające. Konsekwencją tego jest pogarszający się z dnia na dzień stan jego zdrowia. co może doprowadzić w późniejszym czasie do jazdy na wózku inwalidzkim <sup>160</sup>.

Na skutek wystosowywanych pism gen. Jaruzelski zgodził się na wizyty osób duchownych w obozach internowania. Wg ustaleń księży delegowani przez biskupa danej diecezji mieli mieć dostęp do „internatów” po okazaniu odpowiedniego

---

<sup>160</sup> IPN By 069/1357 t.3/k, akta Stanisława Mojzesowicza.

zarządzenia komendantowi danego ośrodka. Zasady postępowania duchowieństwa diecezji chełmińskiej, z której pochodziła większość internowanych w Potulicach określało zarządzenie biskupa Mariana Przykuckiego z 29 grudnia 1981 roku. Zobowiązał w nim proboszczów parafii do organizowania zbiórek żywności i środków materialnych oraz zabiegania o możliwość odwiedzin internowanych z posługą duszpasterską<sup>161</sup>. Biskup Przykucki zdobywał za pośrednictwem sekretarza Episkopatu pozwolenia wstępu do więzień i ośrodków internowania dla osób pracujących w Rejonowym Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności, Zwolnionym z Pracy i Ich Rodzinom w Toruniu<sup>162</sup>. Mimo pozwolenia wydanego przez Jaruzelskiego władze Potulic nie chciały wpuścić duchownych za bramy obozu i nie zgadzały się na prośby internowanych domagających się wizyt kapłanów w internacie.

Działanie takie było prawdopodobnie spowodowane uzasadnioną obawą, iż poprzez kontakty z duchownymi internowani będą się kontaktować ze swoimi rodzinami i członkami związku pozostającymi na wolności.

Utrudniony dostęp do posług religijnych powodował protesty opozycjonistów, dzięki którym pierwszą mszę św. w Potulicach odprawił w wigilię Bożego Narodzenia 1981 roku miejscowy proboszcz. Podczas tej szczególnej mszy modlono się przede wszystkim za rodziny górników z kopalni „Wujek” i przełamano się opłatkiem ze służbą więzienną, wyrażnie zaskoczona takim gestem<sup>163</sup>.

W wypadku nie udzielenia zgody na posługę duszpasterską lub nie wpuszczenia księdza na teren ośrodka internowani protestowali przeprowadzając tzw. „łomot”. Polegało to na kilkunastominutowym uderzaniu metalowymi miskami o drzwi celi. Po 27 grudnia 1981 roku msza św. w potulickim ośrodku odprawiana była niemalże w każdą niedzielę przez kapelana więziennego ks. Józefa Kutermaka z Bydgoszczy<sup>164</sup>.

---

<sup>161</sup> I. Mazanowska, op. cit., 288.

<sup>162</sup> Ibidem, s. 294.

<sup>163</sup> W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 160; uczestnictwo we mszy św. było ważnym przeżyciem dla internowanych osadzonych we wszystkich ośrodkach odosobnienia, Grzegorz Stemplewski internowany w Mielęcinie wspomina: „*Wśród internowanych byli wierzący ale również agnostycy i nie wierzący. Nie słyszałem żeby jednak ktoś nie wychodził na mszę. Msza była dużym przeżyciem. W tych warunkach na co dzień nie dostępna. Słuchaliśmy jej z uwagą. Śpiewy liturgiczne, a w okresie po Bożym Narodzeniu kołędy, śpiewaliśmy z głębokim żarem. Tak uzewnętrzniały się tłumione emocje. Kiedyś po mszy ks. Szygenta wyznał, że takiego chóru męskiego jeszcze nigdy nie słyszał*”; zob. T. Mosingiewicz, G. Stęplewski, *Utrwalony czas. Twórczość i wspomnienia internowanych w powiatu kutnowskiego*, Kutno 2007, s. 20.

<sup>164</sup> W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 160.

Minister Sprawiedliwości  
Sylwester Zawadzki

23 grudnia 1981 r.

W nawiązaniu do pisma Sekretariatu Episkopatu Polski z 22 grudnia br. skierowanego do Pana Ministra J. Kuberskiego, zwracam się do Pana Ministra z gorącą prośbą o dokonanie zmian w tekście rozporządzenia z dnia 20 grudnia br. w sprawie regulaminu pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia.

Regulamin ten jest regulaminem bardzo zbliżonym do regulaminów więziennych lub obozowych o charakterze karnym. Szczególnymi dowodami są tu liczne ograniczenia praw internowanych oraz szerokie możliwości arbitralnych decyzji komendantów ośrodków. Przy wprowadzeniu stanu wojennego pozbawiono wolności i internowano wielotysięczną rzeszę osób, których winą była wyłącznie aktywność w życiu społecznym. Nie zasługują oni na takie traktowanie.

W rozmowach z przedstawicielami władz przedstawiciel Episkopatu otrzymał zapewnienie, że internowani będą mieli maksimum komfortu.

Istotnym jest wszakże, ażeby stworzyć im warunki możliwie zbliżone do normalnych warunków życia. Dlatego też proszę Pana Ministra o uwzględnienie w Rozporządzeniu przekazanych już przez Sekretariat Episkopatu Polski zastrzeżeń i postulatów, a przede wszystkim odnośnie sakramentalnej opieki duszpasterskiej, tj. niedzielnej i świątecznej Mszy i innych posług religijnych, zgodnie z zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 IX [19] 81 oraz zagwarantowanie odwiedzin i szerszych możliwości dostarczenia żywności, odzieży oraz książek i prasy, swobody naukowej, dokonywanie niezbędnych zakupów itd.

W szczególności proszę Pana Ministra o usunięcie § 43 Rozporządzenia, który pozostawia internowanych na łasce i niełasce komendantów ośrodków.

Z poważaniem  
Biskup Bronisław Dąbrowski  
Sekretarz Episkopatu

*Źródło: P. Raina, Troska o internowanych. Interwencje arcybiskupa Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982 – 1989, Warszawa 1999, s. 7.*

W pierwszych dniach stycznia 1982 roku biskup Jan Czerniak przekonał się jak wygląda życie w obozie dla internowanych, bowiem odwiedził w tym czasie

Potulice, a internowani poprosili go po mszy św. o powiadomienie o warunkach panujących w ośrodku Międzynarodowego Czerwonego Krzyża <sup>165</sup>.

Wspomniany wcześniej biskup Przykucki odegrał jedną z ważniejszych ról wśród duchownych mających bezpośredni kontakt z internowanymi w Potulicach. To o spotkanie z nim należało od samego początku Antoni Stawikowski, który już 14 grudnia udał się w tej sprawie do komendanta ośrodka. Podczas wizyty biskupa chełmińskiego w Potulicach 20 lutego 1982 roku we mszy św. odprawionej przez niego wzięło udział 97 internowanych <sup>166</sup>. Po mszy rozdano opozycjonistom paczki żywnościowe a Przykucki w towarzystwie naczelnika więzienia odwiedził wszystkich internowanych, którzy mimo obecności funkcjonariuszy przedstawili duchownemu sytuację panującą w ośrodku. Biskup w rozmowie z naczelnikiem przedstawił wszystkie argumenty zasłyszane od internowanych i wyraził swoje niezadowolenie z faktu, iż rozmowy musiał odbywać w obecności służby więziennej. Opuszczając Potulice obiecał dołożyć wszelkich starań dla polepszenia bytu opozycjonistów i zabrał listy internowanych do rodzin. W sprawozdaniu sporządzonym po wizycie w Potulicach biskup Przykucki przedstawił obraz internowanych dzielnie stawiających czoło losowi. Stwierdził, iż w obozie panuje „zdrowy duch” a internowani dzielnie walczą o swoje prawa mimo szykan, które ich za to spotykają.

Sprawozdania z wizyt w ośrodkach odosobnienia sporządzał również ojciec Klemens Śliwiński, który otrzymał oficjalne pozwolenie na odwiedzanie obozów dla internowanych, dzięki czemu uzyskano obszerny obraz sytuacji panującej w poszczególnych ośrodkach.

Relacje dotyczące Potulic traktowały przede wszystkim o trudnych warunkach sanitarnych, braku higieny, pluskwach i skandalicznym traktowaniu rodzin oczekujących na widzenia.

---

<sup>165</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 281; MCK zainteresował się losem internowanych, w styczniu 1982 roku dotarł do Potulic transport kocy, Maja Komorowska przywiozła także dużą ilość ciepłych czapek, szali i rękawic; zob. W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 65.

<sup>166</sup> W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 161.

Minister  
Kierownik Urzędu ds. Wyznań

Warszawa, dnia 12 lutego 1982 r.

#### Zaświadczenie

W porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Sprawiedliwości, za wiedzą Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, upoważnia się o. Józefa Klemensa Śliwińskiego OFMC (Nr dowodu osobistego ME 9656197 wydany przez KD MO Łódź - Górna) do poruszania się na terenie całego kraju z prawem wstępu do zakładów dla internowanych.

Jerzy Kuberski

Źródło: P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje arcybiskupa Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982 – 1989*, Warszawa 1999, s. 13.

Internowani dokładną relację z sytuacji w której się znaleźli zdali również przybyłemu do Potulic w marcu 1982 roku doc. Romualdowi Kukołowiczowi, działającemu z upoważnienia Episkopatu Polski <sup>167</sup>.

Ministerstwo Sprawiedliwości  
Centralny Zarząd Zakładów Karnych  
00-950 Warszawa

Warszawa, dnia 15 lutego 1982

#### Upoważnienie

Upoważniam ks. Józefa Śliwińskiego do utrzymywania kontaktów z dyrektorami okręgowych zarządów zakładów karnych oraz komendantami ośrodków odosobnienia dla internowanych, w sprawach związanych z pomocą niesioną przez Episkopat Polski.  
Upoważnienie ważne jest łącznie z dowodem osobistym.

Z-ca Dyrektora  
Centralnego Zarządu Zakładów Karnych  
płk. mgr J. Petrykowski

Źródło: P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje arcybiskupa Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982 – 1989*, Warszawa 1999, s. 13.

---

<sup>167</sup> S. Galij – Skarbińska, op. cit., s. 281.

Dla izolowanych opozycjonistów pojawienie się wśród nich osoby duchownej miało wielką wagę. Księża byli nie tylko duchowymi podporami, ale również łącznikami ze światem zewnętrznym. Starania instytucji kościelnej wobec poprawy losu internowanych i ich rodzin były potrzebne i jak pokazała historia w wielu przypadkach skuteczne.

Działania duchowieństwa w tej ważnej dla historii Polski i Polaków kwestii nie były składaniem pustych obietnic, a wypełnieniem słów ks. Jerzego Popiełuszki, mówiącego, że:

*„Kościół zawsze staje po stronie prawdy. Kościół zawsze staje po stronie ludzi pokrzywdzonych. Dzisiaj Kościół staje po stronie tych, którym odebrano wolność, którym łamie się sumienie.*

*Kościół staje dziś po stronie robotniczej „Solidarności”, po stronie ludzi pracy, którzy niejednokrotnie są stawiani w jednym szeregu z pospolitymi przestępcami (...)”<sup>168</sup>.*

---

<sup>168</sup> Fragment kazania księdza Jerzego Popiełuszki z 28 lutego 1982 roku, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Historia życia dla prawdy*, publikacja bezpłatna, Toruń 2009, s. 23.



## III ROZDZIAŁ

### Internowani Potuliczanie – przybliżenie sylwetek i działalności opozycjonistów w latach 80 - tych

#### III.1 Działalność opozycjonistów przed 13 grudnia 1981 roku

*„Mieliśmy przed sobą wiele celi  
I osiągnęliśmy je ... pewnej niedzieli”<sup>169</sup>*

Po wprowadzeniu stanu wojennego ośrodki odosobnienia bardzo szybko wypełniły się osobami, które z punktu widzenia władzy zagrażały bezpieczeństwu państwa. Wykształcenie, wykonywany zawód czy zajmowane stanowisko nie miało w tym wypadku większego znaczenia, gdyż na ludzi patrzono przez pryzmat ustosunkowania się do państwa i prawa. Naturalnym było, że do „internatu” trafiano, jeśli stosunek ów różnił się od pojmowanego przez elity władzy PRL.

W ośrodkach odosobnienia umieszczano przede wszystkim osoby z długim „stażem opozycyjnym”, działające na tym polu już od lat 70-tych, a później tworzące struktury rodzącego się NSZZ „Solidarność”. Izolowano jednak również szeregowych członków związku. Wystarczyło jedynie wypowiedziane słowo lub gest, które zwróciły uwagę Służby Bezpieczeństwa, by być uznanym za wroga ustroju i umieszczonym w miejscu odosobnienia. Przekonał się o tym m. in. Zbigniew Heldt, którego osadzono w Potulicach za głośno wypowiedziane zdanie o treści: „wydarzeń w kopalni „Wujek” Polska nigdy nie zapomni”, czy też Marek Lonkiert którego „winą” było złożenie na grobie kolegi wieńca z napisem: „W pamięci „Solidarności”<sup>170</sup>. W późniejszym okresie, już podczas drugiej fali

---

<sup>169</sup> T. Mosingiewicz, G. Stempowski, *Utrwalony czas...*, s. 31.

<sup>170</sup> W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 53.

internowań w 1982 roku, do tego by być zatrzymanym wystarczyło jedynie noszenie przypiętego do ubrania znaczka „Solidarności”<sup>171</sup>.

Generalnie rzecz biorąc najbardziej narażeni na inwigilację ze strony Służby Bezpieczeństwa w PRL byli działacze i współpracownicy Komitetu Obrony Robotników (KOR)<sup>172</sup> i innych przedsięwzięć opozycyjnych lat 70-tych, organizatorzy struktur solidarnościowych w zakładach pracy i na uczelniach wyższych, zwolennicy Solidarności Rolniczej i struktur poziomych oraz drukarze i osoby zajmujące się kolportażem niezależnych pism, godzących w rozumieniu władzy w dobry wizerunek państwa.

Roman Lampka, wówczas pracownik Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Bydgoszczy i wiceprzewodniczący Komisji Wyborczej MKZ bydgoskiego Zarządu Regionu Solidarności<sup>173</sup> wspomina, że obserwowano go kiedy zabezpieczał technicznie telekomunikację podczas I Zjazdu Solidarności w gdańskiej Oliwii:

*„ - Przez cały czas miałem wrażenie, jakbym był obserwowany i każde moje posunięcie jest kontrolowane. Nie wiedziałem co to jest i tłumaczyłem sobie, że jestem przewrażliwiony. Włamano mi się do garażu, jak się potem okazało, była to robota SB. Zabrano plecak, w którym były jakieś pisma i kalendarz”<sup>174</sup>.*

W mieszkaniach opozycjonistów często przeprowadzano rewizje, a ich samych przetrzymywano w areszcie, nie dziwi więc fakt, że większość zatrzymano i umieszczono w internatach już pierwszej nocy stanu wojennego z 12/13 grudnia 1981 roku.

---

<sup>171</sup> Ibidem, s. 56.

<sup>172</sup> KOR powstał z inicjatywy J. Kuronia i A. Macierewicza po wydarzeniach czerwca 1976 roku w Radomiu i Ursusie, nawiązano wówczas pierwsze kontakty z rodzinami prześladowanych robotników, co uznaje się za początek funkcjonowania Komitetu, zajmował się on działalnością społeczną, głównie niesieniem pomocy i wsparcia finansowego dla ofiar represji i ich bliskich, formalnie działał od 23 września 1976 roku, wydawał Biuletyn Informacyjny zawierający informacje o aktywności KOR, jesienią powołano Komitet Samoobrony Społecznej KSS KOR, sprzeciwiający się łamaniu praworządności i pomagający ludziom pokrzywdzonym, dla dokładniejszego samookreślenia się ruchu sformułowano Deklarację Ruchu Demokratycznego, stanowiącą jeden z podstawowych dokumentów w środowisku ówczesnej opozycji, KSS KOR wydawał dwutygodnik „Robotnik”, Komitet rozwiązano po powstaniu NSZZ „S” w sierpniu 1981 roku, zob. J. J. Lipski, *Komitet Obrony Robotników KOR, KSS KOR*, Londyn 1983, s. 43-176.

<sup>173</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Roman\\_Piotr\\_Lampka](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Roman_Piotr_Lampka).

<sup>174</sup> J. Jakubowski, *Człowiek zagrażał państwu*, 13. 12. 2008, <http://www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1081&NrSection=1&NrArticle=123066&IdTag=18>.

Mówiąc o opozycji związanej z KOR-em, w wypadku regionu toruńskiego i bydgoskiego należy wymienić m.in. Edmunda Zadrożyńskiego, Wiesława Cichonia, Stanisława Śmigła i Andrzeja Musielaka.

Edmund Zadrożyński, opozycjonista grudziądzki znany z organizowania akcji i kwest na rzecz zwolnionych z pracy oraz założyciel Niezależnego Ruchu Robotniczego, już od 1977 roku zajmował się kolportażem prasy i innych niezależnych wydawnictw oraz pracował w redakcji „Robotnika”<sup>175</sup>. Zadrożyński był autorem listu do Rady Państwa, w którym wyraził swój protest przeciwko uwięzieniu działaczy niezależnych związków zawodowych. Jego działalność sprawiła, że znalazł się w gronie osób, które za swoją postawę trafiały do więzień, bowiem jeszcze w lipcu 1979 roku został aresztowany, a 15 marca 1980 roku skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności pod zarzutem popełnienia przestępstw politycznych o kryminalnym i gospodarczym charakterze<sup>176</sup>.

Do 1980 roku zatrzymania działaczy opozycyjnych na 48 godzin nie były rzadkością. Takiej formy represji doświadczyli np. Wiesław Cichoń i Stanisław Śmigiel aresztowani w sierpniu 1980 roku oraz Marek Berak obłożony w tym samym roku sankcją prokuratorską. Wszyscy troje zostali wypuszczeni na wolność po podpisaniu porozumień sierpniowych<sup>177</sup>.

Stanisław Śmigiel współpracujący podobnie jak Zadrożyński z „Robotnikiem” należał do grona osób, które podpisały dokument programowy KOR tj. Deklarację Ruchu Demokratycznego z 18 września 1977 roku, a dwa lata później był sygnatariuszem Karty Praw Robotniczych zawierających program niezależnego ruchu związkowego<sup>178</sup>. Śmigiel zaangażowany był w działalność opozycyjną już od czasów studenckich uczestnicząc m.in. w pracach Studenckiego Komitetu

---

<sup>175</sup>[http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Edmund\\_Zadro%C5%BCy%C5%84ski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Edmund_Zadro%C5%BCy%C5%84ski).

<sup>176</sup> Dwaj prawnicy uczestniczący w rozprawie Zadrożyńskiego jako obserwatorzy stwierdzili, że oskarżonemu odmówiono legalnych gwarancji bezpieczeństwa, uniewinnienie powinno być oczywiste, gdyż skierowane przeciwko niemu zarzuty i dowody były sprzeczne i słabe, to wszystko wskazuje na nadużycia w ówczesnym polskim systemie sądownictwa, dodatkowo podczas toczącego się kilkumiesięcznego śledztwa Zadrożyński nie mógł kontaktować się ze swoim adwokatem, co już świadczy o tym, że prowadzony proces nie był uczciwy, zob. <http://maratonamnesty.blox.pl/2006/12/1979.html>.

<sup>177</sup> Słownik Biograficzny *Opozycja w PRL 1956-1989* t. 1, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 60; ibidem, s. 341; *Słownik opozycji demokratycznej Regionu Toruńskiego 1980-1989*, red. E. M. Hołuszko, Warszawa 2008, s. 34; [http://www.sws.org.pl/noty\\_biograficzne/Torun\\_Slownik.pdf](http://www.sws.org.pl/noty_biograficzne/Torun_Slownik.pdf).

<sup>178</sup> *Opozycja w PRL...*, s. 342.

Solidarności w Gdańsku czy Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZZ) na toruńskim UMK<sup>179</sup>.

Podobnie rozpoczął swoją karierę Wiesław Cichoń należący w latach 1973 - 1974 do Zrzeszenia Studentów Polskich, a od 1977 roku zaangażowany w pracę Studenckiego Komitetu Solidarności w Poznaniu<sup>180</sup>.

Zarówno Wiesław Cichoń jak i Stanisław Śmigiel zaangażowali się w działalność opozycji toruńskiej w 1978 roku. Cichoń, późniejszy wydawca „Wolnego Słowa” – głównego pisma Zarządu Regionu Toruń, wstąpił do NSZZ Solidarność w roku 1980 i prowadził działalność członkowską w Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ) w Toruniu. Z kolei ważnym osiągnięciem w dorobku Śmigla było założenie w 1980 roku działającej poza cenzurą Toruńskiej Oficyny Niezależnych (TON) oraz współpraca z Niezależną Oficyną Wydawniczą „NOWA”<sup>181</sup>.

Działaczami powiązаныmi ze środowiskiem KOR-u byli też: Andrzej Musielak, zaangażowany później w tworzenie uczelnianych struktur solidarnościowych w Bydgoszczy i Mieczysław Kukuła, wspólnie z Zadrożyńskim organizujący pomoc dla represjonowanych po strajku w grudziądzkiej Emalierni<sup>182</sup>.

Kolejną grupą będącą pod „specjalnym nadzorem” SB byli działacze związani z działalnością opozycyjną na uczelniach wyższych, w tym wypadku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (UMK) i Akademii Techniczno-Rolniczej (ATR) oraz członkowie „struktur poziomych”<sup>183</sup>.

---

<sup>179</sup> Ibidem; NZZ było organizacją studencką, powstała po sierpniu 1980 roku i podejmującą próby realizacji dążeń studentów, po strajkach studenckich rząd komunistyczny zgodził się na rejestrację Zrzeszenia, co nastąpiło 17 lutego 1981 roku, pierwszym szefem tej organizacji został Jarosław Guzy, statut organizacji wyznaczał zadania organizacji, jakimi było działanie na rzecz pogłębienia demokracji w środowisku akademickim oraz obrona swobód demokratycznych i praw obywatelskich, obrona interesów materialnych, społecznych i kulturalnych studentów i ich rodzin oraz rozwój samorządności i autonomii wyższych uczelni, I Krajowy Zjazd NZZ z udziałem 265 delegatów z 66 uczelni odbył się 3 kwietnia 1981 roku, zob. *NZZ 17 II 1981-13 XII 1981*, Wydawnictwo Ruchu Oporu NZZ 1985, Kraków 1985, s. 7-10.

<sup>180</sup> *Opozycja w PRL...*, s. 60.

<sup>181</sup> Ibidem, s. 342.

<sup>182</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej\\_Adam\\_Musielak](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Adam_Musielak); *Słownik opozycji demokratycznej Regionu Toruńskiego...*, s. 58.

<sup>183</sup> Strukturami poziomymi nazwano inicjatywę w PZPR, w ramach której działacze domagali się reformy partii i zwołania nadzwyczajnego zjazdu, działalność struktur poziomych była sprzeczna z wyznawaną w partii zasadą centralizmu, dlatego też zwolenników tego nurtu usunięto z PZPR, w ramach działalności w strukturach poziomych aktywne było środowisko Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zob. P. Wojtowicz, *NSZZ Solidarność Region Toruński 1980-1981*, <http://www.sierpień1980.pl/portals80/944/7347/Torun.html>.

Jerzy Wieczorek, od września 1980 roku wiceprzewodniczący Prezydium Zakładowego Komitetu Założycielskiego „Solidarności” na UMK i delegat uczelni do Prezydium Toruńskiego MKZ został 13 grudnia 1981 roku zatrzymany za uczestniczenie w akcji protestacyjnej na UMK, a później internowany w Potulicach<sup>184</sup>. Członkiem TKZ NZS na UMK był natomiast Robert Ziemkiewicz bezpośrednio przed internowaniem pracujący m.in. w redakcji pisma NZS „Immunitet”<sup>185</sup>.

Szerzeniem idei Solidarności na bydgoskiej ATR zajął się Andrzej Musielak, od 1980 roku zatrudniony na stanowisku starszego asystenta w Instytucie Matematyki i Fizyki. Musielak od października 1980 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Założycielskiego na ATR, a od grudnia był już członkiem Prezydium Komisji Uczelnianej „Solidarności”<sup>186</sup>.

Wśród działaczy struktur poziomych internowanych w Potulicach znaleźli się m.in. ich współtwórca i przywódca w 1980 roku Zbigniew Iwanów<sup>187</sup> oraz docent Marian Kallas z UMK. Iwanów po oddaniu legitymacji i wycofaniu się z działalności partyjnej w 1981 roku zaangażował się w pracę Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „S” Toruń, zostając ostatecznie jego wiceprzewodniczącym<sup>188</sup>. Marian Kallas aktywnie działając w strukturach poziomych na UMK, angażował się również w pracę Komisji Konsultacyjno-Porozumiewawczej Organizacji Partyjnych<sup>189</sup>.

Rolnicy idąc za przykładem kolegów z Solidarności dążyli do stworzenia własnych struktur związkowych, dlatego też kolejną opisywaną tutaj grupę tworzą opozycjoniści zaangażowani w budowę struktur Solidarności Rolniczej<sup>190</sup>. W tym

---

<sup>184</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jerzy\\_Wieczorek](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jerzy_Wieczorek); *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 82-83.

<sup>185</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 87.

<sup>186</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej\\_Adam\\_Musiela](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Adam_Musiela).

<sup>187</sup> Zbigniew Iwanów w tym samym czasie pełnił też funkcję I Sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w Towimorze, w listopadzie 1980 roku Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Toruniu podjęła decyzję o usunięciu go z partii, jednakże partyjna organizacja Towimoru nie uznała tej decyzji nadal powierzając mu pełnienie funkcji sekretarza PZPR, zob., *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 45.

<sup>188</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 45.

<sup>189</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>190</sup> NSZZ „S” RI powstał pod wpływem NSZZ „S” jako połączenie trzech rolniczych związków zawodowych: Solidarności Wiejskiej, NSZZ „S” Chłopska i Chłopskich Związków Zawodowych, związek zalegalizowano po podpisaniu porozumień rzeszowsko-ustrzyckich 19 lutego 1981, ustanawiających program związku m.in. zagwarantowanie nienaruszalności chłopskiej własności i wolności w obrocie ziemią oraz zrównoważenia praw Rolników Indywidualnych z prawami gospodarstw państwowych, Sejm uchwalił tzw., Małą Ustawę o Związkach Zawodowych Rolników Indywidualnych 6 V 1981 roku, jako podstawę do rejestracji nowego związku (opracowana przez Komisję Rady Państwa ds. Ustawy o Związkach zawodowych z udziałem RI i ich doradcy prof. A. Stelmachowskiego na podstawie porozumienia z 17 kwietnia 1981) NSZZ „S” RI zarejestrowano 12

przedsięwzięciu szczególnie aktywni byli Józef Dernoga, Ryszard Kozicki czy Antoni Łapczyński. Osoby te uczestniczyły m.in. w zjazdach mających na celu wynegocjowanie korzystnych warunków do powołania nowego związku.

Ryszard Kozicki jako jeden z reprezentantów województwa toruńskiego we wrześniu 1980 roku brał udział w ogólnopolskim zjeździe w Gnieźnie, gdzie starano się o wypracowanie koncepcji powołania związku zawodowego rolników na wzór Solidarności<sup>191</sup>. Rok później reprezentował region toruński na zjeździe rolników w Poznaniu gdy ostatecznie zdecydowano o utworzeniu NSZZ „S” RI i powołano go do życia.

Józef Dernoga z kolei od marca do grudnia 1981 roku był członkiem Prezydium Zarządu NSZZ „S” RI Regionu Toruń oraz uczestnikiem delegacji Solidarności Rolniczej u biskupa gnieźnieńskiego Jana Michalskiego<sup>192</sup>.

Na tym polu aktywnie działał również Wiesław Cichoń, wspólnie z Michałem Grabianką i Wiesławem Jankowskim zajmujący się organizacją i zakładaniem struktur NSZZ „S” RI w środowiskach wiejskich<sup>193</sup>.

Antoni Łapczyński przewodził Komitetem Strajkowym NSZZ RI w budynku Cukrowni Toruńskich. Udział w tymże strajku spacyfikowanym ostatecznie przez ZOMO 13 grudnia 1981 roku stał się bezpośrednią przyczyną internowania jego i Ryszarda Kozickiego<sup>194</sup>.

Z Solidarnością Rolników Indywidualnych bezpośrednio łączą się wydarzenia rozgrywające się w marcu 1981 roku w Bydgoszczy. Wówczas w rozmowach rolników indywidualnych z władzami obecny był Krzysztof Gotowski -

---

maja 1981, pierwszym przewodniczącym związku został Jan Kułaj, zob. S. Dąbrowski, „S” Rolników Indywidualnych 1976-1981. *Geneza, nurty, zarys działalności (opracowanie analityczne i wybór źródeł)*, Wrocław 2003, s. 44-46.

<sup>191</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 54.

<sup>192</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=J%C3%B3zef\\_Dernoga](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=J%C3%B3zef_Dernoga); ks. biskup Jan Michalski należał do duchownych, otwarcie występujących przeciwko „czerwonej władzy” i utrzymujących kontakty z Solidarnością Podziemną, popierał rolników w ich dążeniach do utworzenia własnego związku, 8 lutego 1981 roku w Bydgoszczy odprawił mszę św. w intencji rolników wyrażając poparcie dla ich idei w wygłoszonej homilii, w grudniu 1984 roku Nakle nad Notecią odprawił mszę św. za duszę ks. Jerzego Popiełuszki, wydarzenie to przeistoczyło się w manifestację patriotyczną podczas której śpiewano tekst „Roty” ze słowami: „Niech rozpadnie się w proch i pył sowiecka zawierucha” i podnoszono palce rozstawione w kształcie litery „V”, Genowefa Szczepańska obecna na pogrzebie Piotra Bartoszcze w 1984 roku wspomina, że mszę św. koncelebrowało wówczas kilku księży z biskupem Janem Michalskim wygłaszającym homilię, której myślą przewodnią była pewność, że Piotr Bartoszcze został z premedytacją zamordowany przez obrońców komunistycznego reżimu; zob. T. Samselski, *Nakło, Mrocza i Sadki w walce o III Rzeczpospolitą. Wspomnienia, fakty, dokumenty*, Nakło nad Notecią 1994, s. 166-168.

<sup>193</sup> *Opozycja w PRL...*, s. 60.

<sup>194</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...* s. 58; ibidem, str. 40, Kozicki.

wiceprzewodniczący MKZ Regionu Bydgoskiego<sup>195</sup>. Po wydarzeniach marcowych Gotowski był sygnatariuszem porozumień bydgoskich z ramienia Krajowej Komisji Porozumiewawczej (KKP), a w maju przewodził delegacją Solidarności negocjującą z władzami warunki rozwiązania powstałego kryzysu bydgoskiego<sup>196</sup>. W wydarzeniach „bydgoskiego marca” uczestniczył też Zbigniew Reszkowski, od października 1980 roku członek Prezydium Oddziału MKZ w Chojnicach<sup>197</sup>.

W czasie rozgrywających się na Wybrzeżu ważnych dla Polski wydarzeń w sierpniu 1980 roku nie było w Polsce praktycznie zakładu pracy, który by wówczas nie strajkował.

Magierowski jako członek Komitetu Strajkowego w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Famor” w Bydgoszczy, zorganizował tam w dniach 28-31 sierpnia 1980 akcję strajkową<sup>198</sup>. Jako członek MKS w sierpniowym strajku w Przedsiębiorstwie Produkcyjno - Montażowym „Elektromaż” w Bydgoszczy brał udział Krzysztof Gotowski, a w strajku bydgoskich Zakładów Rowerowych „Predom – Romet” uczestniczył Gerard Lewandowski<sup>199</sup>.

W toruńskim „Towimorze” strajkującym od 21 sierpnia w grupie uczestników akcji strajkowej był Adolf Liebersbach, wspominający z rozrzwiniem minione wydarzenia:

*„ - Nie da się ukryć, obaw było sporo. Zakład położony jest przecież na uboczu, obok lasu, gdzie mogła czaić się milicja. Baliśmy się pacyfikacji. Nie wykluczaliśmy też prowokacji. Na 26 – hektarowym terenie mieliśmy przecież acetylenownię i tlenownię. To jak siedzieć na bombie. Pojawiły się pogłoski, że niszczymy maszyny,*

---

<sup>195</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof\\_Gotowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof_Gotowski).

<sup>196</sup> Nad wyjściem z sytuacji po wydarzeniach bydgoskich zastanawiano się podczas nadzwyczajnego posiedzenia KKP zwołanego do Bydgoszczy w dniach 23-24 marca 1981 roku, domagano się wówczas od władz przyznania się do bezprawnych działań na sali WRN i ukarania winnych napaści na działaczy „S”, 25 marca prowadzone były rozmowy pomiędzy delegacją „S” w składzie K. Gotowski, L. Wałęsa, A. Gwiazda, M. Jurczyk i T. Mazowiecki z Komitetem Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych z wicepremierem M. F. Rakowskim, po negocjacjach 30 III 1981 roku przy udziale Episkopatu Polski osiągnięto porozumienie, które zapobiegło eskalacji konfliktu, władze przyznały, że zamknięcie sesji WRN nastąpiło bez zachowania obowiązujących reguł prawnych a użycie sił porządkowych dla usunięcia przedstawicieli „S” z budynku Urzędu Wojewódzkiego było działaniem sprzecznym z przyjętymi dotąd zasadami rozwiązywania konfliktów społecznych”, związek zobowiązał się do nie przeprowadzania strajku powszechnego, 17 kwietnia w Bydgoszczy podpisano porozumienie pomiędzy strajkującymi rolnikami a rządem przewidujące rejestrację NSZZ RI, zob. *Kryzys Bydgoski*, Polityka, nr 4, 8 sierpnia 2005, s. 55, [http://archiwum.polityka.pl/art.kryzys\\_bydgoski,399854.html](http://archiwum.polityka.pl/art.kryzys_bydgoski,399854.html).

<sup>197</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew\\_Leon\\_Reszkowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew_Leon_Reszkowski).

<sup>198</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw\\_Magierowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw_Magierowski).

<sup>199</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof\\_Gotowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof_Gotowski);  
[http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Gerard\\_Lewandowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Gerard_Lewandowski).

wrzucamy je do wody. Nawet jakaś telewizja zachodnia w tej sprawie przyjechała”<sup>200</sup>. W „Towimorze” odprawiono także mszę św., którą traktowano jak zwycięstwo:

„ - Czuliśmy, że wszystko się zmienia. Nadzieje były ogromne. Przecież tego samego dnia podpisano porozumienia sierpniowe i to już czuło się w powietrzu. Za płotem stały rodziny, znajomi. Wszyscy się do siebie uśmiechali, pozdrawiali. Życzliwość i ciepło, co tu gadać... Warto było to przeżyć. I nigdy tego nie zapomnę”<sup>201</sup>.

Wspólną cechą wielu opozycjonistów było pisanie artykułów do prasy niezależnej, wydawanie i kolportowanie jej tytułów.

Antoni Stawikowski od 1978 do 1980 roku zajmował się jak wielu innych jego kolegów kolportażem wydawnictw niezależnych, zwłaszcza „Biuletynu Informacyjnego KOR”. Jan Wyrowiński rozprawdzał „Robotnika”, „Spotkania” i książki wydawnictwa „Nowa”, a bezpośrednio przed internowaniem publikował teksty w „Wolnym Słowie” i udostępniał swoje mieszkanie na punkt kolportażowy WZZ<sup>202</sup>. Robert Ziemkiewicz współpracował z prasą niezależną aż do 1989 roku<sup>203</sup>.

Na toruńskim uniwersytecie w kolportaż wydawnictw bezdebitowych zaangażowany był Jerzy Wieczorek. Działalnością kolportażową zajmowali się też Mieczysław Kukuła, Stanisław Krzemkowski i Józef Dernoga. Ryszard Kozicki w 1981 roku redagował i wydawał dwutygodnik NSZZ „S” RI o nazwie „Rota”<sup>204</sup>.

Konrad Turzyński kolportował pisma niezależne już od 1978 roku, a potem uczestniczył w akcjach ulotowych, plakatowych i protestacyjnych prowadzonych m.in. w obronie Edmunda Zdrożyńskiego. Turzyński od lipca 1981 roku do momentu internowania pracował jako dziennikarz NSZZ Solidarność Zarządu Regionu Toruń redagując serwis Toruńskiej Agencji Solidarności (TAS)<sup>205</sup>.

---

<sup>200</sup> J. Kiełpiński, *Wierzyli, ufali, byli razem*”, 31 sierpnia 2007, [http://www.express.bydgoski.pl/look/article\\_druk.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1231&NrSection=18&NrArticle=76003&IdTag=18](http://www.express.bydgoski.pl/look/article_druk.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1231&NrSection=18&NrArticle=76003&IdTag=18).

<sup>201</sup> Ibidem.

<sup>202</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 84; [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan\\_Wyrowiński](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan_Wyrowiński).

<sup>203</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 87.

<sup>204</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>205</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 80, redagowanie TAS polegało na codziennym wyborze wiadomości pochodzących głównie z dwóch solidarnościowych agencji prasowych, tj. AS w Warszawie i BIPS w Gdańsku, powielane w dwóch stronach formatu kartki A4 wiadomości rozwożono do Komisji Zakładowych w mieście i regionie, TAS podlegała rzecznikowi prasowemu ZR NSZZ „S” Zbigniewowi Iwanowowi, liderowi toruńskich struktur poziomych, zob. <http://www.torun.mm.pl/kontur/20061205.htm>.



Pracą dziennikarską i publicystyczną zajmował się również bydgoszczanin Stefan Pastuszewski, który od 1972 przez 10 lat pracował w „Ilustrowanym Kurierze Polskim”, później był redaktorem naczelnym „Wodniaka Bydgoskiego” i wreszcie kierownikiem redakcji „Kujaw”<sup>206</sup>. Od marca do października 1981 roku jako zastępca redaktora naczelnego pracował w piśmie „Wolne Związki”, z którym w 1981 współpracował też Ryszard Helak. W grudniu 1981 do momentu zatrzymania i internowania zaangażowany był w pracę nad powstawaniem dziennika Zarządu Regionu Bydgoskiego - „Protest”, pełniąc rolę redaktora naczelnego i zamieszczając w nim teksty swojego autorstwa<sup>207</sup>.

We współpracy z pismem „Wolne Związki” zaangażowany był w okresie od października 1980 do maja 1981 Gerard Lewandowski pracujący w kolegium redakcyjnym tegoż pisma i tworzący winiety biuletynów wydawanych w Zarządzie Regionu Bydgoszcz tj. „Serwisu Informacyjnego” i „Protestu”<sup>208</sup>. Lewandowski był autorem plakatów związanych z kryzysem bydgoskim i serii plakatów o tytule „Uwolnić Więźniów Politycznych”. Plakat „Prawda, Godność, Równość”, powstały we wrześniu 1980 roku jako pierwszy oficjalny, ogólnopolski plakat „Solidarności” jest również autorstwa Gerarda Lewandowskiego<sup>209</sup>.

W listopadzie 1981 roku pojawiła się nowa inicjatywa w postaci Klubów Samorządnej Rzeczpospolitej „Wolność – Sprawiedliwość - Niepodległość” powołanych przez Zbigniewa Bujaka, Jacka Kuronia i Adama Michnika. Na deklaracji Klubów swoje podpisy złożyli Wiesław Cichoń, Antoni Stawikowski, Stanisław Śmigiel i Bernard Ciemielewski<sup>210</sup>.

W innym przedsięwzięciu tj. Komitecie Więzionych za Przekonania w Toruniu do 1981 roku uczestniczyli m.in. Jan Wyrowiński, Marian Kallas i Marek Berak.

---

<sup>206</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stefan\\_Marian\\_Pastuszewski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stefan_Marian_Pastuszewski).

<sup>207</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard\\_Kazimierz\\_Helak](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard_Kazimierz_Helak).

<sup>208</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Gerard\\_Lewandowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Gerard_Lewandowski).

<sup>209</sup> Ibidem.

<sup>210</sup> *Opozycja w PRL...*, s. 61; Rzeczpospolita Samorządna miała działać jako system obejmujący wszelkie formy zbiorowej aktywności wyłączając sferę czysto polityczną, podstawowym ogniwem miały być samorządy pracownicze nawiązujące do tradycji rad robotniczych tworzonych po październiku 1956 roku, miały one dbać o organizację produkcji i rentowność zakładów pracy oraz decydować o wyborze dyrektorów przedsiębiorstw, doprowadziło to do sporu z władzami państwowymi i partyjnymi, które domniemywały, że celem tego jest wyprowadzenie partii z zakładów pracy i rozbicie dotychczasowego stanu rzeczy, zob. *RP Samorządna*, Polityka, nr 4, 8 sierpnia 2005, s. 86, [http://archiwum.polityka.pl/art/rzeczpospolita\\_samorzadna,399839.html](http://archiwum.polityka.pl/art/rzeczpospolita_samorzadna,399839.html).

Wiesław Cichoń w 1981 roku został delegatem I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „S” w Gdańsku <sup>211</sup>. Jan Wyrowiński do 1982 roku działał jako członek zarządu a później wiceprezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu <sup>212</sup>. Mieczysław Kukuła od 1981 roku był członkiem Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „S”<sup>213</sup>. Bernard Ciemielewski współorganizował toruński MKZ <sup>214</sup>. Krzysztof Gotowski we wrześniu 1980 roku reprezentował bydgoski MKZ na ogólnopolskim spotkaniu MKZ w Gdańsku, a w sierpniu 1981 był delegatem Regionu Bydgoskiego „S” na I Walny Zjazd Delegatów (WZD) <sup>215</sup>. Andrzej Tyc jako doradca MKS w sierpniu 1980 roku negocjował warunki porozumienia między strajkującymi a KW PZPR, czego owocem było podpisanie porozumienia z września 1980, otwierającego możliwości tworzenia Wolnych Związków Zawodowych w regionie <sup>216</sup>. Bolesław Magierowski z kolei uczestniczył w rozmowach z prezydentem Bydgoszczy dotyczących funkcjonowania MKZ „S” Regionu Bydgoskiego, a do czerwca 1981 roku był członkiem Prezydium MKZ <sup>217</sup>. Janusz Bucholc był przewodniczącym Komisji Interwencji przy MKZ Grudziądz oraz członkiem Prezydium MKZ. W 1981 roku został delegowany na WZD Regionu Toruń, zostając potem jednym z członków Zarządu Regionu <sup>218</sup>.

Wprowadzenie stanu wojennego w pewien sposób zatrzymało działanie opozycjonistów na szerszą skalę i realizowanie postawionych przed sobą celów. Izolacja nie oznaczała bezczynności, a jedynie chwilowe działanie na nieco innym polu, którym stało się podjęcie starań o jak najszybsze opuszczenie Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Potulicach.

---

<sup>211</sup> *Opozycja w PRL...*, s. 61.

<sup>212</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 84.

<sup>213</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>214</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard\\_J%C3%B3zef\\_Ciemielewski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard_J%C3%B3zef_Ciemielewski).

<sup>215</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof\\_Gotowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof_Gotowski).

<sup>216</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 81.

<sup>217</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw\\_Magierowski](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw_Magierowski).

<sup>218</sup> [http://www.encyklopedia\\_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz\\_Bucholc](http://www.encyklopedia_solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz_Bucholc).

### III.2 Charakterystyka zachowań działaczy internowanych w Potulicach na podstawie akt archiwalnych

*„ (...) Raz byłeś przegrany, to znowu wygrany,  
Ale nigdy nie byłeś jak dziś – internowany”<sup>219</sup>*

Kierunek działania opozycjonistów do 1981 roku włącznie w zasadzie nie pozostawiał złudzeń co do tego, że prędzej czy później trafią do oni ośrodka odosobnienia. Zachowanie związkowców w momencie zatrzymania jak i już później, w Potulicach nie było jednorodne, co potwierdza chociażby dokumentacja dotycząca osób internowanych z dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego. Początkowo w akcie pierwszego protestu wobec zaistniałej sytuacji zatrzymani po prostu odmawiali składania podpisu na nakazie i decyzji o internowaniu tj. Zbigniew Koprowski, Włodzimierz Michalak, Stanisław Mojzesowicz, Bogdan Smeja czy Lech Winiarski. Andrzej Madrak z kolei na podanej mu decyzji o internowaniu zanotował: *„Przeczytałem, nie zgadzam się z treścią zarzutu”*<sup>220</sup>. Działaczem oświadczającym stanowczo, że nie złoży żadnej deklaracji w sprawie zaprzestania działalności związkowej był Wojciech Andrzejewski z Nakła, członek Regionalnego Komitetu NSZZ „S” w Bydgoszczy i wiceprzewodniczący MKZ NSZZ „S” Ziemia Krajeńska w Sępólnie Krajeńskim<sup>221</sup>.

Byli wśród opozycjonistów też tacy, którzy podpisali z różnych względów deklarację lojalności, nie zgadzając się jednak na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa.

O podejmowanych inicjatywach już za murami potulickiego więzienia świadczą teczki, które założono wszystkim osobom przebywającym w Ośrodku Odosobnienia przy Zakładzie Karnym w Potulicach. W dokumentacji tej znajduje się zawsze nakaz zatrzymania, decyzja o internowaniu i uchyleniu internowania. Akta zawierają także karty ewidencji próśb, skarg i wniosków oraz widzeń i korespondencji. W aktach internowanych korzystających z opieki lekarskiej przy potulickim zakładzie karnym znajdują karty chorób pacjentów internowanych oraz wszelkiego rodzaju zaświadczenia i opinie lekarskie, pozwalające stwierdzić, że w

---

<sup>219</sup> J. Kula, *Ballada o internowanym* [w:] *Zapiski internowanego*, Katowice 1996, s. 20.

<sup>220</sup> IPN By 97/78, akta Kazimierza Andrzeja Madraka.

<sup>221</sup> IPN By 069/1357 t.1/k, akta Wojciecha Andrzejewskiego.

okresie kilku miesięcy istnienia ośrodka dla internowanych tj. od grudnia 1981 do marca 1982 opiekę lekarską w szpitalu przy ZK Potulice sprawowali <sup>222</sup>:

- Henryk Tuszyński i Zygmunt Garbacik - lekarze medycyny
- specjaliści chorób płuc – Alojzy Dalecki, ordynator oddziału Szpitala Chorób Płuc przy ZK Potulice i Hubert Balcer, dyrektor Szpitala Chorób Płuc przy ZK Potulice
- specjalista stomatologii zachowawczej Halina Sokala Gabinet Stomatologii ZK Potulice.

Ciekawe są też wszelkiego rodzaju skargi i wnioski o powtórne rozpatrzenie decyzji o internowaniu. W celu uzasadnienia pisanych pism zatrzymani podawali różne motywacje swoich działań związanych z dążeniem do opuszczenia ośrodka. Odwołania te kierowano do Ministra Spraw Wewnętrznych lub Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy.

O tym, że akcja internowań ze względów zapobiegawczych objęła całą rzeszę ludzi, także nie związanych już od jakiegoś czasu z Solidarnością, świadczą przykłady Zbigniewa Sieradzkiego i Ryszarda Skopowskiego, którzy w momencie zatrzymania nie działali już w strukturach „NSZZ „S”. Sieradzki twierdził, że jest zdecydowany złożyć „odpowiednie oświadczenie”, a jako motywację w prośbie o uchylenie internowania z 19 grudnia 1981 podaje:

*„(...) od pewnego czasu nie odpowiadała mi działalność Związku na naszym terenie i niektóre działania jego władz – więc zrezygnowałem z działalności i wystąpiłem z jego szeregów w listopadzie(...)”* <sup>223</sup>.

Ryszard Skopowski z kolei dodaje, że będąc jedynie szeregowym członkiem związku, wystąpił z niego w maju 1981 roku:

*„Z działalności związkowej zrezygnowałem w maju tego roku, od tej pory nie angażowałem się w żadne akcje tego związku”* <sup>224</sup>.

Internowani niedowierzając zaistniałej sytuacji składali w swojej obronie oświadczenie o prowadzeniu działalności zgodnej ze statutem związku, tak jak uczynił to Stanisław Krzemkowski 22 grudnia 1981:

*„(...) W przeszłości nigdy nie zajmowałem się działalnością polityczną tylko związkową. Opowiadam się w dalszym ciągu za czysto związkową działalnością i nie*

---

<sup>222</sup> IPN By akta Potulic; Halina Sokala z Nakła nad Notecią była zaangażowana w działalność podziemną, będąc lekarzem dentystą w ZK Potulice informowała podziemie o wszystkim, co działo się w Potulicach i czym mogło być zainteresowane podziemie, zob. T. Samselski, op. cit. , s. 105.

<sup>223</sup> IPN By 069/1357 t. 4/k, akta Zbigniewa Sieradzkiego.

<sup>224</sup> IPN by 069/1357 t. 4/k, akta Ryszarda Skopowskiego.

*uwazam, aby związek był inny(...)*”<sup>225</sup>. W dalszych słowach stwierdza, że zastosuje się do porządku prawnego obowiązującego w tym czasie i po zakończeniu stanu wojennego także.

W tych kilku słowach zawarł istotę powołania związku zawodowego, czyli to, że dla większości członków znaczenie miała działalność czysto związkowa w obronie interesów robotniczych, a nie aspirowanie NSZZ „S” do działalności politycznej, o czym dzisiaj się już zapomina. Oświadczenia podobnej treści, gdzie internowani powołują się na działalność w NSZZ zgodną ze statutem, należą do najczęściej spotykanych w aktach potulickich.

Treść pism innych osób wypełniona jest odpieraniem zarzutów stanowiących podstawę do umieszczenia w ośrodku odosobnienia.

Roman Lampka z Koronowa został internowany za rzekome podburzanie załogi swojego zakładu pracy do wystąpień przeciwko rządowi PRL. Postawione mu zarzuty odpierał w odwołaniu od decyzji o internowaniu z 24 grudnia 1981 roku:

*„(...) nie wyobrażam sobie w jaki sposób mógłbym groźbami i szantażem zmusić współpracowników do podjęcia bezpośredniej wrogiej działalności przeciwko organom władzy. Zdaję sobie z tego doskonale sprawę, że gdybym tak postępował to straciłbym „posiadany duży autorytet” i załoga by mnie odwołała(...)*”<sup>226</sup>.

Podobny zarzut postawiono Zbigniewowi Reszkowskiemu oskarżając go o podburzanie lokomotywowni węzła PKP Chojnice do zorganizowania strajku, po czym internowano go 15 grudnia 1981 roku. Sam internowany odpierając zarzuty w skardze skierowanej do Ministra Spraw Wewnętrznych z 17 grudnia 1981 roku. Podobnie jak Lampka, Reszkowski w swojej obronie stwierdza, iż:

*„W dniu 14 XII 1981 roku ani poprzednio nie buntowałem załogi do strajku, czego dowodem jest, że PKP węzeł Chojnice nigdy nie strajkował, zdaję sobie sprawę z tego, że PKP mogą być zmilitaryzowane KK NSZZ „S” wyłączyła nas od strajku*

---

<sup>225</sup> IPN By 069/1357 t. 2/k, akta Stanisława Krzemkowskiego; Jacek Kuroń w jednym z wywiadów wypowiedział się na temat roli i zakresu działania związku solidarnościowego w początkach lat 80, zaraz po narodzinach ruchu: *„Jesteśmy na bardzo ostrym zakręcie. Ten ruch żąda elementarnych praw społeczeństwa i zarazem jest jedynym ratunkiem dla tonącego kraju(...)Ten ruch próbuje ratować kraj, ale ratuje go przeciw władzom. Grozi więc nam to, że on tę władzę w pewnym momencie obali, bo to jest naturalny ciąg. A obalić tej władzy nie można, bo strzegą jej sowieckie czołgi. Musimy więc przejść po tej linii, zorganizować się przeciw władzy a nie obalić ją. Ten szeroki ruch korporacyjny, ruch związków zawodowych(...) te różne stowarzyszenia muszą wymuszać na władzy krok po kroku reformy prowadzące w stronę demokracji, nie obalając totalitarnej, prosowieckiej fasady tego systemu”*; zob. *Dni Solidarności*, Karta, Warszawa 2005, s. 32.

<sup>226</sup> IPN By 069/1357 t. 3/k, akta Romana Lampki.

*generalnego. Strajk taki byłby nawet sprzeczny z naszym statutem jak i obywatelską postawą”* <sup>227</sup>.

Najczęściej spotykane uzasadnienia w prośbach i podaniach o zwolnienie z internowania dotyczyły względów rodzinnych i sytuacji zdrowotnej członków rodziny bądź samego internowanego, którego zdrowie w warunkach izolacji pogarszało się.

W tejże sprawie 17 grudnia 1981 roku napisał do MSW Ryszard Chęsiak:

*„Posiadam dwoje dzieci na wychowaniu, w tym córka przebywa w szpitalu po wypadku. Jednocześnie nadmieniam, że jestem chory na chorobę wrzodową dwunastnicy i pobyt mój w ZK Potulicach wpływa na pogorszenie mojego stanu zdrowia(...)”* <sup>228</sup>.

Kiedy pisma Stefana Pastuszewskiego kierowane do Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy nie dawały rezultatu, poszedł on o krok dalej wysyłając pismo do Komisji Kultury Sejmu. Poprosił w nim o interwencję w sprawie swojego internowania, a jako powód do zwolnienia podawał swój stan zdrowotny:

*„Zwracam się o interwencję w sprawie mego internowania. Chory na serce lecę się systematycznie u specjalistów. Zamknięty w więzieniu nie mam szans na kontynuowanie terapii, co powoduje pogorszenie mego stanu zdrowia. Poza tym jednym z elementów kuracji jest cewnikowanie, które jest wręcz niemożliwe w więziennej służbie zdrowia. Dotychczasowe interwencje w KW MO w Bydgoszczy nie zdają egzaminu”* <sup>229</sup>.

W podobnej sprawie powstało kolejne pismo, w którym Pastuszewski skarżył się na postępowanie KW MO w Bydgoszczy tłumacząc, że leki od lekarza więziennego nie dają żadnego rezultatu, co w konsekwencji wpływa na pogorszenie jego samopoczucia i stanu zdrowia. Interwencje w tym, jak i w wielu innych wypadkach nie pomogły, gdyż Pastuszewski opuścił Potulice dopiero w marcu 1982 roku, podczas gdy swoje pisma wysyłał na przełomie stycznia i lutego. Możliwe, że powodem tego były obawy władz co do konsekwencji jakie mogłoby przynieść zwolnienie tego dziennikarza. Prawdopodobnie obawiano się wpływu

---

<sup>227</sup> IPN By 069/1357 t. 4/k, akta Leona Reszkowskiego.

<sup>228</sup> IPN By 069/1357 t. 1/k, akta Ryszarda Chęsiaka.

<sup>229</sup> IPN By 069/1357 t. 4/k, akta Stefana Pastuszewskiego.

Pastuszewskiego na społeczność czytającą jego teksty w pismach podziemnych, przynajmniej taki powód oficjalnie widnieje w jego decyzji o internowaniu <sup>230</sup>.

Inne interwencje dotyczyły kwestii finansowych, czego często dowiadujemy się zarówno z pism samych internowanych jak również z pism wystosowywanych do władz ośrodków przez ich rodziny, najczęściej żony. Wiesław Celewicz wyraził wręcz oburzenie sytuacją w której znalazła się jego żona otrzymująca po jego zatrzymaniu jedynie połowę pensji, co jak twierdził, miało się ze słowami Jerzego Urbana twierdzącego, że wszyscy internowani będą otrzymywać miesięczne wynagrodzenie:

*„(...)żona otrzymuje głodową pensję w wysokości 2400 zł co przy obecnych podwyżkach jest niewystarczające i nie potrzeba tego uzasadniając(...)”* <sup>231</sup>. Ostatecznie wyjaśniono tą sprawę wypłacając żonie internowanego pobory w 100% łącznie ze wszelkimi zaległościami.

Z podobnym problemem borykała się rodzina Romana Lampki. Halina Lampka interweniowała w jej sprawie, ponieważ wcale nie otrzymywała pensji męża:

*„Obecnie stoję przed dylematem w jaki sposób spłacić pożyczki, opłacić mieszkanie, wyżywić rodzinę. Reasumując wszystkie kłopoty i problemy dochodzę do wniosku, że nie jestem w stanie rozwiązać ich sama, więc zwracam się z prośbą o sprawiedliwe i wnikliwe rozpatrzenie mojej prośby”* <sup>232</sup>.

W tym wypadku wina leżała po stronie potulickiego zakładu karnego, gdyż cała sytuacja zaistniała z powodu nie poinformowania zakładu pracy o internowaniu Lampki, co w konsekwencji doprowadziło do zwolnienia go z zajmowanego stanowiska za czasową nieobecność w pracy. Finalnie Halinie Lampce oświadczone że jej męża wcale nie skreślono z listy płac i wypłacono pobory na podstawie internacji.

Na internowanie było narażonych wielu ludzi ze środowiska naukowego i studenckiego. Powody i posądzenia o nielegalną działalność najczęściej sprowadzały się do przynależności do NSZ.

---

<sup>230</sup> Ibidem.

<sup>231</sup> IPN By 069/1357 t. 1/k, akta Wiesława Celewicza; po wyjaśnieniu sytuacji okazało się, że umowa w tej kwestii wspominała jedynie o aresztowanych nie uwzględniając w kodeksie wcale statusu internowanego, skutkiem nie istnienia w kodeksie statusu osoby internowanej przysługiwało im 50% poborów tak jak w przypadku aresztowanego; ibidem.

<sup>232</sup> IPN By 069/1357 t. 3/k, akta Romana Lampki.



Fot. 1  
Decyzja o internowaniu

46

- O d p i s -

KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Toruniu  
Pieczęć nagłówkowa  
14 L. 02

**DECYZJA NR - 1/81-0E**  
**o internowaniu**

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię SMIGIEL STANISŁAW

imię rodziców Jan, Halina

data i miejsce urodzenia 24 listopada 1953 r. Lipno

zawód (zajęcie) i miejsce pracy inż. elektronik - TPCz. "Merinotex" Toruń

miejsce zamieszkania Toruń, ul. Mickiewicza 91/B


zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że \_\_\_\_\_  
kolportuje nielegalną literaturę i nawołuje do nielegalnych  
zgromadzeń

na zasadzie art. 4ust.2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o ochronie bezpieczeństwa  
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego.

postanawia się:

1. internować ob. SMIGIŁA STANISŁAWA  
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w Potulicacu

2. wykonanie decyzji zlecić funkcjonariuszom KW MO w Toruniu

 **ZA ZACHOWANIE**  
*[Signature]*  
KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO  
podpis nieczytelny

**Decyzja o internowaniu nr 1. Stanisława Śmigła**



Grzegorz Drymer, wykładowca bydgoskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej oświadczył, że od września pełnił z wyboru funkcję przewodniczącego NSZZ „S” przy Wydziale Humanistycznym WSP zajmując się działalnością na rzecz i w interesie swojego stanowiska zawodowego i uczelni. Decyzję o internowaniu uważał jak wszyscy za nieporozumienie, a w odwołaniu tłumaczył, że nie współpracował w kwestii opozycyjnej z młodzieżą, gdyż od października przebywał na urlopie naukowym, który uniemożliwił mu kontakty ze studentami <sup>233</sup>. Stąd też w piśmie skierowanym do Komendanta Wojewódzkiego MO w Bydgoszczy z 20 grudnia 1981 roku oświadczył, że nie poczuwa się do prowadzenia działalności w ramach NSZZ „S”, która godziłaby w porządek konstytucyjny oraz nie zamierza podejmować tego rodzaju działań pracując w przyszłości w NSZZ „S” zgodnie ze strukturami Związku <sup>234</sup>.

Włodzimierz Michalak, jeden z tych, którzy odmówili złożenia podpisu na nakazie zatrzymania pisał w prośbie o uchylenie decyzji o internowaniu z 18 grudnia 1981 roku, że był jako student założycielem NZS na WSP w Bydgoszczy, ale jednocześnie aktywnie pracował w organizacji partyjnej WSP. Mimo tego w jego decyzji o internowaniu wpisano: „skupiając wokół siebie osoby znane z antysocjalistycznej postawy w środowisku studenckim może inspirować do fizycznych wystąpień przeciwko organom władzy <sup>235</sup>. Michalak w dopisku na prośbie o uchylenie internowania dodaje, że w przypadku pozytywnego rozpatrzenia jego wniosku zobowiązuje się do nie podejmowania żadnych działań, mogących w jakikolwiek sposób zakłócać obowiązujący porządek prawny <sup>236</sup>.

Wiele osób w nadziei na opuszczenie Potulic po napisaniu oświadczenia czy deklaracji lojalności, zdecydowało się z różnych względów na ten krok, stąd też osobne zagadnienie tworzą przypadki składania skarg i zażaleń na to, że mimo złożenia oświadczenia o lojalności, nie wypuszczono danych osób z ośrodka odosobnienia. W piśmie Zygmunta Pulikowskiego czytamy:

*„ (...) Po złożeniu tego oświadczenia oficer SB stwierdził, że za kilka dni będę zwolniony. Czekalem od początku lutego, w międzyczasie wysłuchując wystąpienia w sejmie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, który wyraźnie stwierdził, że ci internowani,*

---

<sup>233</sup> IPN By 069/1357 t. 1/k, akta Grzegorza Drymera.

<sup>234</sup> Ibidem.

<sup>235</sup> IPN By 069/1357 t. 3/k, akta Włodzimierza Michalaka.

<sup>236</sup> Ibidem.

*którzy nie będą występować przeciwko ojczyźnie dając tego dowód na piśmie wróć do rodzin i miejsca pracy(...)* <sup>237</sup>.

Nie jest zaskoczeniem, że kolejny raz oświadczenia najwyższych urzędników państwowych okazały bez pokrycia, gdyż Pulikowski skargę pisał 17 lutego a Potulice opuścił dopiero 3 marca.

W podobnej sprawie interweniował Wojciech Świercz, piszący 7 lutego 1982 roku oświadczenie do komendanta KW MO w Bydgoszczy:

*„W związku z oficjalnymi zapewnieniami przedstawicieli rządu, że internowani po podpisaniu oświadczenia o niepodejmowaniu działań wrogich Polsce zostaną zwolnieni na wolność – oświadczam: że nigdy nie podejmowałem i nie będę podejmował w przyszłości działań wrogich ojczyźnie. Jednocześnie zobowiązuję się do przestrzegania praw stanu wojennego”* <sup>238</sup>.

Tym razem decyzję o uchyleniu internowania po podpisaniu "odpowiedniego" oświadczenia, wydano 15 lutego, więc Świercz stosunkowo szybko opuścił Potulice.

Marek Błocki, przewodniczący Zarządu Oddziału NSZZ „S” w Inowrocławiu stwierdził, że zerwie z wszelką działalnością w związku i poświęci więcej czasu rodzinie, na potwierdzenie czego własnoręcznie napisał oświadczenie o lojalności i nie podejmowaniu żadnej działalności związkowej. Oświadczenie z 30 grudnia 1981 roku, za które rozważano dla niego przedwczesne zwolnienie z internacji brzmiało:

*„ Oświadczam, że w mojej dotychczasowej działalności związkowej nigdy nie kierowałem się postępowaniem na szkodę Polski. Również w przyszłości nie zamierzam takiej działalności podjąć, a przede wszystkim takiej, która byłaby niezgodna z prawem i zagrażała bezpieczeństwu Narodu i Państwa”* <sup>239</sup>.

Błocki był bardzo aktywny w tych działaniach nieustępliwie pisząc kolejne pisma do MSW, w których wręcz skarżył się na działalność Komendy Wojewódzkiej w Bydgoszczy uzasadniając, że 30 dni od internowania wystarcza do pozytywnego rozpatrzenia wniosku, zwłaszcza po złożeniu potrzebnego do tego oświadczenia o lojalności <sup>240</sup>. W skardze napisanej 14 lutego 1982 roku, dzień przed jego zwolnieniem z Potulic, kolejny raz zawarł spore niezadowolenie z zaistniałej sytuacji oświadczając, że złożył oświadczenie spełniające zarazem warunek będący

---

<sup>237</sup> IPN By 069/1357, t. 4/k, akta Zygmunta Pulikowskiego.

<sup>238</sup> IPN By 069/1357 t. 5/k, akta Wojciecha Świercza.

<sup>239</sup> IPN By 069/1357 t. 1/k, akta Marka Błockiego.

<sup>240</sup> Ibidem.

przepustką do zwolnienia, a mimo tego nadal jest izolowany. Opisał wówczas również swoją skomplikowaną sytuację rodzinną, dodając w ostatnich słowach:

*„(...)Domagam się uwolnienia mnie bądź przedstawienia na piśmie aktu oskarżenia i zmiany kwalifikacji prawnej uzasadniającej pozbawienie mnie wolności. (...) Oświadczam również kategorycznie, że próby nakłonienia mnie (co miało miejsce) do współpracy z SB czy kontrwywiadem za cenę wolności (obietnice takie padały) i uczynienia ze mnie konfidenta są bezsensowne. Wolność – tak, ale nie za cenę utraty szacunku dla samego siebie”* <sup>241</sup>.

Władzom najwidoczniej chodziło o nakłonienie go do współpracy w nadziei, że kolejnym krokiem po podpisaniu „lojalki” będzie podjęcie współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Jak wynika z przykładu te dwie rzeczy nie zawsze szły ze sobą w parze. Nie mniej jednak w aktach kilku internowanych znajdują się notatki stwierdzające, że dany internowany może opuścić ośrodek po uprzednim podpisaniu „lojalki”. Powodem tego było przekonanie, że okres izolacji wpłynął pozytywnie na internowanego, który złożył ustnie oświadczenie nie prowadzenia żadnej działalności antypaństwowej. Z tego tytułu w gronie pretendentów do zwolnienia z ośrodka był m.in. Ludwik Gólski, w sprawie którego w notatce służbowej z 22 stycznia 1982 roku napisano: „ (...) W trakcie przeprowadzonej rozmowy stwierdził, że w przyszłości nie będzie prowadził żadnej negatywnej działalności antypaństwowej. Dlatego (...) należałoby zwolnić go z ośrodka odosobnienia po uprzednim podpisaniu przez niego oświadczenia o lojalności” <sup>242</sup>. Jako motywację w przypadku Zbigniewa Janikowskiego użyto sformułowania, że:

„ (...) dotychczasowy okres internowania wpłynął na niego pozytywnie i zadeklarował się przestrzegać obowiązujących aktualnie przepisów prawnych, dalsze przedłużanie okresu internowania nie jest konieczne” <sup>243</sup>. Przypadek Janikowskiego jest zarazem przykładem pozytywnego rozpatrzenia odwołania od decyzji o internowaniu.

Do pozytywnego rozpatrzenia skargi na internowanie należała też sprawa Ryszarda Ostrowskiego. Uwzględniając ową decyzję podano, iż: „mimo pełnienia funkcji członka Prezydium „S” w Zachemie nie posiada większego wpływu na kształtowanie nastrojów wśród załogi Zakładu (...)” a „(..) Charakter jego osobowości wskazuje na to, że w

---

<sup>241</sup> Ibidem.

<sup>242</sup> IPN By 069/1357 t. 2/k, akta Ludwika Gólskiego.

<sup>243</sup> IPN By 069/1357, t. 2/k, akta Zbigniewa Janikowskiego.

okresie trwania stanu wojennego nie będzie on prowadził żadnej działalności szkodliwej dla interesów PRL”<sup>244</sup>.

W aktach internowanych spotyka się też często prośby o rozszerzenie grupy osób uprawnionych do odwiedzania internowanego. Prośba Andrzeja Cierzniakowskiego należała do pism rozpatrzonych pozytywnie, a dotyczyła umożliwienia widzenia z przyszłą żoną. Pisma takie miały najczęściej taką treść:

*„Zwracam się do ob. Komendanta Ośrodka Odosobnienia w Potulicach z prośbą o rozszerzenie listy osób uprawnionych do odwiedzin o osobę emocjonalnie mi najbliższą a nie mogącą tego udokumentować tj. moją przyszłą żoną ob. Ewę Kowalską”*<sup>245</sup>.

Akta Tadeusza Olszewskiego zawierają prośbę jego żony Marii o dodatkowe widzenie. Władze Potulic nie wyraziły zgody, motywując to wykorzystaniem widzenia w danym miesiącu<sup>246</sup>.

Wyjątkowym podejściem do sprawy działalności w związku wykazał się Ireneusz Jurałowicz, który na podstawie notatki służbowej sporządzonej przez kapitana Jankowiaka 6 marca 1982 roku odniósł się krytycznie do istnienia i działalności Solidarności, uważając prawo do strajku za ostateczność i nie negując roli PZPR w zakładzie pracy<sup>247</sup>. Nie podpisując jednakże oświadczenia o lojalności, zobowiązał się do nie podejmowania działalności związkowej do czasu reaktywowania związków zawodowych:

*„(...) Biorąc pod uwagę aktualną postawę Ireneusza Jurałowicza oraz zmiany, jakie nastąpiły w jego przekonaniach jak również sytuację rodzinną, celowym byłoby wystąpić o zwolnienie wymienionego z internowania”*<sup>248</sup>.

Wiesław Michalski należał do grona osób, które zobowiązały się zakończyć działalność związkową, potwierdzając to oświadczeniem:

*„(...) Z chwilą zwolnienia mnie z internacji zobowiązuję się przestrzegać obowiązków prawny, ani też nie będę podejmował żadnej działalności politycznej podważającej ustrój socjalistyczny”*<sup>249</sup>.

W aktach „Potuliczan” figurują też specjalne pisma ppor. Zimnego, wnioskującego o dodatkowe widzenia dla internowanych np. za wykazaną

---

<sup>244</sup> IPN By 069/1357 t. 4/k, akta Ryszarda Ostrowskiego.

<sup>245</sup> IPN By 069/1357 t. 1/k, akta Andrzeja Cierzniakowskiego.

<sup>246</sup> IPN By 97/92, akta Tadeusza Olszewskiego.

<sup>247</sup> IPN By 069/1357 t. 2/k, akta Ireneusza Jurałowicza.

<sup>248</sup> Ibidem.

<sup>249</sup> IPN By 069/1357 t. 3/k, akta Wiesława Michalskiego.

dyscyplinę w trakcie apelu. Ta forma nagrody za dobre zachowanie spotkała m. in. Krzysztofa Opolskiego, Jana Rzepińskiego i Bogdana Koszutę<sup>250</sup>.

Grzegorz Pawlak, którego internowano za udział w nielegalnych zgromadzeniach był w Potulicach jednym z bardziej niepokornych osadzonych. Czynn timer często uczestniczył w różnych akcjach protestacyjnych i głódówkach przeprowadzanych na terenie ośrodka, a przy tym nie ustawał w czynieniu kroków do swojego zwolnienia przedstawiając jako powód sytuację rodzinną<sup>251</sup>. Był też jednym z nielicznych odosobnionych, posiadających w karcie więźnia/internowanego wpis w rubryce pt. przejawy zachowania W wypadku Pawlaka treść opisującej jego zachowanie notatki była następująca:

„Internowany Pawlak bardzo często zgłasza się na rozmowę do mnie aby wpłynąć na organa MO w celu jego zwolnienia. Przedstawił w krytycznym świetle swoją sytuację rodzinną. Jednak z listów otrzymywanych od żony nie wynika, aby taka sytuacja była faktyczna (...) Jest aktywny w grupie (...) bierze udział w akcjach protestacyjnych jak głódówki i głośne zakłócanie spokoju”<sup>252</sup>.

Notatka ta jest zarazem kolejnym potwierdzeniem działania więziennej cenzury.

Edmund Kostrzewski z Grudziądza przebywający od 29 grudnia 1981 roku w Potulicach należał również do grupy aktywnie uczestniczącej w życiu „internatu” i domagającej się godnego traktowania. W jego karcie widnieje wpis:

„W ostatnim okresie okazuje pozorne załamanie zaistniałą izolacją licząc na zwolnienie go. Silnie związany z działalnością nieformalną internowanych. Podburza ich do zbiorowych wystąpień tj. głódówka, głośne śpiewy, pukanie do drzwi oraz kubkami (tzw. kocia muzyka). Wrogo ustosunkowany do ustroju i funkcjonariuszy”<sup>253</sup>.

W karcie opisującej zachowanie Stanisława Michałka komendant ośrodka napisał: „Nadal zachowaniem swoim nie nastęrcza kłopotów. W trakcie modlitwy zbiorowej i zakłócania spokoju przez głośne śpiewanie hymnów bierze aktywny udział”<sup>254</sup>.

W karcie indywidualnej Edwarda Duraja figuruje czytamy:

„W trakcie odosobnienia zachowanie jego nie budziło zastrzeżeń. Był przejęty sytuacją, w jakiej się znalazł sprawiał wrażenie przygnębionego”<sup>255</sup>.

---

<sup>250</sup> IPN By 97/96, akta Krzysztofa Opolskiego; IPN By 97/108, akta Jana Rzepińskiego; IPN By 97/65, akta Bogdana Koszuty.

<sup>251</sup> IPN By 97/105, akta Grzegorza Pawlaka.

<sup>252</sup> Ibidem.

<sup>253</sup> IPN By 97/25, akta Edmunda Kostrzewskiego.

<sup>254</sup> IPN By 97/86, akta Stanisława Michałka.

W aktach Mariana Działkowiaka zatrzymanego 13 grudnia widnieje Raport o zatrzymaniu osoby sporządzony przez por. Jerzego Pereka z Wydziału III A KW MO. Z przeprowadzonej wówczas z Działkowiakiem rozmowy por. Perak wywnioskował, że ów może działać na szkodę kraju w każdych sprzyjających temu okolicznościach:

„ (...) W ramach realizacji operacji „KLON” polecono przeprowadzić z wymienionym rozmowę ostrzegawczą. Całokształt przeprowadzonej rozmowy wskazuje, że Marian Działkowiak w sprzyjających warunkach może wystąpić przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu wykorzystując do tego celu załogę ochranianego obiektu”<sup>256</sup>.

Dodatkowo wpisano, że nie zamierza rezygnować z pracy związkowej do końca kadencji.

W Potulickim Ośrodku Odosobnienia były też wypadki zmiany statusu internowanego na tymczasowo aresztowanego. Obok opisywanego wcześniej Stanisława Świątka, Zbigniew Wierzbicki był drugim działaczem któremu 21 grudnia 1981 roku internowanie zamieniono na tymczasowe aresztowanie, a decyzja o aresztowaniu spowodowała uchylenie decyzji o internowaniu<sup>257</sup>.

Na podstawie dostępnych dokumentów można wywnioskować że grupa umieszczonych w Potulicach opozycjonistów nie była do pewnego stopnia grupą spójną. Po pewnym czasie ujawniły się podziały i prawdziwy stosunek do działalności w Solidarności i samego związku. Nie mniej jednak większość osadzonych nie zwątpiła w sens podejmowanych działań i kontynuowała je po opuszczeniu Potulic w podziemnych strukturach solidarnościowych.

---

<sup>255</sup> IPN By 97/23, akta Edwarda Duraja.

<sup>256</sup> IPN By 97/18, akta Mariana Działkowiaka.

<sup>257</sup> IPN By 069/1357 t. 5/k, akta Zbigniewa Wierzbickiego; 11-tce działaczy opozycyjnych związanych z KSS KOR i KK „S” we wrześniu i grudniu 1982 roku internowanie przekwalifikowano na aresztowanie oskarżając ich o działalność spiskową z art. 123 kk, brzmiącego: „*Kto ma na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie przemocą ustroju lub osłabienie mocy obronnej PRL podejmuje w porozumieniu z innymi osobami działalność zmierzającą do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci*”, w kręgu 11 działaczy oskarżonych znaleźli się: J. Kuroń, J. Lityński, A. Michnik, Z. Romaszewski, H. Wujec, A. Gwiazda, S. Jaworski, M. Jurczyk, K. Modzelewski, A. Rozpłochowski i J. Rulewski, ostatecznie śledztwo umorzono 26 lipca 1984 roku na mocy amnestii a pozwanych zwolniono, zob. [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/indeks.php?title=D01574\\_Sprawa\\_uwolnienia\\_11](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/indeks.php?title=D01574_Sprawa_uwolnienia_11).

### III.3. Losy opozycjonistów po opuszczeniu potulickiego „internatu”

Po opuszczeniu potulickiego i innych „internatów” większość byłych internowanych wróciła do pracy w związku i zajęć wykonywanych przed okresem izolacji przechodząc do pracy w strukturach solidarności podziemnej. Działacze ci m.in. udostępniali swoje lokale na spotkania i rozprawdzali tajną, niezależną prasę. Inna grupa byłych izolowanych zrezygnowała z działalności opozycyjnej, sporo opozycjonistów zdecydowało się na emigrację, niektórzy już niestety nie żyją.

Ci, którzy pozostali w kraju borykali się z jednym z głównych wówczas problemów, którym był powrót do pracy w macierzystym zakładzie pracy lub zatrudnienie w innym. Jeśli już udało się wrócić do poprzedniego miejsca pracy, to zwykle na niższe stanowisko i za mniejszą pensję.

Zbigniew Reszkowski po opuszczeniu Potulic wrócił co prawda do swojego miejsca pracy - Lokomotywni PKP w Chojnicach, z tym że już na gorszych warunkach. Nie wpłynęło to na jego podejście do związku, bowiem w podziemnej solidarności pracował nieprzerwanie aż do 1990 roku<sup>258</sup>. Od marca 1983 roku zajmował się wydawaniem pisma podziemnego „Głos Wolny. Katolickie Pismo Robotnicze”. Przez to, że nie zaprzestał działalności w strukturach zdelegalizowanego związku pozostawał zresztą tak jak wielu innych jeśli nie wszyscy, pod obserwacją, a w jego mieszkaniu często przeprowadzano rewizje. W 1985 roku, po jednej z rewizji Reszkowskiego aresztowano pod zarzutem przekazania pieniędzy związkowych na budowę szpitala lub kościoła w Chojnicach. Do zarzutów dodano naturalnie kolportaż ulotek godzących swoją wymową w ustrój PRL oraz posiadanie nielegalnego wydawnictwa<sup>259</sup>.

Z trudnościami w znalezieniu zatrudnienia spotkał się także naukowiec Konrad Turzyński, planujący powrót na uczelnię i podjęcie pracy w zakładzie logiki UMK. Dziennikarz jeszcze podczas pobytu w Potulicach otrzymał wiadomość, że etat o który ubiegał się nota bene jako jedyny kandydat, został już obsadzony<sup>260</sup>. Skutkiem tego po opuszczeniu Potulic długo nie mógł znaleźć odpowiedniego miejsca pracy i zatrudnienia, często zmieniając zajęcia, o czym sam wspomina:

---

<sup>258</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew\\_Leon\\_Reszkowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew_Leon_Reszkowski).

<sup>259</sup> Ibidem.

<sup>260</sup> <http://www.torun.mm.pl/kontur/20061205.htm>.

„ - Zaczęła się dla mnie długa droga, która trwała (jak teraz wiem) siedem lat, obejmowała zatrudnienie kolejno w sześciu różnych zakładach pracy i tym samym sześciu (zupełnie mi obcych – poza jednym) zawodach wykonywanych, ale także 5 okresów bezrobocia, dziesiątki całkowicie nieudanych prób zatrudnienia się gdziekolwiek, w tym co najmniej kilka prób (na uniwersytecie i nie tylko tam), odnoszących się do trzech różnych specjalności mojego zawodu wyuczonego (tj. matematyki) ”<sup>261</sup>.

SB próbowało w październiku 1982 usunąć z uczelni docenta Mariana Kallasa a po sprzeciwie rektora, interweniowało nawet w tej sprawie u gen. Jaruzelskiego<sup>262</sup>.

Stanisław Krzemkowski wrócił na swoje dawne stanowisko w miejscu pracy, jednakże w maju 1985 roku pod naciskiem SB zmuszono go do odejścia wraz z zakazem pracy w uspołecznionych zakładach pracy. Skutkiem tego było utrzymywanie się jedynie z prac dorywczych<sup>263</sup>.

Romana Lampkę pracującego wcześniej w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym po zwolnieniu z Potulic przesunięto na niższe stanowisko – szefa brygady monterów, a jego żonę zwolniono z pracy w szkole<sup>264</sup>.

Z kolei Krzysztof Gotowski, którego po zwolnieniu z internowania zwolniono również z pracy, rozpoczął własną działalność gospodarczą, a w założonej przez siebie firmie zatrudniał represjonowanych działaczy Solidarności<sup>265</sup>.

Opuszczenie internatu potulickiego nie dawało gwarancji na to, że nie dojdzie do ponownego internowania i umieszczenia w innym ośrodku. Niektórych internowano ponownie, dla innych już 31 marca 1982 – dzień likwidacji ośrodka w Potulicach, nie oznaczał wolności, a jedynie przeniesienie do Ośrodka Odosobnienia w Strzebielinku.

Antoni Stawikowski po zwolnieniu z internowania jawnie uczestniczył w Solidarności i nie krył się z tym biorąc często udział w prelekcjach dotyczących samorządności, praw człowieka i historii najnowszej. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w październiku 1982 roku napisał list otwarty do Sejmu PRL, w którym

---

<sup>261</sup> Ibidem.

<sup>262</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 48-49.

<sup>263</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw\\_Krzemkowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw_Krzemkowski).

<sup>264</sup> J. Jakubowski, *Człowiek zagrażał państwu*, 13 grudnia 2008,

<http://www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1081&NrSection=1&NrArticle=123066&IdTag=18>.

<sup>265</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof\\_Gotowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof_Gotowski).



sprzeciwiał się delegalizacji Solidarności. W konsekwencji tego działania trafił ponownie do internatu, tyle że strzebielińskiego i spędził tam 2 miesiące <sup>266</sup>.

Po opuszczeniu ośrodków odosobnienia opozycjoniści i tak pozostawali pod obserwacją, która zwykle prowadziła do postawienia opozycjonistów w akt oskarżenia. W przeprowadzanych latach 1982 – 1983 w regionie procesach na ławie oskarżonych zasiedli m.in. Konrad Sienkiewicz, Jerzy Grzeszkiewicz czy Ryszard Rolbiecki.

Proces Grzeszkiewicza podejrzanego o kolportaż na terenie Torunia ulotek o niepożądanym dla państwa treści, odbywał się od 25 maja 1983 do 6 września 1983 roku <sup>267</sup>. Dokładnie sformułowany przeciwko niemu zarzut brzmiał:

„ W Toruniu w okresie poprzedzającym dzień 26 V 1983 roku ogłoszony przez podziemne struktury zdelegalizowanego NSZZ „S” Regionu Toruńskiego jako dzień solidarności z więźniami politycznymi do momentu zatrzymania podejmował działania w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów w ten wyżej wymieniony cel ”<sup>268</sup>.

Ostatecznie toruński Sąd Rejonowy, przed którym toczyło się to postępowanie umorzył we wrześniu 1983 sprawę Grzeszkiewicza, powołując się na ustawę o amnestii z dnia 21 lipca 1983 roku.

W toczącym się blisko dziesięć miesięcy 1983 roku procesie dwunastu osób, w tym m.in. Ryszarda Rolbieckiego, starano się udowodnić jego winę wynikającą z podejrzenia o przynależność w latach 1982 – 1983 do nielegalnego Tajnego Kolejowego Komitetu Koordynacyjnego Obszaru Północnego NSZZ „S” i że:

„ (...) w lutym 1983 roku w Toruniu w celu rozpowszechnienia przyjął, przechowywał i przewiózł do zakładu pracy a następnie rozrzucił na jego terenie plik pism Tajnego Kolejowego Komitetu Koordynacyjnego Obszaru Północnego NSZZ „S” nawołujących do walki z ustawami i zawierających nieprawdziwe informacje, których rozpowszechnianie mogło wyrządzić poważną szkodę interesom PRL oraz doprowadzić do wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów” <sup>269</sup>.

Sąd Rejonowy w Gdańsku rozwiązał sprawę podobnie jak toruński w sprawie Grzeszkiewicza tzn. umorzył postępowanie zgodnie z lipcową ustawą o amnestii <sup>270</sup>.

---

<sup>266</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Antoni\\_Stawikowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Antoni_Stawikowski).

<sup>267</sup> <http://www.ipn.gov.pl/sip/index.php?opt=2&L&idP=2280&sprawa=5366>.

<sup>268</sup> Ibidem.

<sup>269</sup> <http://www.ipn.gov.pl/sip/index.php?opt=3&n=R&id0=2815&adsprawa=3530>.

<sup>270</sup> Ibidem.

Na mocy amnestii lipcowej zwolniono także aresztowanego w styczniu 1983 roku Marka Beraka <sup>271</sup>. W 1986 roku, w procesie opozycjonistów bydgoskich sądzono m.in. Krzysztofa Gotowskiego, uniewinniono go tak jak w wyżej wymienionych przypadkach <sup>272</sup>.

W gronie aresztowanych opozycjonistów znalazł się w 1984 roku dziennikarz bydgoski Stefan Pastuszewski, skazany w 1985 roku na rok więzienia. Karę darowano we wrześniu 1986 roku <sup>273</sup>.

Ryszarda Helaka aresztowano w czerwcu, a zwolniono w sierpniu tego samego roku <sup>274</sup>. Magierowskiego w 1987 roku Kolegium do Spraw Wykroczeń skazało na karę grzywny za przewożenie wydawnictw podziemnych, a w sierpniu 1988 roku, za rozrzucanie ulotek nawołujących do strajku pod ZUO Famor <sup>275</sup>.

Wielu opozycjonistów zaangażowało się tak jak Stefan Pastuszewski w działalność Prymasowskiego Komitetu Charytatywno-Społecznego w Bydgoszczy <sup>276</sup>. Inni uczestniczyli w Duszpasterstwie Ludzi Pracy w Bydgoszczy czy w Chojnicach. Działacze tacy jak Magierowski czy Musielak byli uczestnikami organizowanych w latach 80. mszy św. za ojczyznę i w intencji ks. Jerzego Popiełuszki <sup>277</sup>. Marek Berak w 1984 roku założył Społeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka, a rok zainicjował ufundowanie przez region toruński tablicy ku czci ks. Jerzego Popiełuszki, wmurowanej w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie <sup>278</sup>.

Jerzy Wieczorek od 1982 roku działał w Rejonowym Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności, Zwolnionym z Pracy i ich Rodzinom <sup>279</sup>. Stanisław Śmigiel współpracował m.in. z Antonim Mężydłą zajmując się dokumentowaniem przypadków porwań solidarnościowców w regionie i stosowania

---

<sup>271</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 35.

<sup>272</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof\\_Gotowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Krzysztof_Gotowski).

<sup>273</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stafan\\_Marian\\_Pastuszewski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stafan_Marian_Pastuszewski).

<sup>274</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard\\_Kazimierz\\_Helak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard_Kazimierz_Helak).

<sup>275</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw\\_Magierowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw_Magierowski).

<sup>276</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stafan\\_Marian\\_Pastuszewski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stafan_Marian_Pastuszewski).

<sup>277</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw\\_Magierowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw_Magierowski); [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej\\_Adam\\_Musielak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Adam_Musielak); zwłaszcza po wydarzeniach 1 i 3 maja 1982 roku przez szereg lat wzywano do uczestnictwa w mszach św., najbardziej popularne były msze odprawiane w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Podgórznej przez ks. Stanisława Kardasza 16 dnia każdego miesiąca, były to tzw. Msze Papieskie za Ojczyznę, uczestniczyli w nich wszyscy opozycjoniści, odbywały się prelekcje, wyświetlano filmy, Msze za Ojczyznę odprawiał także w kościele o.o. Jezuitów o. Władysław Wołoszyn, odprawiano także msze solidarnościowe w intencji zakładów pracy i poszczególnych środowisk w kościele o.o. redemptorystów, zob. <http://w.icm.edu.pl/t.rozmPolak.htm>.

<sup>278</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 35.

<sup>279</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jerzy\\_Wieczorek](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jerzy_Wieczorek).

wobec nich innych aktów przemocy przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa<sup>280</sup>.

W 1982 roku założony został przez opozycjonistów Tajny Konwent Doradców Regionu, mający ustalać polityczne dyrektywy dla związku. Jego obrady odbywały się raz w tygodniu w mieszkaniach prywatnych a uczestniczyli w nich m. in. Marian Kallas i Andrzej Tyc<sup>281</sup>.

Znakomite grono opozycjonistów poza organizowaniem różnego rodzaju towarzystw i zrzeszeń zajmujących się pomocą dla represjonowanych, zajęło się pracą wydawniczą i publikacyjną pracując w znanych już dzisiaj bardzo dobrze tytułach prasy niezależnej. Już w 1983 roku prasę tzw. „drugiego obiegu” obliczano na 1000 tytułów, a od momentu wprowadzenia stanu wojennego czyli od grudnia 1981 roku do czerwcowych wyborów w roku 1989 wydano ok. 4 tys. tytułów czasopism konspiracyjnych<sup>282</sup>. Co ważne większość opozycjonistów zajmowała się tym jeszcze przed internowaniem, a także po zwolnieniu, niejednokrotnie do końca lat 80.

Stefan Pastuszewski od 1982 do 1983 roku pracował jako redaktor naczelny Bydgoskiego „Podziemnego Serwisu Informacyjnego „S” a do 1984 roku podziemnego „Almanachu Bydgoskiego”<sup>283</sup>. Współpracował też do 1988 roku z podziemnym „Chrześcijańskim Informatorem Kulturalnym” i redakcją „Wolnych Związków”, a od września 1988 do listopada 1989 roku pracował na stanowisku redaktora naczelnego „Wiadomości Wolnych Związków”<sup>284</sup>.

Podobnie Ryszard Helak w latach 1983-1984 zajmował się pisaniem tekstów i wydawaniem ich w swoim piśmie zatytułowanym „W drodze”. W roku 1984 we współpracy z Haliną i Gerardem Lewandowskimi utworzył niezależną oficynę wydawniczą Catacumbus, jednocześnie w tym samym roku został redaktorem naczelnym „Informatora Bydgoskiego” i pracował na tym stanowisku do roku 1989<sup>285</sup>. Swoje teksty w „Informatorze Bydgoskim” zamieszczał także Ryszard Musielak zajmujący się kolportażem pism tj. „Tygodnik Mazowsze”, „KOS” i „Kontakt” na

---

<sup>280</sup> *Opozycja w PRL...*, s. 342.

<sup>281</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 53, ibidem, s. 81.

<sup>282</sup> H. Głębocki, *Wojna z własnym narodem (1981-1989)* [w:] *Komunizm w Polsce...*, s. 349; [http://www.tygodniksolidarnosc.com/2005/32/7d\\_pod.htm](http://www.tygodniksolidarnosc.com/2005/32/7d_pod.htm).

<sup>283</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stafan\\_Marian\\_Pastuszewski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stafan_Marian_Pastuszewski).

<sup>284</sup> Ibidem.

<sup>285</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard\\_Kazimierz\\_Helak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard_Kazimierz_Helak).

terenie regionu <sup>286</sup>. Do niewątpliwych zasług Musielaka należy założenie biblioteki wydawnictw podziemnych, do której trafiało po jednym egzemplarzu z każdej kolportowanej książki, tak że po 1989 zbiór ten liczył 1362 woluminy, które przekazano bibliotece Akademii Techniczno-Rolniczej, na której Musielak pracował<sup>287</sup>.

Niewątpliwym wkładem w wzbogacanie kanonu literackiego w regionie i nie tylko miał Antoni Stawikowski, od 1981 roku przewodniczący Zarządu Toruńskiego Solidarności, który dzięki pracy naukowej w centrum Astronomicznym Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk w Toruniu miał możliwość częstych wyjazdów za granicę <sup>288</sup>. To właśnie te wyjazdy umożliwiły mu przywiezienie do kraju książek Instytutu Literackiego i publikacji z polskich bibliotek w Paryżu i Londynie, które rozpowszechniał później w gronie swoich znajomych. Liczący ponad 2 tysiące tomów zbiór książek Antoniego Stawikowskiego do upadku komunizmu pełnił funkcję konspiracyjnej biblioteki ZR Toruń a w 1995 roku został przekazany Bibliotece Głównej UMK <sup>289</sup>.

Magierowski, założyciel pisma „Być sobą” i Ciemielewski także do końca lat 80-tych zajmowali się kolportażem podziemnych wydawnictw <sup>290</sup>.

Działacz opozycji grudziądzkiej, Janusz Bucholc do 1988 roku jako współzałożyciel i wydawca zajmował się redagowaniem, a później kolportażem pisma podziemnego „Iskra”, a od 1987 do 1989 roku podziemnego biuletynu „Niezależność” <sup>291</sup>. Marek Berak z kolei w 1983 roku pracował w redakcji pisma „Quo vadis, natomiast Józef Dernoga do końca 1989 roku rozpowszechniał niezależne ulotki udostępniając swoje gospodarstwo na punkt kolportażowy <sup>292</sup>. Marian Kallas pisywał teksty, które publikowała „Kultura Niezależna” i „Krytyka” <sup>293</sup>. Działacz z Wąbrzeźna, Bogdan Koszuta był współwydawcą „Wąbrzeskiego Informatora Solidarności” i kolporterem prasy i innych wydawnictw na teren gminy i miasta Wąbrzeźno. Antoni Łapczyński zajmował się dostarczaniem niezależnej prasy

---

<sup>286</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej\\_Adam\\_Musielak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Adam_Musielak).

<sup>287</sup> Ibidem.

<sup>288</sup> *Opozycja w PRL*... s. 326.

<sup>289</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Antoni\\_Stawikowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Antoni_Stawikowski).

<sup>290</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard\\_J%C3%B3zef\\_Ciemielewski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard_J%C3%B3zef_Ciemielewski).

[http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw\\_Magierowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw_Magierowski).

<sup>291</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz\\_Bucholc](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz_Bucholc).

<sup>292</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Marek\\_Berak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Marek_Berak);

[http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=J%C3%B3zef\\_Dernoga](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=J%C3%B3zef_Dernoga).

<sup>293</sup> *Słownik opozycji demokratycznej*... s. 49.

i literatury do Chełmży <sup>294</sup>. Wiosną 1989 roku Cichoń wznowił wydawanie „Wolnego Słowa”<sup>295</sup>.

W 1983 roku za sprawą Stanisława Śmigła powstało podziemne wydawnictwo „Kwadrat” drukujące „Pogłos”, „Immunitet”, „Toruński Informator Solidarności” (TIS), „Przegląd Pomorski”, „Spotkania” i szereg książek <sup>296</sup>.

W toruńskim środowisku uniwersyteckim siecią kolportażu od 1982 roku zajmował się Jerzy Wieczorek. Od 1989 roku pracował w bibliotece wydawnictw drugiego obiegu na UMK zajmując się kolportażem wydawnictw oficyny „NOWA” czy „TIS” i „Kontry” <sup>297</sup>. Wieczorek w 1984 roku zaangażował się w działalność działalnością w podziemnym radiu „Solidarność”, tworząc m.in. unoszące się z wiatrem nadajniki radiowe <sup>298</sup>, a Jan Wyrowiński udostępniał do 1986 roku swoje mieszkanie jako lokal do nadawania audycji Radia Solidarność <sup>299</sup>.

W latach 1986-89 pracą redakcyjną związaną z „Kalendarzem Współczesnym” i „Inicjatywami” zajmował redaktor naczelny „Przeglądu Pomorskiego” - Robert Ziemkiewicz <sup>300</sup>. W latach 1986 -1988 autorem tekstów i redaktorem niezależnych pism „Inicjatywy” i ich kontynuacji „Przeglądu Pomorskiego” był Jan Wyrowiński <sup>301</sup>.

Większość tych, którzy opuścili internaty pracowała nadal w strukturach zdelegalizowanego związku, tj. w solidarności podziemnej. Ryszard Helak od listopada 1984 roku był członkiem kierownictwa TKK Regionu Bydgoskiego, który w 1985 roku zmienił nazwę na Bydgoski Regionalny Komitet Koordynacyjny „S” <sup>302</sup>.

Andrzej Musielak z kolei od 1983 do 1989 roku był członkiem władz Podziemnego Bydgoskiego Komitetu Koordynacyjnego „S” w ramach którego m.in.

---

<sup>294</sup> Ibidem, s. 53-58.

<sup>295</sup> *Opozycja PRL...*, s. 61.

<sup>296</sup> Ibidem, s. 342.

<sup>297</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 82-83

<sup>298</sup> W skonstruowanie tego typu nadajników radiowych i konspiracyjną działalność nadawczą zaangażowani byli oprócz Jerzego Wieczorka także Jan Hanasz, Andrzej Leśmianowicz, Jerzy Tomaszewski i Zygmunt Turło, działalnie radia balonowego polegało na tym, że do baloników wypełnionych wodorem przyczepiano ważący ok. 300 gramów nadajnik z wbudowanym czasowym urządzeniem włączającym się 15 minut po starcie, zasięg balonowego nadajnika miał nawet kilkadziesiąt kilometrów bo audycje były słyszalne poza Toruniem także w Grudziądzu, Inowrocławiu i Gołubiu-Dobrzyniu, pierwszą audycję Radio Solidarność Toruń nadało w listopadzie 1982 roku; zob. [http://www.tygodniksolidarnosc.com/2005/32/7d\\_pod.htm](http://www.tygodniksolidarnosc.com/2005/32/7d_pod.htm).

<sup>299</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 83-84.

<sup>300</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>301</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan\\_Wyrowinski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan_Wyrowinski).

<sup>302</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard\\_Kazimierz\\_Helak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard_Kazimierz_Helak).

drukowano „Informator Bydgoski”, organizowano manifestacje i akcje ulotowe <sup>303</sup>. Pracujący na ATR Musielak w 1988 roku został członkiem Komitetu Założycielskiego „S” na tej uczelni, a od grudnia tegoż roku był członkiem Regionalnego Komitetu Organizacyjnego w Bydgoszczy <sup>304</sup>. Magierowski od września 1988 roku był aktywnym członkiem Rady Organizacyjnej Regionu Bydgoskiego <sup>305</sup>. Janusz Bucholc w okresie 1982-89 przewodniczył Prezydium Podziemnej „S” w Grudziądzu, natomiast Bogdan Koszuta kierował podziemną strukturą związku podregionu „S” w Wąbrzeźnie, odpowiadając za kontakty tego podregionu z władzami RKW w Toruniu <sup>306</sup>. Wiesław Cichoń w grudniu 1982 roku zaangażował się w pracę Tajnej Komisji Wykonawczej NSZZ „S” Toruń, odpowiedzialnej m.in. za pozyskiwanie mieszkań na potrzeby RKW i organizowanie akcji ulotowych <sup>307</sup>. Po 2 letniej przerwie w działalności konspiracyjnej powrócił do pracy we władzach regionu i zaangażował się w tworzenie struktur związkowych w zakładach pracy i organizowaniem zaplecza i sieci łączności na wypadek strajku. Od 1989 do 1990 roku był w zarządzie Regionu NSZZ „S” <sup>308</sup>.

Astrofizyk Antoni Stawikowski w latach 1987 -1989 pracował w Krajowej Komisji Wykonawczej przewodnicząc jednocześnie Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Toruń <sup>309</sup>. Stanisław Śmigiel rozpoczął pracę w Podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „S” Toruń w 1986 roku, a 2 lata później pracował już w jawnych władzach Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” Toruń <sup>310</sup>.

Stefan Pastuszewski od września 1988 roku był związany z Janem Rulewskim i Radą Organizacyjną Regionu Bydgoszcz, sprzeciwiającą się obradom Okrągłego Stołu, a w 1989 roku pracował jako wiceprezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji – Stronnictwa Pracy <sup>311</sup>. Ryszard Musielak na przełomie

---

<sup>303</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej\\_Adam\\_Musielak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Adam_Musielak).

<sup>304</sup> Ibidem.

<sup>305</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw\\_Magierowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Boles%C5%82aw_Magierowski).

<sup>306</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz\\_Bucholc](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz_Bucholc);

*Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 53.

<sup>307</sup> *Opozycja PRL...*, s. 61.

<sup>308</sup> Ibidem.

<sup>309</sup> *Opozycja w PRL...*, s. 326.

<sup>310</sup> *Opozycja w PRL*, s. 342.

<sup>311</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stefan\\_Marian\\_Pastuszewski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stefan_Marian_Pastuszewski); w latach 1987-89 konflikty w związku przybrały na sile, pojawiła się struktura konkurencyjna wobec Lecha Wałęsy w postaci Grupy Robotniczej Komisji Krajowej, do której należeli M. Jurczyk, J. Rulewski, A. Gwiazda, A. Walentynowicz, A. Macierewicz, w połowie 1988 roku powstała Rada Organizacyjna Regionu Bydgoskiego NSZZ „S” na bazie „Międzyzakładowki”, inicjującej

maja i czerwca 1989 roku współorganizował kampanię wyborczą Regionalnego KO „S”, kierując wówczas akcją plakatowo - ulotkową przed wyborami 4 czerwca <sup>312</sup>.

Janusz Bucholc od 1982 roku do 1989 stał na czele prezydium podziemnej Solidarności w Grudziądzu, a w okresie 89 – 91 przewodniczył grudziądzkiemu MKZ <sup>313</sup>. Marian Kallas w 1989 roku został wiceprzewodniczącym Komisji Wyborczej zajmującej się przygotowaniem wyborów do sejmu i senatu z 4 czerwca 1989 roku. Bogdan Koszuta w 1989 roku został powołany do KO jako przedstawiciel „S” Wąbrzeskiej <sup>314</sup>. Stanisław Śmigiel zakończył pracę w RKK jako szef Kampanii Wyborczej do sejmu i senatu na wiosnę 1989 roku <sup>315</sup>. Jerzy Wieczorek w 1988 roku został wybrany przewodniczącym Prezydium Komisji Uczelnianej NSZZ „S” na UMK <sup>316</sup>. Stawikowski przewodniczył od kwietnia 1989 roku Regionalnemu Komitetowi Obywatelskiemu „S” w Toruniu i brał udział w obradach Okrągłego Stołu będąc w zespole ds. politycznych <sup>317</sup>. Andrzej Tyc do 1990 roku od 1988 był prezesem powstałego w 1983 roku Toruńskiego Klubu Katolików <sup>318</sup>.

Wielu opozycjonistów w latach 80-tych opuściło kraj udając się na emigrację. Osoby te opuszczały kraj w ramach rozpoczętej już w styczniu 1982 roku akcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, umożliwiającej wyjazd byłym internowanym i działaczom opozycyjnym. Do 1988 roku podanie o zezwolenie na wyjazd złożyło 9500 osób, zgody uzyskało 6800. Zaopatrzonych w pewnego rodzaju „bilet w jedną stronę” kraj opuściło 2200 byłych internowanych i 4000 członków ich rodzin oraz 815 działaczy opozycyjnych wraz z 1215 członkami ich rodzin <sup>319</sup>.

---

powoływanie komitetów organizacyjnych NSZZ „S” w zakładach pracy regionu bydgoskiego a w grudniu 1989 roku negowała podjęcie rozmów przy Okrągłym Stole, z Wałęsa był związany Regionalny Komitet Organizacyjny z A. Tokarcukiem na czele, przekształcony 5 maja 1989 roku w Regionalny Komitet Obywatelski; zob.  
[http://www.13grudnia81.pl/portal/sw/1072/8383/Region\\_bydgoski\\_NSZZ\\_Solidarnosc\\_1981\\_1989.html](http://www.13grudnia81.pl/portal/sw/1072/8383/Region_bydgoski_NSZZ_Solidarnosc_1981_1989.html).

<sup>312</sup>[http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej\\_Adam\\_Musielak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Adam_Musielak).

<sup>313</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz\\_Bucholc](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz_Bucholc).

<sup>314</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 48-49; ibidem, s. 53.

<sup>315</sup> *Opozycja PRL...*, s. 342.

<sup>316</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 83.

<sup>317</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Antoni\\_Stawikowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Antoni_Stawikowski).

<sup>318</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 81.

<sup>319</sup> W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 170; paszporty „w jedną stronę” wydawane emigrantom przez władze PRL miały jedynie klauzulę „z prawem jednokrotnego przekroczenia granicy polskiej” a pominięto słowa „oraz prawa powrotu”, posiadacz takowego paszportu musiał wymienić go na paszport konsularny po przyjeździe do swojego docelowego kraju, zob.  
<http://internowani.xg.pl/ciekawostki/emigracja.html>;

Z regionu toruńskiego i bydgoskiego wyemigrowali m.in. Mieczysław Kukuła w 1984 r. do USA i Roman Lampka w czerwcu 1982 roku do Niemiec <sup>320</sup>. W 1987 roku na emigracji zmarł Zbigniew Iwanów, a odprawiona w jego intencji msza św. w Kościele Wniebowzięcia NMP, zgromadziła rzesze ludzi <sup>321</sup>. Ceremonie pogrzebowe Edmunda Zadrożyńskiego w 1982 roku i Antoniego Łapczyńskiego w czerwcu 1983 roku również stały się spontanicznymi manifestacjami patriotycznymi Solidarności. Być może właśnie to było powodem zbezczeszczenia grobu Łapczyńskiego kilka dni po pogrzebie przez tzw. „nieznanych sprawców” <sup>322</sup>. Bernard Ciemielewski zmarł w 2000 roku <sup>323</sup>. Nie do końca wyjaśnione pozostają okoliczności śmierci Krzysztofa Gotowskiego, zmarłego tragicznie w 2005 roku.

Już w wolnej Polsce po przełomie 1989/1990 działacze pozostawali wielokrotnie na swoich stanowiskach w regionalnych strukturach Solidarności lub angażowali się w działalność polityczną. Reszkowski do 1992 roku pełnił obowiązki zastępcy przewodniczącego Podregionu „S” w Chojnicach <sup>324</sup>. Stefan Pastuszewski po 1989 roku skupił się na działalności politycznej i prasowej. W 1998 roku założył miesięcznik literacki „Akant”, a później został jego sekretarzem redakcyjnym. Pracował też w Instytucie Wydawniczym „Świadectwo” i organizował pomoc charytatywną dla Polonii na Wschodzie <sup>325</sup>. W latach następnych pracował w Miejskim Ośrodku Kultury w Bydgoszczy a po sierpniu 2007 roku został dyrektorem Biura Towarzystwa Inicjatyw Kulturalnych w Bydgoszczy <sup>326</sup>. Plastyk Gerard Lewandowski po 1989 roku pracował jako dziennikarz, najpierw w „Gazecie Menadżera”, a do 2009 roku w „Gazecie Pomorskiej” <sup>327</sup>.

Karierą polityczną zajął się Ryszard Helak. W latach 1989 – 91 był posłem na sejm X Kadencji OKP, a następnie UD. Pracował wówczas jako członek Komisji Obrony Narodowej, Kultury i Środków Przekazu. Potem, do 1995 roku zatrudniony

---

<sup>320</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 55; [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Roman\\_Lampka](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Roman_Lampka).

<sup>321</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 45.

<sup>322</sup> Ibidem, s. 58.; [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Edmund\\_Zadro%C5BCy%C5%84ski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Edmund_Zadro%C5BCy%C5%84ski).

<sup>323</sup> [http://www.encyklopediasolidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard\\_J%C3%B3zef\\_Ciemielewski](http://www.encyklopediasolidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard_J%C3%B3zef_Ciemielewski)

<sup>324</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew\\_Leon\\_Reszkowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew_Leon_Reszkowski).

<sup>325</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stefan\\_Marian\\_Pastuszewski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stefan_Marian_Pastuszewski).

<sup>326</sup> Ibidem.

<sup>327</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Gerard\\_Lewandowski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Gerard_Lewandowski).



był w Ministerstwie Obrony Narodowej, pełniąc kolejno stanowiska dyrektora, następnie doradcy MON ds. politycznych i podsekretarza stanu <sup>328</sup>.

Andrzej Musielak od 1991 roku pracował na ATR jako kierownik laboratorium w Instytucie Programowania i Metod Numerycznych Instytutu Matematyki i Fizyki. W 1996 roku został dyrektorem ds. organizacji i rozwoju Instytutu, a w 2009 wystąpił z „Solidarności” <sup>329</sup>. Bernard Ciemielewski nieprzerwanie od 1989 do 2000 roku, w którym zmarł, był członkiem Prezydium ZR Toruń, a od 1992 do 2000 piastował stanowisko wiceprezesa zarządu regionu <sup>330</sup>. Janusz Bucholc w 1990 roku został wybrany radnym miasta Grudziądz <sup>331</sup>. Andrzej Tyc w 1990 roku został wojewodą toruńskim <sup>332</sup>.

Jan Wyrowiński przewodniczył w 1991 roku Komitetowi Obywatelskiemu w Toruniu <sup>333</sup>. Od 1990 roku związany był Fundacją Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Kobiet, początkowo jako członek Rady, a od 1999 roku jako przewodniczący Rady Fundacji tejże placówki. Dwa lata, począwszy od 1990 roku przewodniczył także Toruńskiemu Ruchowi Samorządności Obywatelskiej. Od 2001 do 2005 roku pracował jako ekspert w sejmowej Komisji Skarbu, a dodatkowo od 2002 do 2006 roku był wiceprzewodniczącym PO w regionie kujawsko-pomorskim. Od 2005 roku przewodniczył PO w Toruniu. Od 2005 do 2007 roku był posłem, a następnie od 2007 roku senatorem z listy PO <sup>334</sup>.

Jerzy Wieczorek na przełomie lat 1989/1990 był członkiem toruńskiego KO i współautorem programu samorządowego. Mocniej związał się z Toruniem zostając jego prezydentem w latach 1990-1996, a do 1998 roku pracując na stanowisku wiceprzewodniczącego Rady Miasta <sup>335</sup>. Do 1998 roku pracował na UMK w Instytucie Fizyki, a do 2005 roku był dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących Gimnazjum Akademickiego w Toruniu <sup>336</sup>.

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że byli internowani mieli możliwość wystąpienia o zadośćuczynienie za szykany i traktowanie jakiego doznali w czasie

---

<sup>328</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard\\_Kazimierz\\_Helak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ryszard_Kazimierz_Helak).

<sup>329</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej\\_Adam\\_Musielak](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Adam_Musielak).

<sup>330</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard\\_J%C3%B3zef\\_Ciemielewski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bernard_J%C3%B3zef_Ciemielewski).

<sup>331</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz\\_Bucholc](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janusz_Bucholc).

<sup>332</sup> *Słownik opozycji demokratycznej...*, s. 81.

<sup>333</sup> *Ibidem*, s. 84

<sup>334</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan\\_Wyrowinski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan_Wyrowinski).

<sup>335</sup> [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jerzy\\_Wieczorek](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jerzy_Wieczorek).

<sup>336</sup> *Ibidem*.

stanu wojennego i podczas internowania. Przepisy regulujące kwestię wypłat odszkodowań weszły w życie w 2007 roku, a w 2008 roku do sądu w Toruniu wpłynęło ok. 100 wniosków o wypłatę świadczenia. W grupie osób, które odszkodowanie otrzymały znalazł się Stanisław Śmigiel, któremu Skarb Państwa wypłacił na mocy postanowienia toruńskiego Sądu Okręgowego odszkodowanie za szkody poniesione w czasie internowania<sup>337</sup>.

Wielu internowanych za swoją działalność zarówno na polu opozycyjnym jak i za inne zasługi, zostało uhonorowanych różnego rodzaju odznaczeniami.

---

<sup>337</sup> W. Piórkowski, *Zaplacimy za odszkodowanie*, 15 listopada 2008; <http://www.nowosci.com.pl/look/nawosci.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=6&NrIssue=960&NrSection=1&nrArticle=120161&IdTag=1888>.

## Aneks do rozdziału III

**Tab. 1**  
**Internowani w Potulicach (Region Bydgoszcz)<sup>338</sup>**

<b>Lp.</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Adres zamieszkania</b>	<b>Data internowania</b>	<b>Data zwolnienia</b>	<b>Powód internowania</b>
1.	Andrzejewski Wojciech	Nakło nad Notecią	14.12.1981	31.12.1981	swoją działalnością może naruszać istniejący porządek prawny
2.	Błocki Marek	Inowrocław	13.12.1981	15.02.1982	może podjąć wrogą działalność polityczną polegającą na organizowaniu wrogich wystąpień oraz dezorganizować działalność instytucji państwowych poprzez wydawanie wrogich i nielegalnych wydawnictw
3.	Boniśniak Zbigniew	Jordanowo	15.12.1981	9.03.1982	może organizować zbiorowe akcje mające na celu przeciwstawienie się obowiązującemu porządkowi prawnemu
4.	Brandel Włodzimierz	Bydgoszcz	14.12.1981	31.12.1981	swoją działalnością może zagrażać obowiązującemu podporządkowaniu się istniejącemu porządkowi prawnemu
5.	Chęsiak Ryszard	Bydgoszcz	12.12.1981	23.12.1981	może być organizatorem czynnych fizycznych wystąpień przeciwko organom władzy
6.	Celewicz Wiesław	Bydgoszcz	12.12.1981	13.07.1982 *	
7.	Cierzniakowski i Andrzej	Bydgoszcz	12.12.1981	8.12.1982 *	
8.	Dembek Stanisław	Chojnice	18.12.1981	3.02.1982	może podjąć wrogą działalność

<sup>338</sup> Zestawienie tabelaryczne opracowane na podstawie akt internowanych z Potulic IPN By 97/1-156 oraz materiałów dotyczących internowanych z terenu woj. Bydgoskiego IPN By 069/1357, t.1-5/k.

					polityczną polegającą na organizowaniu wrogich wystąpień oraz dezorganizować działalność instytucji państwowych poprzez organizowanie bojówek
9.	Dernoga Józef	Ludziska, gm. Janikowo	12.12.1981	24.12.1981	może podjąć działalność zakłócającą porządek publiczny
10.	Dudek Kazimierz	Kaługa Wielka, gm. Janikowo	12.12.1981	23.12.1981	posiadając duży autorytet wśród rolników woj. bydgoskiego może inspirować środowisko wiejskie do podejmowania działań niezgodnych z prawem, wymierzonych w organa władzy
11.	Duraj Edward	Inowrocław	12.12.1981	23.01.1981	może podjąć działalność inspiratorską stojącą w sprzeczności z prawem a zmierzająca do dezorganizacji funkcjonowania zakładu pracy, co może wiązać się z powstaniem znacznych strat gospodarczych
12.	Drymer Grzegorz	Łódź/Bydgoszcz	12.12.1981	23.12.1981	może podjąć i kierować działaniami grup studenckich wymierzonych w obowiązujący porządek prawny
13.	Dziatkowiak Marian	Bydgoszcz	13.12.1981	16.01.1982	może podejmować działania przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu
14.	Gedowski Zbigniew	Inowrocław	13.12.1981	9.03.1982	może organizować załogi zakładów pracy do nieprzestrzegania

					przepisów prawa i czynnego występowania przeciwko zarządzeniom władz
15.	Gierszewski Piotr	Bydgoszcz	29.12.1981	25.02.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach i wykazywanie wrogiego stosunku do organów władzy
16.	Gotowski Krzysztof	Bydgoszcz	12.12.1981	19.12.1981	może organizować załogi zakładów pracy do publicznych wystąpień przeciwko władzy i nawoływać do łamania prawa
17.	Gólski Ludwik	Chojnice	18.12.1981	23.01.1982	może podjąć wrogą działalność polityczną oraz dezorganizować działalność instytucji państwowych
18.	Helak Ryszard	Bydgoszcz	12.12.1981	4.12.1982	
19.	Janikowski Zbigniew	Bydgoszcz	12.12.1981	22.12.1981	provokacyjną postawą może wpływać destrukcyjnie na funkcjonowanie Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji oraz inspirować współpracowników do podjęcia fizycznej działalności wymierzonej przeciwko organom władzy
20.	Jurałowicz Ireneusz	Bydgoszcz	12.12.1981	9.03.1982	występując z demagogicznymi żądaniem w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze może doprowadzić do czynnych wystąpień załogi przeciwko organom władzy i wbrew obowiązującym przepisom prawa
21.	Karwecki	Bydgoszcz	12.12.1981	8.03.1982	występując z

	Leszek				demagogicznymi żądaniami w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze może doprowadzić do czynnych wystąpień załogi przeciwko organom władzy i wbrew obowiązującym przepisom prawa
22.	Kluch Janusz	Witunia	15.12.1981	29.01.1982	może podjąć działalność agitacyjno-propagandową zagrażającą bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa
23.	Koprowski Zbigniew	Bydgoszcz	12.12.1981	23.12.1981	może dopuścić się popełnienia czynów przestępczych a także inspirować do tych działań swoje środowisko
24.	Kozłowski Mirosław	Bydgoszcz	13.12.1981	3.02.1982	
25.	Krajnik Janusz	Bydgoszcz	12.12.1981	2.07.1982 *	
26.	Krygier Zygmunt	Bydgoszcz	14.12.1981	8.03.1982	może być organizatorem akcji propagandowej i agitacyjnej skierowanej przeciwko porządkowi publicznemu
27.	Krzemkowski Stanisław	Bydgoszcz	12.12.1981	24.12.1981	może za pomocą gróźb i szantażu negatywnie wpływać na część załogi przedsiębiorstwa (PKS) inspirując ją do fizycznych wystąpień przeciwko organom władzy
28.	Lampka Roman	Koronowo	12.12.1981	22.01.1982	posiadając duży autorytet wśród załogi za pomocą gróźb i szantażu może inspirować do podjęcia wrogiej działalności

					przeciwko organom władzy
29.	Lewandowski Gerard	Bydgoszcz	12.12.1981	11.05.1982 *	
30.	Lewandowski Stanisław	Jeżewie, gm. Łabiszyn	12.12.1981	8.03.1982	może inspirować do fizycznego przeciwstawiania się organom władzy oraz nawołuje do nieprzestrzegania przepisów prawa
31.	Magierowski Bolesław	Bydgoszcz	12.12.1981	25.06.1982 *	
32.	Michalak Włodzimierz	Bydgoszcz	12.12.1981	20.12.1981	skupiając wokół siebie osoby znane z antysocjalistycznej postawy w środowisku studenckim może inspirować do fizycznych wystąpień przeciwko organom władzy
33.	Michalski Wiesław	Ostromecko	12.12.1981	15.02.1982 *	występując z demagogicznymi żądaniami w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze może doprowadzić do czynnych wystąpień załogi przeciwko organom władzy i wbrew obowiązującym przepisom prawa
34.	Mojzesowicz Stanisław	Gogolinek, gm. Koronowo	12.12.1981	8.01.1982	może podjąć działalność organizacyjną wśród mieszkańców wsi, zmierzająca przy użyciu siły, do zmiany miejscowych organów władzy oraz nie przestrzega przepisów prawa
35.	Musielak Andrzej	Bydgoszcz	12.12.1981	2.07.1982 *	
36.	Opolski Krzysztof	Bydgoszcz/ Toruń	18.12.1981	11.01.1982	podburza do nieposzanowania prawa
37.	Ostrowski	Bydgoszcz	14.12.1981	23.12.1981	może inspirować i

	Ryszard				organizować wystąpienia przeciwko władzy
38.	Pastuszewski Stefan	Bydgoszcz	14.12.1981	22.03.1982	mając wpływ na czytelników prasy może inspirować i podburzać do czynnych wystąpień przeciwko organom władzy
39.	Paszke Henryk	Bydgoszcz	12.12.1981	30.03.1982	może podjąć działalność wśród załogi zakładu pracy polegająca na bezpośrednim występowaniu przeciwko organom władzy i łamaniu przepisów prawa
40.	Perejczuk Jan	Bydgoszcz	12.12.1981	30.03.1982	
41.	Pulikowski Zygmunt	Bydgoszcz	13.12.1981	3.03.1982	może podejmować działania przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu
42.	Reich Wojciech	Bydgoszcz	12.12.1981	7.12.1982 *	
43.	Reszkowski Leon	Chojnice	15.12.1981	29.01.1982	
44.	Rusek Zdzisław	Bydgoszcz	12.12.1981	25.03.1982	może podjąć organizacyjną działalność w środowisku zawodowym wymierzoną w obowiązujący porządek prawny
45.	Schetyna Janusz	Bydgoszcz	12.12.1981	13.07.1982 *	
46.	Sieradzki Zbigniew	Bydgoszcz	12.12.1981	22.12.1981	może podjąć czynną działalność wśród załogi ZNTK zmierzającą do dezorganizowania pracy i wprowadzenia bezprawia
47.	Skopowski Ryszard	Bydgoszcz	12.12.1981	23.12.1981	może inspirować załogę przedsiębiorstwa do fizycznego przeciwstawienia się organom władzy
48.	Smeja Bogdan	Bydgoszcz	12.12.1981	30.03.1982	może podjąć intensywną



					działalność przejawiająca się w nawoływaniu do nie respektowania poleceń organów władzy
49.	Świerczyński Bogdan	Bydgoszcz	12.12.1981	2.12.1982 *	
50.	Świercz Wojciech	Inowrocław	13.12.1981	15.02.1982	może prowadzić szkodliwą polityczną działalność i będzie dążył do naruszenia obowiązującego porządku prawnego
51.	Tomaszewski Franciszek	Bydgoszcz	13.12.1981	31.12.1981	może organizować załogę zakładu pracy do nieprzestrzegania przepisów prawa i czynnego występowania przeciwko zarządzeniom władz
52.	Treutler Włodzimierz	Bydgoszcz	15.12.1981	22.01.1982	może podjąć aktywną działalność zmierzająca do organizowania strajków wbrew prawa w okresie stanu wojennego
53.	Ukleja Marek	Bydgoszcz	12.12.1981	22.12.1981	
54.	Wierzbicki Zbigniew	Więcbork	14.12.1981	21.12.1981 (aresztowanie)	może inspirować działania wymierzone w obowiązujący porządek prawny
55.	Winiarski Lech	Bydgoszcz	12.12.1981	15.02.1982	występując z demagogicznymi żadaniami w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze może doprowadzić do czynnych wystąpień załogi przeciwko organom władzy i wbrew obowiązującym przepisom prawa
56.	Zieliński Jan	Inowrocław	12.12.1981	11.05.1982 *	

\* - zestawienie nie uwzględnia przeniesień internowanych z Potulic do Strzebielinka 31 marca 1982 roku w związku z tym oznaczenie w tabeli wskazuje na ostateczne opuszczenie ośrodka internowania, w którym zostali umieszczeni po przeniesieniu z Potulic

**Tab. 2**  
**Internowani w Potulicach (Region Toruń)<sup>339</sup>**

<b>Lp.</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Adres zamieszkania</b>	<b>Data internowania</b>	<b>Data zwolnienia</b>	<b>Powód internowania</b>
1.	Ankiersztajn Zbigniew	Służewo	13.12.1981	20.01.1982	podrywanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym
2.	Adamkiewicz Waldemar	Elbląg	31.12.1981	19.03.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach i wykazywanie wrogiego stosunku do organów władzy
3.	Bonisławski Roman	Grudziądz	31.12.1981	19.01.1982	podburzanie do nieprzestrzegania prawa publicznego
4.	Borycki Edward	Toruń	13.12.1981	23.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa
5.	Bożejewicz Zbigniew	Grębocin	16.12.1981	31.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa
6.	Bucholc Janusz	Grudziądz	13.12.1981	10.03.1982	podrywanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym
7.	Chabior Julian	Wąbrzeźno	15.12.1981	8.01.1982	podburzanie do nieprzestrzegania porządku prawnego
8.	Cichoń Wiesław	Toruń	13.12.1981	10.12.1982	
9.	Ciemielewski Bernard	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
10.	Cudziło Stanisław		13.12.1981	24.02.1982	
11.	Cyganek Czesław	Grudziądz	13.12.1981	20.01.1982	podrywanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym
12.	Cymerman Ryszard	Nieszawa	13.12.1981	20.01.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
13.	Depczyński Rajmund	Golub Dobrzyń	14.12.1981	13.01.1982	nieprzestrzeganie porządku prawnego
14.	Dolata Adam	Toruń	13.12.1981	30.06.1982 *	
15.	Domian Józef	Toruń	30.12.1981	21.07.1982 *	
16.	Dumowski Zdzisław	Toruń	31.12.1981	14.10.1982 *	
17.	Duszyński Janusz	Grudziądz	13.12.1981	24.02.1982	podrywanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym

<sup>339</sup> Zestawienie tabelaryczne opracowane na podstawie akt internowanych z Potulic IPN By 97/1-156 oraz bazy represjonowanych Ośrodka „Karta” [www.indeks.karta.org.pl](http://www.indeks.karta.org.pl).

18.	Feldman Eugeniusz	Grudziądz	13.12.1981	20.01.1982	podrywanie autorytetu instytucjom i urzędom państwowym
19.	Formela Marek	Grudziądz	13.12.1981	23.12.1981	podejrzanie, że nie będzie przestrzegał porządku prawnego i prowadzić będzie działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa
20.	Gałczyński Szczepan		13.12.1981	20.03.1982	
21.	Gembarski Kazimierz	Toruń	15.12.1981	20.03.1982	wyrażanie demonstracyjnym zachowaniem niezadowolenia z posunięć władzy
22.	Grygiel Krzysztof	Toruń	14.12.1981	11.02.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
23.	Grzeszkiewicz Jerzy	Toruń	13.12.1981	10.12.1982	
24.	Góralski Andrzej	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
25.	Heldt Zbigniew	Toruń	13.12.1981	29.04.1982 *	
26.	Hinc Adam	Toruń	13.12.1981	13.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
27.	Iwanów Zbigniew	Toruń	13.12.1981	2.12.1982	
28.	Jankowski Wiesław	Otłoczyn	13.12.1981	brak danych	
29.	Jankowski Krystian	Toruń	13.12.1981	4.03.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
30.	Jankowski Piotr	Toruń/Bydgoszcz	16.12.1981	11.01.1982	Uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach
31.	Jasiński Jerzy	Chełmno	13.12.1981	23.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa
32.	Jeda Jan	Nowe Miasto Lubawskie	13.12.1981	30.03.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
33.	Jóźwiak Zygmunt	Toruń	29.12.1981	8.01.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów
34.	Kabat Sylwester	Toruń	13.12.1981	13.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
35.	Kałamaja Andrzej	Grudziądz	13.12.1981	20.01.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń i

					uczestnictwo w nich
36.	Kalas Jacek	Toruń	14.01.1982	25.06.1982 *	
37.	Kallas Marian		13.12.1981	15.03.1982	
38.	Kapsa Henryk	Zawiesz Wielka	19.12.1981	24.02.1982	nielegalny kolportaż literatury i nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
39.	Karwowski Leszek	Toruń	13.12.1981	19.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
40.	Kawałkowski Stanisław	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
41.	Kluczyk Tomasz	Toruń	13.12.1981	12.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
42.	Kordowski Marian	Chełmno	13.12.1981	19.01.1982	
43.	Kostrzewski Edmund	Grudziądz	13.12.1981	25.02.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzenia i wykazuje wrogi stosunek do władzy
44.	Koszuta Bogdan	Wąbrzeźno	16.12.1981	7.03.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów administracji państwowej
45.	Kowalewski Kazimierz	Grudziądz	29.12.1981	19.03.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów administracji państwowej
46.	Kozicki Ryszard	Grębocin	14.12.1981	13.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
47.	Kozłowski Leonard	Toruń	15.12.1981	12.01.1982	wrogi stosunek do organizacji władzy państwowej i nakłanianie do nieprzestrzegania porządku prawnego
48.	Kozłowski Kazimierz	Toruń	2.01.1982	23.02.1982	
49.	Kozłowski Mirosław	Gdańsk/Bydgoszcz	13.12.1981	3.02.1982	może być organizatorem akcji propagandowej i agitacyjnej skierowanej przeciwko obowiązującemu porządkowi publicznemu
50.	Krauze Andrzej	Grudziądz	13.12.1981	19.01.1982	

51.	Kraśniewski Witold	Grudziądz	29.12.1981	24.02.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
52.	Krezymon Jan	Toruń	18.12.1981	19.03.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
53.	Kruczyński Jerzy	Grudziądz	13.12.1981	11.02.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
54.	Krysiak Andrzej	Toruń	24.12.1981	17.05.1982 *	podburzanie do nieposzanowania prawa
55.	Kukuła Mieczysław		13.12.1981	10.12.1982 *	
56.	Kurjata Mirosław	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
57.	Kwiatkowski Andrzej	Ciechocinek	18.12.1981	12.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
58.	Lewicki Zygmunt		13.12.1981	13.03.1982	
59.	Leszczyc-Grabianka Michał	Wielka Łąka, woj. toruńskie	16.12.1981	24.02.1982	kolportaż nielegalnej literatury
60.	Liebersbach Adolf	Toruń	13.12.1981	8.01.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach
61.	Lorczyk Grzegorz	Toruń	20.12.1981	24.02.1982	podrywanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym
62.	Łapczyński Antoni	Chełmża	15.12.1981	24.02.1982	wrogi stosunek do organów władzy
63.	Łapkiewicz Jerzy	Toruń	16.12.1981	7.03.1982	nawoływanie do nieprzestrzegania porządku prawnego
64.	Łąkiert Marek	Żygląd	30.03.1982	23.07.1982 *	
65.	Łoziński Andrzej		13.12.1981	7.03.1982	
66.	Łukiewski Grzegorz	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podrywanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym
67.	Madrak Kazimierz	Toruń	13.12.1981	10.03.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
68.	Marchlewski Mirosław	Grudziądz	29.12.1981	20.03.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów administracji państwowej
69.	Masłowski Andrzej	Toruń	13.12.1981	23.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa

70.	Matuszewski Kamil	Wiewiórki, gm. Płużnica	13.12.1981	13.01.1982	podważanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym
71.	Matyjek Jerzy		13.12.1981	24.02.1982	
72.	Michalek Stanisław	Węgorzyn, gm. Wąbrzeźno	29.12.1981	27.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
73.	Miłoszowski Adam	Toruń	13.12.1981	19.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
74.	Muchliński Zbigniew	Toruń	14.12.1981	14.01.1982	lekceważący stosunek do władz i naczelnych organów
75.	Muller Ryszard	Toruń	14.12.1981	brak danych	
76.	Musielak Ryszard	Toruń	13.12.1981	10.12.1982 *	
77.	Murowicki Janusz	Toruń	20.12.1981	23.02.1982	podrywanie autorytet instytucjom i urzędów państwowym
78.	Nagel Brunon	Grudziądz	13.12.1981	23.12.1981	kolportaż nielegalnej literatury
79.	Neuman Janusz	Toruń	13.12.1981	24.02.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
80.	Niejadlik Tomasz	Toruń	13.12.1981	2.02.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
81.	Niklaszewski Bolesław		13.12.1981	6.07.1982 *	
82.	Obuchowicz Marek	Golub Dobrzyń	13.12.1981	24.07.1982 *	
83.	Olszewski Jan	Górk	13.12.1981	19.03.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
84.	Olszewski Stefan	Toruń	13.12.1981	31.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa
85.	Olszewski Tadeusz	Toruń	4.01.1981	23.02.1982	w sposób konspiracyjny prowadzenie działalności NSZZ „S” na terenie Torunia
86.	Ostrowski Henryk	Grudziądz	29.12.1981	19.01.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów administracji państwowej
87.	Pawlak Grzegorz	Grudziądz	20.12.1981	20.01.1982	uczestnictwo w nielegalnych w zgromadzeniach

88.	Piechocki Gerard	Toruń	13.12.1981	23.12.1981	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
89.	Pietrzak Roman	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podrywanie autorytetu instytucjom i urządnom państwowym
90.	Przybylski Benedykt	Toruń	2.01.1982	19.01.1982	podrywanie autorytetu instytucjom i urządnom państwowym
91.	Przybylski Jerzy	Grudziądz	13.12.1981	14.09.1982 *	
92.	Przybyłowski Jacek	Toruń	13.12.1981	20.03.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
93.	Przybyłowski Wiktor	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
94.	Przytarski Jan		13.12.1981	9.03.1982	
95.	Pytlewski Ryszard	Nowe Miasto Lubawskie	15.12.1981	16.02.1982	negatywny stosunku do władzy administracyjnej i państwowej oraz nawoływanie do nieprzestrzegania porządku prawnego
96.	Raba Zygmunt	Grudziądz	13.12.1981	13.12.1981	podrywanie autorytetu instytucjom i urządnom państwowym
97.	Radwański Andrzej	Toruń	13.12.1981	23.02.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
98.	Ratke Stanisław	Toruń	13.12.1981	23.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa
99.	Rolbiecki Ryszard	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
100.	Różański Lech		13.12.1981	14.10.1982 *	
101.	Różycki Janusz	Toruń	29.12.1981	11.02.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach i wykazywanie wrogiego stosunku do organów władzy
102.	Rzaniak Krzysztof	Toruń	23.01.1982	20.03.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach i wykazywanie wrogiego stosunku do organów władzy

103.	Rzepiński Jan	Toruń	29.12.1981	11.03.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów
104.	Sienkiewicz Konrad	Toruń	4.01.1982	27.01.1982	podrywanie autorytetu instytucjom i urządóm państwowym
105.	Skowroński Andrzej	Toruń	15.12.1981	23.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa
106.	Skrzek Józef	Toruń	13.12.1981	11.03.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
107.	Sobkowiak Andrzej	Toruń	13.12.1981	29.04.1982 *	
108.	Sobociński Marek	Toruń	13.03.1982	30.06.1982 *	
109.	Sroka Tadeusz	Toruń	19.12.1981	23.12.1981	podrywanie autorytetu instytucjom i urządóm państwowym
110.	Stankiewicz Jacek	Toruń	13.12.1982	23.07.1982 *	
111.	Staszak Jan	Toruń	29.12.1981	23.02.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów
112.	Studenny Zdzisław	Toruń	13.12.1981	29.04.1982 *	
113.	Stanikowski Antoni	Toruń	13.12.1981	12.10.1982 *	
114.	Szałecki Tomasz	Chełmno	13.12.1981	10.03.1982	
115.	Szeferski Grzegorz	Toruń	16.12.1981	20.03.1982	wroga postawa w stosunku do władzy i naczelnych organów
116.	Szram Ludwik	Grudziądz	13.12.1981	20.01.1982	podrywanie autorytetu instytucjom i urządóm państwowym
117.	Szymkowski Antoni	Toruń	13.12.1981	24.07.1982 *	
118.	Śmigiel Stanisław	Toruń	13.12.1981	21.07.1982 *	
119.	Świątek Stanisław	Toruń	13.12.1981	9.02.1982	podrywanie autorytetu instytucjom i urządóm państwowym
120.	Świerczak Janusz	Włocławek	13.12.1981	28.08.1982 *	
121.	Świderek Eugeniusz	Toruń	13.12.1981	11.03.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń



122.	Tamila Aleksander		13.12.1981	23.02.1982	
123.	Tokarski Stanisław	Toruń	13.12.1981	20.01.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
124.	Trombala Andrzej	Toruń	13.12.1981	23.02.1982	kolportaż nielegalnej literatury
125.	Turzyński Konrad	Toruń	3.01.1981	17.11.1982 *	
126.	Tyc Andrzej	Toruń	13.12.1981	27.02.1982	kolportaż nielegalnej literatury
127.	Wajskerber Stanisław	Grudziądz	13.12.1981	4.03.1982	
128.	Wieczorek Jerzy		13.12.1981	14.02.1982	
129.	Wierzbicki Zbigniew	Sępólno	14.12.1981	21.12.1981	może inspirować działania wymierzone w obowiązujący porządek prawny
130.	Wilkans Władysław		13.12.1981	30.03.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
131.	Wiskirski Andrzej	Toruń	13.12.1981	7.04.1982 *	
132.	Wiśniewski Alfons	Toruń	15.12.1981	4.03.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
133.	Wiśniewski Stanisław		13.12.1981	30.03.1982	
134.	Witkowski Lech	Toruń	13.12.1981	23.12.1981	
135.	Wojtczak Marian	Toruń	2.01.1982	8.01.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach i wrogi stosunek do organów władzy
136.	Wołowski Jan		13.12.1981	24.12.1981	
137.	Wyrowiński Jan	Toruń	13.12.1981	29.04.1982 *	
138.	Zaborny Marek	Toruń	14.12.1981	19.03.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
139.	Zadrożyński Edmund	Grudziądz	13.12.1981	19.05.1982 *	
140.	Zakrzewski Aleksander	Toruń	13.12.1981	19.01.1982	
141.	Zblewski Kazimierz	Toruń	15.12.1981	23.12.1981	podburzanie do nieposzanowania prawa
142.	Zell Przemysław	Chełmża	13.12.1981	13.01.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń
143.	Zembrzuski Wiesław	Grudziądz	29.12.1981	8.01.1982	uczestnictwo w nielegalnych zgromadzeniach

<b>144.</b>	Ziemkiewicz Robert	Aleksandrów Kujawski	13.12.1981	18.06.1982 *	
<b>145.</b>	Ziemiński Józef	Grudziądz	29.12.1981	19.03.1982	podburzanie do nieposzanowania prawa
<b>146.</b>	Żłobek Andrzej	Toruń	14.12.1981	20.01.1982	nieprzestrzeganie porządku prawnego
<b>147.</b>	Żórawski Hieronim	Toruń	13.12.1981	19.01.1982	nawoływanie do nielegalnych zgromadzeń

\* - zestawienie nie uwzględnia przeniesień internowanych z Potulic do Strzebielinka 31 marca 1982 roku w związku z tym oznaczenie w tabeli wskazuje na ostateczne opuszczenie ośrodka internowania, w którym zostali umieszczeni po przeniesieniu z Potulic

**Tab. 3**  
**Działacze opozycyjni internowani kilkakrotnie**  
**(Region Toruń)<sup>340</sup>**

<b>L P</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Adres zamieszkania</b>	<b>Liczba internowań</b>	<b>Pierwsze internowanie</b>	<b>Drugie internowanie</b>	<b>Trzecie internowanie</b>
1.	Duszyński Janusz	Grudziądz	2	13.12.1981 – 24.02.1982	12.05.1982 – 30.06.1982	-----
2.	Góralski Andrzej	Toruń	2	13.12.1981 – 19.01.1982	11.09.1982 – 10.12.1982	-----
3.	Kallas Marian	Toruń	2	13.12.1981 – 15.03.1982	8.05.1982 – 22.06.1982	-----
4.	Kordowski Marian	Chełmno	2	13.12.1981 – 19.01.1982	16.03.1982 – 29.04.1982	-----
5.	Krauze Andrzej	Grudziądz	2	13.12.1981 – 19.01.1982	20.05.1982 – 4.06.1982	-----
6.	Krezymon Jan	Toruń	2	13.12.1981 – 30.04.1982	10.05.1982 – 30.06.1982	-----
7.	Krysiak Andrzej	Toruń	3	13.12.1981 – 9.03.1982	28.05.1982 – 30.06.1982	30.08.1982 – 17.11.1982
8.	Matuszewski Kamil	Wiewiórki, gm. Płużnica	2	13.12.1981 – 13.01.1982	12.09.1982 – 14.10.1982	-----
9.	Murowicki Janusz	Toruń	3	13.12.1981 – 23.02.1982	10.05.1982 – 8.07.1982	10.11.1982 – 10.12.1982
10.	Obuchowicz Marek	Golub Dobrzyń	2	13.12.1981 – 24.07.1982	8.11.1982 – 8.12.1982	-----
11.	Olszewski Stefan	Toruń	2	13.12.1981 – 31.12.1981	12.05.1982 – 30.06.1982	-----
12.	Przybylski Jerzy	Grudziądz	2	13.12.1981 – 14.09.1982	23.09.1982 – 3.12.1982	-----
13.	Przybyłowski Wiktor	Toruń	2	13.12.1981 – 19.01.1982	5.05.1982 – 30.06.1982	-----
14.	Sroka Tadeusz	Toruń	2	13.12.1981 – 23.12.1981	28.04.1982 – 18.06.1982	-----
15.	Stanikowski Antoni	Toruń	2	13.12.1981 – 12.10.1982	22.10.1982 – 10.12.1982	-----
16.	Szałecki Tomasz	Chełmno	2	13.12.1981 – 10.03.1982	16.03.1982 – 29.04.1982	-----
17.	Wojtczak Marian	Toruń	2	2.01.1982 – 8.01.1982	5.05.1982 – 23.07.1982	-----
18.	Zakrzewski Aleksander	Toruń	2	13.12.1981 – 19.01.1982	17.03.1982 – 29.04.1982	-----

<sup>340</sup> Zestawienie tabelaryczne opracowane na podstawie danych archiwalnych ośrodka Karta, Indeks Represjonowanych sygn. IV/55/1 [www.indeks.karta.org.pl](http://www.indeks.karta.org.pl)

**Tab. 4**  
**Uhonorowani odznaczeniami działacze opozycyjni z terenu województwa kujawsko-pomorskiego<sup>341</sup>**

<b>Lp.</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Miejscowość</b>	<b>Rok odznaczenia</b>	<b>Rodzaj odznaczenia</b>
1.	Bucholc Janusz	Grudziądz	2005	Medal Semper Fidelis
2.	Dernoga Józef	Inowrocław	2010	Medal marszałka woj. kujawsko-pomorskiego Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis
3.	Gotowski Krzysztof	Bydgoszcz	2006 (pośmiertnie) 2007 (pośmiertnie)	Krzyż Semper Fidelis Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski
4.	Helak Ryszard	Bydgoszcz	1994	Srebrny Medal za Zasługi dla Obronności Kraju
5.	Lampka Roman	Koronowo		Odnaczoney za ofiarność i znaczny wpływ i udział w pracy MKZ „S” w Bydgoszczy w 1981 roku
6.	Liebersbach Adolf	Toruń	2010	Medal marszałka woj. kujawsko-pomorskiego Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis
7.	Magierowski Bolesław		2004 2007	Krzyż Semper Fidelis Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
8.	Musielak Andrzej	Bydgoszcz	2000 2001	Odnaka Zasłużony Działacz Kultury Medal za Szczególne zasługi dla ATR
9.	Olszewski Stefan	Toruń	2010	Medal marszałka woj. kujawsko-pomorskiego Unitas Durat

<sup>341</sup> Zestawienie opracowane na podstawie [www.encyklopedia-solidarosci.pl](http://www.encyklopedia-solidarosci.pl);  
[www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100318/BYDGOSZCZ01/457412419](http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100318/BYDGOSZCZ01/457412419)

				Palatinatus Cuiaviano- Pomeraniensis
<b>10.</b>	Pastuszewski Stefan	Bydgoszcz	1990  1994  2005  2007	Odznaka za Zasługi dla Miasta Bydgoszczy Odznaka Zasłużony Działacz Kultury Złoty Krzyż Zasługi Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski
<b>11.</b>	Wieczorek Jerzy	Toruń	1990  2001   2010	Złoty Krzyż Zasługi Krzyż Kawalerski Orderu odrodzenia Polski Medal marszałka woj. kujawsko- pomorskiego Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano- Pomeraniensis
<b>12.</b>	Wyrowiński Jan	Toruń	2001	Odznaka Zasłużony Działacz Kultury

# Zakończenie

Stan wojenny zawieszono w 1982 roku, a rok później, w lipcu zniesiono. Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych w Potulicach został rozwiązany w końcu marca 1982 roku a osoby w nim przetrzymywane przeniesiono w głównej mierze do Ośrodka Odosobnienia w Strzebielinku. Ostatecznie wszystkie „internaty” zlikwidowano w grudniu 1982 roku po wcześniejszym zwolnieniu ostatnich internowanych opozycjonistów.

Generał Wojciech Jaruzelski, który w starciu z Solidarnością wygrał jedynie bitwę a nie wojnę, mówi że myśli minionych wydarzeniach, ich skali i sposobie wykonania z przykrością. Mimo nieco późno wyrażonej skruchy nie da zmienić się tego co się stało, a wiadomo, że w każdym województwie czy regionie Solidarności internowania dotknęły setki osób, dając w skali ogólnopolskiej liczbę niemal 10000 izolowanych i represjonowanych.

Temat podjęty w tym opracowaniu nadal jest trudny i właściwie niemożliwy do jednoznacznej oceny. Pozostaje jedynie ciągle konfrontowanie racji ówczesnych rządzących i rządzonych by kiedyś dojść do prawdy, gdyż zadaniem historyka jest jak najbardziej rzetelne przedstawienie faktów związanych z daną sytuacją czy wydarzeniem a nie ocenianie tego. Pewnym jest i co do tego nie ma żadnych wątpliwości, iż jak mówi tekst jednej z piosenek internowanych:

***„(...) przejdzie ten „stan wojenny” do kronik, annałów  
Jako okres rządów hunty generałów(...).”***

Obecnie w Potulicach znajduje się zakład karny będący zamkniętą jednostką penitencjarną dla skazanych mężczyzn odbywających karę po raz pierwszy. Jednostka ta zawiera w sobie także areszt śledczy dla mężczyzn i dział terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od alkoholu. W zakładzie karnym prowadzone są kursy zawodowe oraz nauczanie na szczeblu podstawowym, zawodowym i średnim a w działającym przy zakładzie karnym od 1968 roku Zakładzie Opieki Zdrowotnej mieści się szpital z oddziałem przeciwgruźliczym i hepatologicznym oraz ambulatorium z izbą chorych.

Celem niniejszej pracy magisterskiej było przybliżenie historii jednej z miejscowości powiatu nakielskiego uwikłanej na przestrzeni wielu lat w zawiłości polskiej historii. Główna uwaga skupiła się naturalnie na początku lat 80 – tych, gdy funkcjonujący w Potulicach Ośrodek Odosobnienia stał się miejscem izolacji opozycjonistów działających na terenie województw i regionów bydgoskiego i toruńskiego. Istotnym zagadnieniem było opracowanie w tym temacie także problematyki samych internowanych, ich działań, dążenia do prawdy i radzenia sobie ze smutną rzeczywistością pozbawienia wolności za przekonania. Dlatego nie mniej ważne było przynajmniej częściowe opracowanie losów opozycjonistów toruńskich i bydgoskich po zwolnieniu z internowania, a jak starałam się ukazać w tekście ich losy życiowe układały się z jednej strony bardzo podobnie, z racji tego, że pozostawali pod obserwacją władz i angażowali się w działalność Solidarności Podziemnej. Z drugiej strony koleje losy pokierowały tymi osobami bardzo różnie, niektórych internowanie popchnęło do wyboru emigracji inni zaś do tej pory są obecni w życiu publicznym.

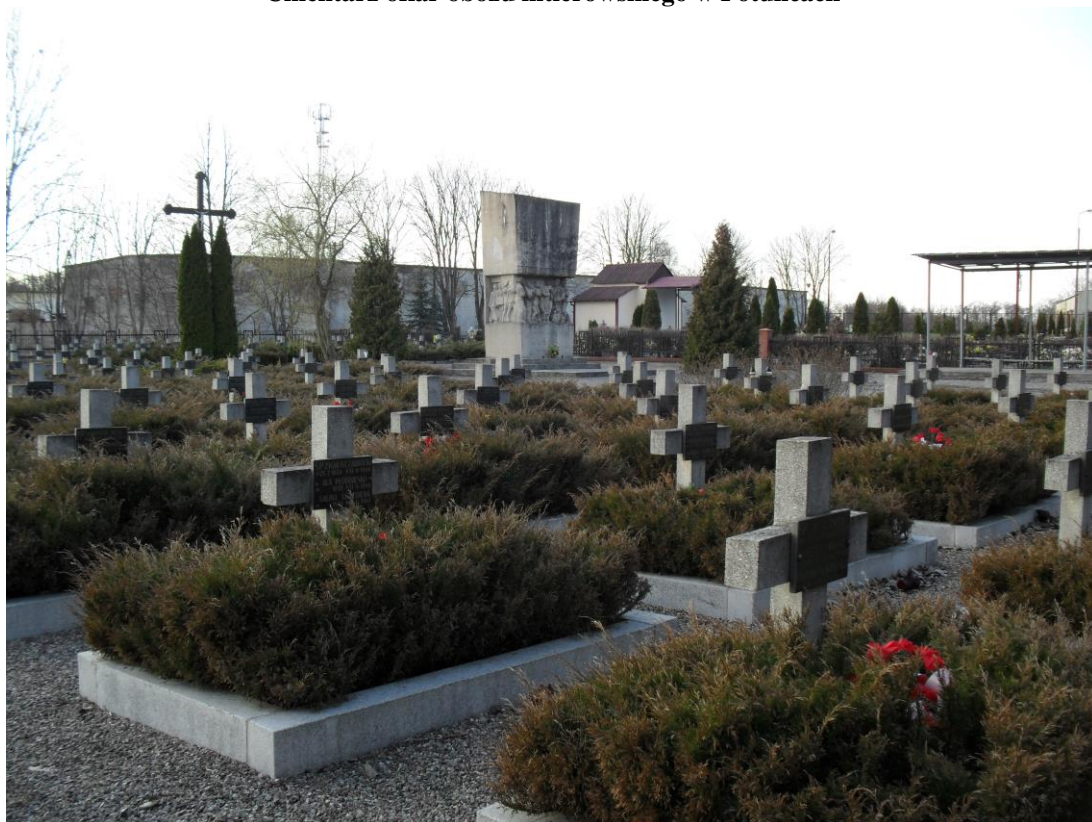
Tak, więc praca która w zamyśle miała obejmować jedynie zagadnienie ośrodka dla internowanych stała się krótką syntezą traktującą o przeszłości Potulic, jako miejscu naznaczonym historią, a istotnym przedłużeniem tematu stało się ukazanie sylwetek poszczególnych osób, które spędziły w Potulicach czas kilku dni, tygodni, do kilku miesięcy podczas prawie czteromiesięcznego funkcjonowania obozu dla internowanych. Wszystkie te czynniki składają się w jedną całość tworząc spójny obraz Potulic i osób, których los związany już na zawsze będzie z ową miejscowością.

Potulicki obóz nie doczekał się jeszcze jednorodnego opracowania dotyczącego jego wkładu w historię najnowszej Polski, dlatego mam nadzieję, że ta praca magisterska przyczyni się do pogłębienia badań nad tym zagadnieniem w przyszłości.

# ANEKS



**Fot.1**  
**Cmentarz ofiar obozu hitlerowskiego w Potulicach**



**Fot. 2**  
**Tablica upamiętniająca ofiary hitlerowskiego obozu w Potulicach**





**Fot. 3**  
**Pałac rodziny Potulickich przeznaczony na niemiecki obóz w 1941 roku**



**Fot. 4**  
**Podziemia budynku mieściły w sobie karcer dla więźniów obozu**



**Fot. 5**  
**Zakład Karny w Potulicach – fragment wyglądu obecnego**



## Zal. 1

### **Skład osobowy Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego:**

**Przewodniczący:** gen. armii Wojciech Jaruzelski (I sekretarz PZPR, Prezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej)

#### **Członkowie:**

- gen. broni Florian Siwicki ( wice Minister Obrony)
- gen. broni Tadeusz Tuczapski (wice Minister Obrony)
- gen. broni Eugeniusz Molczyk (wice Minister Obrony)
- admirał Ludwik Janczyszyn ( dowódca Marynarki Wojennej)
- gen. dywizji Czesław Kiszczak (Minister Spraw Wewnętrznych)
- gen. dywizji Tadeusz Hupałowski (Minister Administracji Publicznej)
- gen. dywizji Czesław Piotrowski (Minister Górnictwa i Energetyki)
- gen. dywizji Józef Baryła (wice Minister Obrony)
- gen. dywizji Włodzimierz Oliwa
- gen. dywizji Henryk Rapacewicz
- gen. dywizji Józef Uzyski
- gen. dywizji Longin Łozowicki
- gen. brygady Michał Janiszewski (szef gabinetu gen. Jaruzelskiego)
- gen. Jerzy Jarosz
- płk. Tadeusz Makarewicz
- płk. Kazimierz Garbacik
- płk. Rezerwy Roman Leś
- ppłk. Jerzy Włosiński
- ppłk. Mirosław Hermaszewski
- gen. Dywizji Tadeusz Krepski

Źródło: G. Meretik, *Noc generała*, Warszawa 1989, s. 248.

## **OBWIESZCZENIE**

### **O wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa**

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

- 1) zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowania i przeprowadzania zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrządków religijnych odbywających się w obrębie Kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tego celu;
- 2) zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;
- 3) zawieszono zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków i akcji protestacyjnych;
- 4) nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentów stwierdzających tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończone lat 13 w legitymacji szkolnej;
- 5) wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;
- 6) zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.

Ponadto, w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

- 1) poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;
- 2) określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;
- 3) osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i w zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;



4) obywatele mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonywania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagać interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

1) wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godziny milicyjnej albo zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;

2) nałożyć obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na zmianę miejsce pobytu, polegając na przeniesieniu do innej miejscowości na czas dłuższy niż 48 godzin oraz obowiązku niezwłocznego zameldowania się w miejscu nowego pobytu;

3) zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność stanowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych;

4) wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;

5) zobowiązać posiadaczy radiowych urządzeń nadawczych i odbiorczych do złożenia tych urządzeń do depozytu we wskazanych miejscach;

6) zobowiązać posiadaczy broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej i sportowej, a także posiadaczy amunicji i materiałów wybuchowych do złożenia ich we wskazanych miejscach;

7) zakazać dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na określonych obszarach;

8) zakazać używania określonych odznak i mundurów;

9) wstrzymać lub ograniczyć prace określonych urządzeń łączności oraz wykonywanie usług łączności pocztowej i telekomunikacyjnych;

10) zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruch pojazdów mechanicznych na drogach publicznych;

11) zamknąć lub ograniczyć graniczny ruch osobowy i towarowy przez przejścia graniczne.

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszające wprowadzone nakazy, zakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obostrzonej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym lub przyspieszonym.

Osoby mające ukończone lat 17, w stosunku, do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności prowadzić będą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa mogą być internowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej.

W stosunku osób do pełniących służbę wojskową i służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz służbę w obronie cywilnej stosowana będzie za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą odpowiedzialność karna przed sądami wojskowymi według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej w czasie wojny.

Podaje się również do publicznej wiadomości, że w przypadku zbiorowego lub indywidualnego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności obywateli albo mienia społecznego, indywidualnego lub osobistego znacznej wartości, a także zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej lub organizacji politycznych oraz ważnych obiektów i urządzeń gospodarki narodowej albo obiektów ważnych dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, obok indywidualnych i zespołowych działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych formacji powołanych do ochrony porządku publicznego mogą być wprowadzane oddziały i pododdziały sił zbrojnych (wojska), przy czym wszelkie te siły uprawnione są do użycia Środków przymusu bezpośredniego w celu przywrócenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnego przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podporządkowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz, wydanym w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz umocnienia dyscypliny społecznej.

PRZEWODNICZACY RADY PAŃSTWA  
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Źródło: <http://internowani.xg.pl/ciekawostki/obwieszczenie.html>

### Załącznik 3

**1981 Grudzień 15.**

**Decyzja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego o internowaniu osób, które w poprzednim okresie zajmowały kierownicze stanowiska w państwie**

Biuro Prasowe Rządu informuje, że na mocy dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym – po jego wprowadzeniu Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego poleciła internować następujące osoby, które w poprzednim okresie zajmowały kierownicze stanowiska:

- 1) Edward Babiuch, b. premier
- 2) Edward Gierek, b. I sekretarz KC PZPR
- 3) Zdzisław Grudzień, b. członek BP i I sekretarz KW PZPR w Katowicach
- 4) Piotr Jaroszewicz, b. premier
- 5) Stanisław Juraszek, b. wojewoda w Zamościu
- 6) Franciszek Kaım, b. wicepremier
- 7) Wiesław Kiczan, b. wiceminister Górnictwa i Energetyki
- 8) Bernard Kokowski, b. prezydent Koszalina
- 9) Antoni Krysiak, b. wojewoda częstochowski
- 10) Edmund Lehman, b. wojewoda bydgoski
- 11) Włodzimierz Lejczak, b. minister Górnictwa i Energetyki
- 12) Józef Łabudek, b. wojewoda bielski
- 13) Jerzy Łukaszewicz, b. sekretarz KC i członek BP
- 14) Józef Majchrzak, b. I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy
- 15) Zbigniew Mrukowicz, b. wicewojewoda w Częstochowie
- 16) Zbigniew Nadratowski, b. wojewoda wrocławski
- 17) Jan Piskorski, b. prezydent m. Zamościa
- 18) Przemysław Piskorski, b. wojewoda wrocławski
- 19) Jerzy Przytarski, b. wojewoda toruński
- 20) Tadeusz Pyka, b. wicepremier
- 21) Jan Stępień, b. wojewoda słupski
- 22) Jan Szotek, b. wicepremier Przemysłu Maszynowego
- 23) Jan Szydłak, b. wicepremier, b. przewodniczący CRZZ
- 24) Władysław Śleboda, b. prezydent Poznania
- 25) Andrzej Śliwiński, b. prezydent Poznania
- 26) Włodzimierz Tyres, b. wicewojewoda słupski
- 27) Mirosław Wierzbicki, b. wojewoda w Częstochowie
- 28) Marek Wołynia, b. wiceprezydent Płocka
- 29) Tadeusz Wrzaszczyk, b. wicepremier
- 30) Andrzej Zajdel, b. wiceprezydent Płocka
- 31) Jerzy Zasada, b. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu
- 32) Zdzisław Żandarowski, b. sekretarz KC PZPR

Źródło: *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Wybór tekstów źródłowych*, t. VI, cz.2, red. A. Koseski, J. R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2004.s. 161-163.



#### Załącznik 4

#### **1981 Grudzień 15. Warszawa. Lista internowanych czołowych działaczy NSZZ „Solidarność”**

Na mocy dekretu Rady państwa z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym internowano grupę ekstremalnych działaczy „Solidarności” oraz nielegalnych organizacji antypaństwowych. Znajdują się wśród nich m. in:

1. Borowski Edward, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” w Gorzowie Wlkp.
2. Bałuka Edmund, założyciel tzw. Polskiej Socjalistycznej Partii Pracy, członek „Solidarności”
3. Błaszczak Ryszard, członek Prezydium Komisji Krajowej „Solidarności”
4. Baumgart Piotr, członek Zarządu NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych
5. Bartyzel Jacek, działacz tzw. Ruchu Młodej Polski
6. Bzdyl Krzysztof, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej
7. Blumsztajn Seweryn, działacz b. KSS - KOR
8. Bugaj Ryszard, ekspert Komisji Krajowej „Solidarności”
9. Bartoszewski Władysław, współpracownik b. KSS - KOR
10. Czuma Benedykt, działacz tzw. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela
11. Chmielewski Jan, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej
12. Chojecki Mirosław, działacz b. KSS - KOR
13. Chmielewski Tadeusz, przewodniczący Zarządu regionalnego „Solidarności” w Elblągu
14. Duszeńko Leonard, członek Prezydium Zarządu Regionalnego „Solidarności” Wlkp. Południowa, jednocześnie działacz tzw. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela
15. Gwiazda Andrzej, członek Komisji Krajowej „Solidarności”
16. Geremek Bronisław, ekspert Komisji Krajowej „Solidarności”
17. Goławski Krzysztof, działacz tzw. Konfederacji polski Niepodległej
18. Goławski Andrzej, działacz tzw. Konfederacji polski Niepodległej
19. Jurczyk Marian, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” w Szczecinie, członek Komisji Krajowej „Solidarności”
20. Jaworski Seweryn, członek Zarządu Regionalnego „Solidarności” „Mazowsze”, członek Komisji Krajowej
21. Karpiński Wojciech, działacz b. KSS - KOR
22. Kijanka Czesław, przewodniczący Zarządu regionalnego „Solidarności” w Przemysłu
23. Kopaszewski Antoni, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” w Rzeszowie
24. Kuroń Jacek, czołowy działacz b. KSS - KOR, ekspert „Solidarności”
25. Kniter Wiesław, współpracownik b. KSS - KOR
26. Kęcik Wiesław, działacz b. KSS - KOR
27. Lityński Jan, działacz b. KSS - KOR
28. Lemański Krzysztof, działacz b. KSS - KOR
29. Modzelewski Karol, członek Komisji Krajowej „Solidarności”
30. Michnik Adam, działacz b. KSS - KOR
31. Merkel Jacek, członek Prezydium Komisji Krajowej „Solidarności”
32. Morgiewicz Emil, działacz tzw. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela.
33. Macierewicz Antoni, działacz b. KSS - KOR
34. Mazowiecki Tadeusz, redaktor naczelny tygodnika „Solidarność”
35. Mąsior Michał, członek Zarządu regionalnego „Solidarności” Reg. Śląsko-Dąbrowski, członek Komisji Krajowej
36. Mikus Bogusław, przewodniczący zarządu regionalnego „Solidarności” Ziemi Chełmińskiej
37. Matyjas Eugeniusz, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” w Lesznie
38. Onyszkiewicz Janusz, rzecznik prasowy Zarządu Regionalnego Solidarności „Mazowsze”
39. Pałka Grzegorz, członek Zarządu Regionalnego „Solidarności” Ziemia Łódzka, członek Prezydium Komisji Krajowej

40. Pietkiewicz Antoni, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” Wlkp. Południowa
41. Piesiak Andrzej, przewodniczący Zarządu regionalnego „Solidarności” w Jeleniej Górze.
42. Piwowarczyk Henryk, sekretarz Zarządu Regionalnego „Solidarności” Wlkp. Południowa, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej
43. Patyna Józef, członek Zarządu Regionalnego „Solidarności” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, członek Komisji Krajowej
44. Sypniewski Jarosław, przewodniczący tzw. Ruchu Młodej Polski w Gdańsku
45. Rulewski Jan, przewodniczący zarządu Regionalnego „Solidarności” w Bydgoszczy
46. Romaszewski Zbigniew, działacz b. KSS - KOR, członek Komisji Krajowej „Solidarności”
47. Rozpłochowski Andrzej, działacz „Solidarności Regionu Śląsko - Dąbrowskiego
48. Szablewski Alojzy, działacz „Solidarności”
49. Sobieraj Andrzej, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” Ziemia Radomska
50. Sikora Wacław, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” Małopolska
51. Sikora Stanisław, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej
52. Sreniowski Józef, działacz b. KSS - KOR
53. Tokarezuk Antoni, sekretarz Komisji Krajowej „Solidarności”.
54. Wujec Henryk, członek Zarządu Regionalnego „Solidarności” Mazowsze, działacz b. KSS - KOR
55. Waszkiewicz Jan, członek Prezydium Komisji Krajowej „Solidarności”
56. Wądołowski Stanisław, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej „Solidarności”
57. Zawojski Zygmunt, przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarności” Podkarpacia

Źródło: *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Wybór tekstów źródłowych*, t. VI, cz.2, red. A. Koseski, J. R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2004.s. 163-165.

## Załącznik 5

### ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 30 grudnia 1981 r.

#### w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia (Dz. U. z dnia 31 grudnia 1981 r.)

Na podstawie art. 45 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) zarządza się, co następuje:

#### **Rozdział 1 Porządek, warunki bytowe i opieka zdrowotna**

§ 1. 1. Internowany jest obowiązany przestrzegać postanowień regulaminu i wykonywać polecenia przełożonych.

2. Przełożonymi internowanego są: Komendant i funkcjonariusze ośrodka odosobnienia, zwanego dalej "ośrodkiem".

§ 2. 1. Przy przyjęciu do ośrodka internowany jest obowiązany podać dane osobowe, przekazać do depozytu posiadane dokumenty, pieniądze, przedmioty wartościowe i inne, których posiadanie jest zabronione.

2. Do depozytu przekazuje się również kwoty pieniężne nadsyłane internowanemu spoza ośrodka.

3. Przy przyjęciu do ośrodka internowanego zapoznaje się z regulaminem oraz na jego żądanie z innymi przepisami, które go dotyczą. Internowany ma prawo niezwłocznie zawiadomić o miejscu swego pobytu osobę najbliższą, a za zwolnieniem komendanta inną osobę zamiast lub obok osoby najbliższej.

§ 3. Internowani są osadzeni w pomieszczeniach odpowiadających wymaganiom higieny, posiadających dostateczny dopływ świeżego powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę według norm określonych odrębnymi przepisami światło dzienne i oświetlenie powinny być odpowiednio do czytania.

§ 4. 1. Internowany jest obowiązany do poprawnego zachowania się wobec przełożonych.

2. Internowany jest obowiązany do przestrzegania zasad poprawnego zachowania wobec innych internowanych. W szczególności nie wolno zakłócać spokoju i ustalonego porządku, organizować się w grupy, które nie są przewidziane w ustalonym porządku.

§ 5. Internowanemu nie wolno samowolnie zmieniać miejsca wykonywania zleconej czynności ani miejsca wyznaczonego do spania, a także porozumiewać się z osobami umieszczonymi w innym pomieszczeniu lub osobami postronnymi.

§ 6. 1. Internowany może posiadać artykuły żywnościowe, niezbędne przedmioty osobistego użytku, dokumenty związane z osadzeniem go, listy, fotografie osób najbliższych, niezbędne materiały piśmienne oraz książki, prasę i gry świetlicowe dostarczone przez administrację ośrodka.

2. Komendant może zabronić lub ograniczyć posiadanie przedmiotów wymienionych w ust. 1, jeżeli wymagają tego względy sanitarne, porządku lub bezpieczeństwa, jak również zwolnić na posiadanie innych przedmiotów, w granicach nie naruszających porządku lub bezpieczeństwa.

§ 7. 1. Internowany korzysta z własnej odzieży i obuwia z własnej zaś bielizny - za zezwoleniem komendanta pościel i środki do utrzymania higieny osobistej otrzymuje z ośrodka według zasad i norm określonych odrębnymi przepisami.

2. Internowany otrzymuje z ośrodka do użytku odzież i obuwie, jeżeli własna odzież i obuwie są niezdadne do użytku albo nieodpowiednie ze względu na porę roku lub jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa albo względy sanitarne.

§ 8. 1. Internowani oraz ich odzież, bielizna i obuwie podlegają przeszukaniu. Przeszukaniu podlegają również pomieszczenia, w których internowani przebywają stale lub czasowo.

2. Przeszukanie może być przeprowadzone w każdym czasie. W razie konieczności dopuszczalne jest uszkodzenie przeszukiwanych przedmiotów w niezbędnym zakresie.

3. Przeszukania osoby oraz odzieży i bielizny na niej przeprowadza się za pośrednictwem osoby tej samej płci.

4. Znalezione w czasie przeszukania notatki i zapiski podlegają zatrzymaniu, jeżeli ich treść zawiera znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo zawierają one wyrazy albo zwroty wulgarne, obelżywe lub niezrozumiałe.

§ 9. Internowany jest obowiązany utrzymywać czystość osobistą oraz dbać o należyty stan i czystość pomieszczeń, w których przebywa, a także innych miejsc w obrębie ośrodka, wskazanych przez administrację tego ośrodka.

§ 10. 1. Internowany otrzymuje trzy razy dziennie ciepłe posiłki w odpowiednich odstępach czasu według norm określonych odrębnymi przepisami, jak również stosowny napój do zaspokojenia pragnienia. Sposób przyrządzania posiłków oraz ich jakość podlegają kontroli lekarza lub innego fachowego pracownika służby zdrowia. Minimalna norma żywnościowa dla internowanego wynosi 2.600 kalorii.

2. Jeżeli wymaga tego stan zdrowia internowanego, otrzymuje on wyżywienie dietetyczne według wskazań lekarza.

§ 11. 1. Internowany może dwa razy w miesiącu zakupywać artykuły żywnościowe i wyroby tytoniowe oraz przedmioty osobistego użytku za kwotę nie przekraczającą miesięcznie 30 % najniższego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego pracowników uspołecznionych zakładów pracy.

2. Komendant może zezwolić internowanemu na dokonywanie częstszych zakupów lub za większą kwotę.

§ 12. 1. Internowany może otrzymywać miesięcznie dwie paczki żywnościowe o wadze nie przekraczającej wraz z opakowaniem 3 kg każda od osób najbliższych, a od innych osób lub instytucji za zgodą komendanta ośrodka.

2. Komendant może zezwolić internowanemu na otrzymanie dodatkowej paczki żywnościowej.

3. W paczkach żywnościowych nie mogą być dostarczone artykuły żywnościowe, których sprawdzenie jest niemożliwe bez naruszenia w istotny sposób ich substancji, ani też artykuły żywnościowe w opakowaniach utrudniających kontrolę ich zawartości.

4. Rodzaje artykułów żywnościowych, które internowany może otrzymać w paczce, określają odrębne przepisy.

§ 13. Internowany może za zezwoleniem komendanta otrzymywać paczki z potrzebną mu odzieżą, bielizną, obuwem i przedmiotami osobistego użytku, a na wniosek lekarza - również z lekami.

§ 14. 1. Komendant może zezwolić internowanemu ze względu na stan jego zdrowia na dokonywanie dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych lub na otrzymywanie dodatkowych paczek żywnościowych - według wskazań lekarza.

2. Internowany chory korzystający z diety może dokonywać zakupów artykułów żywnościowych i otrzymywać paczki żywnościowe wyłącznie według wskazań lekarza.

§ 15. 1. Paczki podlegają przeszukaniu w obecności internowanego.

2. Paczki o zawartości innej niż określona przez właściwe przepisy mogą być zwrócone na koszt internowanego lub nadawcy, a znajdujące się w nich przedmioty, których posiadanie w ośrodkach jest zabronione ze względu na bezpieczeństwo, podlegają zatrzymaniu.

3. Artykuły żywnościowe nie nadające się do spożycia podlegają komisijnemu zniszczeniu.

§ 16. Internowany może otrzymywać pieniężne przekazy pocztowe od osób najbliższych a za uprzednim zezwoleniem komendanta - od innych osób i instytucji znajdujących się w kraju.

§ 17. 1. Internowanemu zapewnia się bezpłatną opiekę lekarską oraz bezpłatne zaopatrzenie w leki i środki opatrunkowe.

2. Internowany jest obowiązany poddać się badaniom lekarskim i zabiegom sanitarnym.

3. Internowany jest obowiązany zawiadomić niezwłocznie przełożonego o swojej chorobie oraz o zauważonej chorobie innego internowanego, jeżeli ten nie zgłasza się sam do lekarza.

4. Internowanego leczonego w pomieszczeniu mieszkalnym, komendant na wniosek lekarza może zwolnić od przestrzegania określonych przepisów regulaminu oraz ustalonego porządku.

§ 18. Internowany korzysta z ośmiogodzinnego snu w ciągu doby.

§ 19. Internowany odbywa codziennie 60-minutowy, a za zezwoleniem komendanta - dłuższy spacer na wolnym powietrzu. Jeżeli warunki ośrodka uniemożliwiają 60-minutowy spacer, czas spaceru może być wyjątkowo skrócony, nie więcej niż 30 minut. Z odbywania spaceru internowanego może zwolnić lekarz lub komendant.

§ 20. 1. Internowany nie posiadający własnych przyborów do golenia powinien być przynajmniej dwa razy w tygodniu ogolony raz w miesiącu ostrzyżony.

2. Internowany korzysta z ciepłej kąpieli raz w tygodniu.

§ 21. 1. Internowany może korzystać z organizowanych zajęć kulturalno-oświatowych.

2. Internowany może wypożyczać z biblioteki ośrodka książki i gry świetlicowe oraz korzystać z prasy dostarczanej przez administrację ośrodka, a także za zezwoleniem komendanta - z innych książek i prasy.

§ 22. Internowany może w sposób nie zakłócający spokoju i ustalonego porządku wykonywać praktyki religijne oraz posiadać przedmioty niezbędne do wykonywania tych praktyk, a zwłaszcza wysłuchiwać nabożeństw transmitowanych przez Polskie Radio oraz za zgodą komendanta ośrodka - korzystać z posług religijnych.

§ 23. Internowany wykonujący prace porządkowe jest obowiązany wykonywać je sumiennie. Zatrudnienie internowanego poza pracami porządkowymi wymaga jego zgody, wyrażonej na piśmie.

§ 24. 1. Internowanemu nie przysługuje wynagrodzenie za wykonywanie następujących rodzajów prac:

- 1) porządkowych, związanych z utrzymaniem czystości i porządku w obrębie ośrodka,
  - 2) pomocniczych o charakterze administracyjno-gospodarczym, związanych z funkcjonowaniem ośrodka, a zwłaszcza konserwacją, remontami oraz działaniem urządzeń, jak również obsługą, zaopatrzeniem i transportem na których wykonywanie wyraził zgodę.
2. Szczegółowy wykaz prac, o których mowa w ust. 1, określają odrębne przepisy.

§ 25. Właściwy przełożony wyznacza spośród internowanych osobę, do której obowiązków należy dbanie o inwentarz i czystość w pomieszczeniu mieszkalnym oraz przestrzeganie przez internowanych ustalonego porządku.

§ 26. Komendant ustala porządek w ośrodku, określając w szczególności:

- 1) czas i porządek apelu porannego i wieczornego,
- 2) czas przeznaczony na sen, pracę, zajęcia własne i kulturalno-oświatowe,
- 3) czas spożywania posiłków,
- 4) zasady poruszania się po terenie ośrodka,
- 5) porządek odbywania spacerów,
- 6) przedmioty, jakie można posiadać przy sobie,
- 7) terminy i porządek przeprowadzania widzeń,
- 8) terminy, miejsce i sposób dokonywania zakupów oraz rodzaje artykułów, jakie mogą być zakupywane.

## **Rozdział 2 Korespondencja i widzenia**

§ 27. 1. Internowany ma prawo prowadzenia korespondencji.

2. Internowany nie posiadający środków pieniężnych otrzymuje od administracji ośrodka papier, koperty i znaczki pocztowe na dwa listy w miesiącu.

3. Korespondencja internowanego podlega cenzurze organu, do którego dyspozycji pozostaje.

§ 28. 1. Internowany może raz w miesiącu korzystać z widzeń z osobami najbliższymi, a z innymi osobami - za zezwoleniem komendanta.

2. Widzenia odbywają się pod nadzorem i trwają nie dłużej niż 60 minut. Rozmowa w czasie widzeń powinna odbywać się w języku zrozumiałym dla nadzorującego.

3. W uzasadnionych przypadkach komendant może zezwolić na dłuższe i na częstsze widzenia.

4. W razie naruszania przez internowanego lub odwiedzającego go osobę ustalonego sposobu odbywania widzenia, widzenie może być przerwane.

§ 29. 1. Internowany ma prawo do widzeń ze swym pełnomocnikiem będącym adwokatem pod nieobecność innych osób. Zezwolenie na widzenie wydaje organ do którego dyspozycji internowany pozostaje.

2. Jeżeli przeciwko internowanemu toczy się postępowanie karne, w którym nie zastosowano tymczasowego aresztowania, przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do widzeń internowanego z obrońcą.

### **Rozdział 3 Prośby, skargi i wnioski**

§ 30. 1. Internowany ma prawo składania prośb, skarg i wniosków do organów właściwych do ich rozpatrzenia. Składanie prośb, skarg i wniosków zbiorowych, jak również przez poszczególnych internowanych w imieniu ogółu lub grupy internowanych jest zabronione.

2. Jeżeli prośba, skarga lub wniosek są adresowane do niewłaściwego organu, należy poinformować internowanego, który organ jest właściwy i przekazać prośbę, skargę lub wniosek temu organowi.

3. W sprawach związanych z działalnością ośrodka prośby, skargi i wnioski internowanych rozpatrują według właściwości komendant ośrodka, sędzia penitencjarny i prokurator sprawujący nadzór penitencjarny oraz właściwe organy nadrzędne. Internowany nie może ponawiać prośb, skarg i wniosków przed upływem terminu przewidzianego do ich załatwienia.

§ 31. Jeżeli organ właściwy do załatwienia prośby, skargi lub wniosku, że w treści zawierają one znamiona przestępstwa lub wykroczenia, internowany podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej.

§ 32. Koszty przesłania prośb, skarg i wniosków ponosi internowany. Internowany nie posiadający środków pieniężnych otrzymuje od administracji ośrodka papier, koperty i znaczki pocztowe.

### **Rozdział 4 Odpowiedzialność dyscyplinarna**

§ 33. 1. Za naruszenie nakazów i zakazów wynikających z regulaminu oraz obowiązującego w ośrodku porządku internowany podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ukaranie dyscyplinarne za przekroczenie powinno zmierzać do zapewnienia przestrzegania przez internowanego obowiązków i ustalonego porządku.

2. Kary dyscyplinarne są następujące:

- 1) nagana na osobności lub w obecności innych internowanych,
- 2) pozbawienie wszystkich lub niektórych zezwoleń o których mowa w § 6 ust. 2, § 11 ust. 2, § 12 ust. 2 i w § 19,
- 3) ograniczenie prawa korespondencji prywatnej przez okres do 1 miesiąca,
- 4) pozbawienie prawa otrzymywania paczek żywnościowych przez okres do 1 miesiąca,
- 5) pozbawienie lub ograniczenie prawa zakupu artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych przez okres do 1 miesiąca,
- 6) umieszczenie w odrębnym pomieszczeniu przez okres do 7 dni.

3. W czasie wykonywania kary dyscyplinarnej, określonej w ust. 2 pkt 3, komendant może zezwolić na doręczenie internowanemu listu, jeżeli zawiera on ważne informacje rodzinne lub osobiste. Może również w uzasadnionym przypadku zezwolić na napisanie listu.

4. Wymierzenie kary dyscyplinarnej w związku ze znalezieniem u internowanego w czasie przeszukania pieniędzy oraz przedmiotów, których posiadanie jest zabronione lub które zostały nabyte przez internowanego w sposób nielegalny, powoduje ich zatrzymanie; sposób postępowania z zatrzymanymi pieniędzmi i przedmiotami określają odrębne przepisy.

§ 34. W czasie odbywania kary dyscyplinarnej określonej w § 33 ust. 2 pkt 6 internowanego pozbawia się uczestnictwa w zajęciach kulturalno-oświatowych, z wyjątkiem korzystania z prasy i książek.

§ 35. 1. Za jedno przekroczenie wymierza się tylko jedną karę dyscyplinarną. Za kilka przekroczeń rozpatrywanych łącznie można wymierzyć jedną karę dyscyplinarną odpowiednio surowszą.

2. Ponowne wymierzenie kary dyscyplinarnej nie może nastąpić w taki sposób, aby była ona bezpośrednim przedłużeniem odbywanej takiej samej kary, chyba że łączny okres trwania wymierzonych kar nie przekracza przewidzianej w regulaminie granicy czasu trwania tej kary.

3. W uzasadnionych przypadkach, zwłaszcza gdy internowany popełnił przekroczenie po raz pierwszy lub jeżeli nie naruszyło ono w poważniejszym stopniu porządku, można odstąpić od ukarania dyscyplinarnego i udzielić internowanemu upomnienia.

§ 36. 1. Kary dyscyplinarne wymierza komendant z urzędu lub na pisemny wniosek przełożonych internowanego.

2. Przed wymierzeniem kary dyscyplinarnej należy wysłuchać wyjaśnień obwinionego, a jeżeli zachodzi potrzeba - również wyjaśnień składającego wniosek o ukaranie lub innych osób.

3. Decyzję o ukaraniu zawierając określenie przekroczenia wydaje się na piśmie i podaje do wiadomości ukaranego.

§ 37. 1. Nie można wymierzyć kary dyscyplinarnej, jeżeli od dnia powzięcia przez przełożonego wiadomości o popełnieniu przekroczenia upłynęło 15 dni lub od dnia popełnienia przekroczenia 30 dni. Nie można wykonać wymierzonej kary dyscyplinarnej po upływie 15 dni od dnia wydania decyzji o ukaraniu.

2. Terminy określone w ust. 1 nie biegną w okresie przebywania internowanego poza ośrodkiem w wyniku ucieczki, a także w okresie zawieszenia, przerwania, odroczenia lub wstrzymania wykonania kary dyscyplinarnej.

§ 38. 1. W uzasadnionych przypadkach można zawiesić na czas oznaczony w całości lub w części wykonanie wymierzonej kary dyscyplinarnej lub ją darować albo zamienić na inną, mniej dolegliwą.

2. Zawieszenie wykonania kary dyscyplinarnej może być stosowane na okres do 1 miesiąca. Jeżeli w tym okresie internowany dopuścił się ponownego przekroczenia, zawieszona kara ulega wykonaniu. Po upływie okresu zawieszenia karę uważa się za niebyłą.

3. Decyzję o zawieszeniu, darowaniu lub zamianie kary dyscyplinarnej podejmuje komendant ośrodka lub sędzia penitencjarny.


§ 39. 1. Wymierzoną karę dyscyplinarną wykonuje się niezwłocznie. Przed wykonaniem kary dyscyplinarnej określonej w § 33 ust. 2 pkt 6, a także kar określonych w pkt 4 i 5, wymierzonych internowanemu, któremu ze względu na stan zdrowia zezwolono na dokonywanie dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych lub otrzymywanie paczek żywnościowych albo korzystającemu z diety - należy zasięgnąć opinii lekarza.

2. Jeżeli stan zdrowia internowanego uniemożliwia odbycie wymierzonej kary dyscyplinarnej w całości lub w części, wykonanie jej należy odroczyć lub przerwać albo zamienić ją na karę dyscyplinarną, którą internowany może odbyć. Decyzję w tym względzie podejmuje komendant po zasięgnięciu opinii lekarza.



## **Rozdział 5 Zwalnianie internowanych**

§ 40. Przy zwolnieniu internowany otrzymuje za pokwitowaniem znajdujące się w depozycie ośrodka należące do niego dokumenty, pieniądze i inne przedmioty.

§ 41. Internowany przy zwolnieniu otrzymuje świadectwo zwolnienia oraz na prośbę informację o wynikach przeprowadzonych badań lekarskich. Internowany wymagający leczenia otrzymuje  świadectwo lekarskie.

§ 42. Internowany nie posiadający środków pieniężnych otrzymuje przy zwolnieniu bilet na przejazd do miejsca zamieszkania oraz inną niezbędną pomoc.

## **Rozdział 6 Przepisy przejściowe i końcowe**

§ 43. 1. Jeżeli wymagają tego względy sanitarne lub bezpieczeństwa, komendant ośrodka może na czas określony:

- 1) wstrzymać lub ograniczyć dokonywanie zakupów,
- 2) wstrzymać widzenia lub ograniczyć czas ich trwania,
- 3) wstrzymać spacery lub ograniczyć czas ich trwania,
- 4) ograniczyć ilość i rodzaj artykułów żywnościowych przesyłanych w paczkach, a nawet wstrzymać przyjmowanie paczek,
- 5) ograniczyć zakres organizowanych zajęć kulturalno-oświatowych oraz wstrzymać doręczenie prasy.

2. O podjęciu decyzji w sprawach, o których mowa w ust. 1, komendant zawiadamia sędziego penitencjarnego.

§ 44. Organem, do którego dyspozycji pozostaje internowany umieszczony w ośrodku odosobnienia, jest komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej, który wydał decyzję o internowaniu.

§ 45. Traci moc rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie tymczasowego regulaminu pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia (Dz. U. Nr 29, poz. 165).

§ 46. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Źródło: <http://internowani.xg.pl/ciekawostki/regulamin.html>

## Załącznik 6

### Oświadczenie

Wojskowy rząd PRL od dnia 13 grudnia 1981 roku internował kilka tysięcy osób na podst. Arbitralnych decyzji policyjnych. Po upływie 3 miesięcy od ogłoszenia stanu wojennego w ośrodkach odosobnienia przebywa nadal wedle oficjalnych danych, ok. 4 tys. Kobiet i mężczyzn w różnym wieku, reprezentujących najrozmaitsze grupy zawodowe i środowiska społeczne.

Władze nie próbują nawet uzasadniać poszczególnych decyzji o internowaniu ani ustalić jakiegokolwiek wiążącego terminu stosowania tak bezprawnego i bezprecedensowego środka.

W znacznie cięższym jeszcze położeniu znaleźli się ludzie skazani na mocy praw wyjątkowych na długoletnie więzienie lub aresztowani i oczekujący procesów za to, że 13 XII stanęli w obronie praw związkowych i obywatelskich. Tak oto skala możliwości, jakie czekają dziś w Polsce ludzi przywiązanych do idei niepodległości i demokracji i obejmuje: więzienia, internowanie, złożenie upokarzającej deklaracji lojalności lub wreszcie – zgodę na wygnanie z ojczyzny.

Rząd PRL ogłosił, że internowani wraz ze swymi współmałżonkami i nieletnimi dziećmi mogą zabiegać o wyjazd na stałe do innych krajów. W oświadczeniu tym trudno nie dopatrzeć się znamion szantażu względem ludzi niepewnych losu własnego i swoich najbliższych i znajdujących się w położeniu, w którym nie może być mowy o swobodnym wyrażeniu własnej woli. Wybór, w obliczu którego stawia się nas wszystkich sprowadza się do alternatywy: albo bezterminowe pozbawienie wolności, albo dożywotnią banicją, porzucenie dotychczasowych obowiązków, domów i warsztatów pracy, co w wielu przypadkach oznaczać musi, siłą rzeczy zaprzepaszczenie dorobku całego życia i trwała rozłąkę z najbliższymi.

Zgodnie z międzynarodowymi paktami praw ludzkich oraz zwyczajami państw cywilizowanych, opowiadamy się za prawem każdego człowieka bez względu na jego przynależność państwową do osiedlania się w wybranym przez siebie kraju. Wszelako wymuszanie, sposobem wyżej opisanym, decyzji opuszczenia kraju przez ludzi pozbawionych wolności uznać należy za pogwałcenie tego prawa.

Wzywamy ludzi cieszących się autorytetem moralnym w Polsce i poza jej granicami, a w szczególności narodowe i międzynarodowe instytucje powołane do ochrony praw ludzkich, aby zajęły stanowisko wobec tego planu rządu wojskowego PRL.

Grupa internowanych  
w Ośrodku odosobnienia w Jaworzu

Jaworze, 5 marca 1982

TORUŃSKI INFORMATOR SOLIDARNOŚCI  
Nr 9 Pismo NSZZ Solidarność regionu toruńskiego 24.02.82  
Z REGIONU

17.02. skończył się trwający 5 dni strajk głodowy w Potulicach. Do głodówki przystąpiło 72<sup>08</sup> internowanych. Zostali z niej zwolnieni przez ogół choroby na żołądek, cukrzycę itp. Po 2 dniach przyłączyła się reszta nie zwolnionych. W ciągu całej akcji pito tylko wodę z solą. 15.02. odwiedził ich lekarz. Stan zdrowia i samopoczucie po strajku dobre, tylko niektórzy mieli rozstrój żołądka.

20.02. przyjechał do Potulic bp Przykucki. Odprawił mszę św. Miał też w planie odwiedzenie cel internowanych

Pamiętamy wieczorne msze św. w piątek 5.02., na których tłumnie zebrani daliśmy dowód naszej solidarności z uwięzionymi. Wzywamy - przychodzący na wieczorne msze św. w każdy pierwszy piątek miesiąca. Połączmy, że stać nas na konsekwencję, a nie tylko jednorazowy zapal. Módlmy się za Solidarność, internowanych, skazanych. Oni mają gorzej od nas! Prosimy też o spokojne rozchodzenie się po nabożeństwach do domów. Nie dawajmy protektów bospiece.

15.02. Sąd Wojewódzki uniewinnił K. Dekowskiego z Elany oskarżonego o kontynuowanie działalności związkowej. Zarzuty oparte były na donosie nie potwierdzonym przez świadków /prócz T. Jagielowicza, który zrosnął swoje zaznania odwołaną jako wymuszone przez MO/. Publiczność przyjęła werdykt oklaskami.

18.02. w Sądzie Woj. zakończyła się rozprawa przeciwko A. Thiem, A. Stawidzkiej /którym uchylono statut internowanych/ i B. Karabinowi oskarżonym o działalność o działalność związkową po 15.12.81. Sąd oddoróżnił sprawę nie dopatrując się w niej charakteru politycznego, skazał całą trójkę na 1,5 roku z w zawieszeniu i po 10 tys. zł grzywny.

15.02. ok. 14 powiadomiono dyr. nacz. Elany, że o 24 zostanie wysadzony kocioł na wydz. DMT. Zakład otoczyło wojsko, a wydz. DMT zweryfikowana już i pełna /patrz TIS nr 8/ straż przemysłowa. Systematycznie przeszukiwano zagrożony wydział, część zmiany popołudniowej zatrzymano w zakładzie, zmianę nocną przed wejściem poddano dokładnej rewizji. Wyłączono kocioł z procesu technologicznego informując, że chodzi o wcześniej zaplanowany remont. Skończyło się odwołaniem alarmu. Aż dziw, że władza reaguje tak nerwowo, gdy życie w kraju "wraca do normy".

#### Z KRAJU

13.02. 8 godzin trwały manifestacje na Pl. Mickiewicza w Poznaniu. Ok. 10 napłynęły tam pierwsze grupy ludzi składające pod pomnikiem Czerwca 56 kwiaty i znicze. Po akcji sił porządkowych tłumy gromadziły się na obrzeżach placu. Po godz. 15 skierowane następne oddziały MO. Ok. 16 tłum znów zgęstniał. Wg danych oficjalnych demonstrowało ok. 2 tys. osób. Pomnik był już odgradzony od manifestantów przez MO. Kwiaty i znicze składano wszędzie, wnoszono okrzyki, śpiewano hymn narodowy. Milicja użyła gazów i pałek, wstrzymano ruch kołowy i rozpoczęto wykapywanie ludzi. Zatrzymywano głównie młodzież, choć 194 zatrzymanych jest 93 pracowników różnych zakładów. Skazano 162 osoby, wstrzymano prywatną komunikację samochodową, zamknięto kina i teatry, ustanowiono specjalne godziny policyjne dla młodzieży: 21 dla dla studentów, 20 - dla uczniów.

W Gdańsku na 13.02. zapowiadano marsz protestacyjny kobiet z dziećmi. Już w przeddzień napłynęły do miasta ogromne oddziały wojska i ZOMO. Na skwerze przed dworcem głównym stało kilkanaście szkieletów z lufami wycelowanymi w budynki dworcowe. Patrole masowo zatrzymywały i rewidowały przechodniów, prywatne samochody i taksówki.

W kopalni Wujek 28.01. wybuchł strajk w odpowiedzi na zwalenie krzyków upamiętniającego tragiczne wypadki z grudnia. Na polecenie komisarza wojennego ustawiono now. debowy krzyż. Widnieją na nim już 12 nazwisk ofiar śmiertel-

## Bibliografia:

### I Źródła

#### 1. Źródła archiwalne:

Materiały dotyczące internowanych z terenu województwa bydgoskiego,

IPN By 069/1357 t. 1-5/k.

Akta internowanych w Potulicach, IPN By 97/1 – 156.

#### 2. Źródła publikowane:

*Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Wybór tekstów źródłowych*, t. VI, cz.2, red. A. Koseski, J. R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2004.

### II Opracowania

#### 1. Słowniki:

*Słownik opozycji demokratycznej regionu toruńskiego 1980-1989*, red. M. E. Hołuszko, Warszawa 2008.

Kopka B., *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002.

*Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945: informator encyklopedyczny*, red. Cz. Pilichowski, Warszawa 2002.

*Słownik Biograficzny Opozycja w PRL 1956-1989*, t. I, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000.

#### 2. Wspomnienia:

Dolecki J., *Moje 1159 dni dzieciństwa za kolczastym drutem. W 57 rocznicę wyzwolenia obozu w Potulicach w hołdzie byłym więźniom*, Nowe Miasto Lubawskie-Kętrzyn 2002.

Gołąb B. K., W. Kałudziński, *Kwidzyn: w niewoli brata mego: stan wojenny: wspomnienia, refleksje, oceny*, Olsztyn 2005.

Kula J., *Zapiski internowanego*, Katowice 1996.

Mosingiewicz T., G. Stęplewski, *utrwalony czas. Twórczość i wspomnienia internowanych z powiatu kutnowskiego*, Kutno 2007.

Mur J., (A. Drzycimski, A. Kinaszewski), *Dziennik internowanego XII 1981-XII 1982*, Gdańsk - Warszawa 1989.

### 3. Monografie:

Biegański Z., *Powojenne procesy członków załóg niemieckich przymusowych obozów pracy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*”, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005.

Bronka L., *Centralny Obóz Pracy w Potulicach w latach 1945 – 1950*, Bydgoszcz 1993, maszynopis pracy magisterskiej, archiwum UMK.

Cenckiewicz S., *Pomorze Gdańskie i Kujawy* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

Dębowski S., *Solidarność Rolników Indywidualnych 1976-1981. Geneza, nurty, zarys działalności (opracowanie analityczne i wybór źródeł)*, Wrocław 2003.

Dreas W., *Powiat bydgoski oskarża*, Bydgoszcz 1946.

Eisler J., *Stan wojenny po 20 latach* [w:] *Wielogłos. Uczeni i świadkowie o stanie wojennym*, Toruń 2003.

Galij – Skarbińska S., *Życie internowanych w Potulicach w świetle wspomnień Jacka Stankiewicza* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. W. Polak, A. Czwołek, Toruń 2008.

Grabowska J., *Marsz śmierci: ewakuacja piesza więźniów KL Stutthof i jego podobozów 25 I 1945 – 3 V 1945*, Gdańsk 1992.

Jaruzelski W., *Pod prąd. Refleksje rocznicowe*, Warszawa 2005.

Jaruzelski W., *Stan wojenny. Dlaczego...*, Warszawa 1992.

Jastrzębski W., *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939 – 1945*, Poznań 1968.

Jastrzębski W., T. Jaszowski, *Potulice oskarżają*, Bydgoszcz 1968.

Jastrzębski W., *Potulice: hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy (luty 1941 – styczeń 1945)*, Bydgoszcz 1967.

Kałudziński W., *Internowani w Ilawie (1981- 1982)*, Olsztyn 2006.

Kopka B., *Podstawy prawne i organizacja funkcjonowania powojennych obozów pracy w dokumentach MBP* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*”, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005.

Koss J. L., *Noc złego*, Lublin 2007.

Lasik A., *Status obozu w Potulicach w latach 1941 – 1945 na tle obozów podlegających Głównemu Urzędowi Rzeszy i Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*”, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005.

Lipski J. J., *Komitet Obrony Robotników*, KSS KOR, Londyn 1983.

Maj J., *Komitet Prymasowski – charakterystyczny znak polskiej drogi wychodzenia z etatyzmu komunistycznego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W. J. Wysocki, Warszawa 2004.

Maliszewski B., *Baraki murzyńskie w obozie Potulice* [w:] *Obozy hitlerowskie na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim w latach II wojny światowej*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1989.

Madajczyk P., *Obozy pracy na ziemiach zachodnich i północnych przed i po 1948 roku* [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, C. Osękowski, Zielona Góra 1999.

Mazanowska I., *Interwencje biskupa Mariana Przykuckiego w sprawie uwolnienia internowanych z diecezji chełmińskiej* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. W. Polak, A. Czwołek, Toruń 2008.

Meretik G., *Noc generała*, Warszawa 1989.

Nitschke B., *Wysiedlanie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945 – 1949*, Zielona Góra 1999.

*NZS 17 II 1981 – 13 XII 1981*, Wydawnictwo Ruchu oporu NZS, Kraków 1985.

Orski M., *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939-1945*, Gdańsk 2004.

Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1998.

Paczoska A., *Obóz w Potulicach i jego rola w eksterminacji mieszkańców Pomorza w czasie II wojny światowej* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*”, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005.

Pawlak K., *Za kratami więzień i drutami obozów. Zarys więziennictwa w Polsce*, Kalisz 1997.

Polak W., *Czas ludzi niepokornych. NSZZ Solidarność i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim 13 XII 1981 – 4 VI 1989*, Toruń 2003.

Polak W., *Stan wojenny. Pierwsze dni*, Gdańsk 2006.

Ptak W., *Naczelnicy COP w Potulicach w latach 1945 – 1950* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*”, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005.

Raina P., *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski*, t. I, Warszawa 1995.

Raina P., *Troska o internowanych. Interwencje arcybiskupa Dąbrowskiego u generała Kiszczaka 1982 – 1989*, Warszawa 1999.

Żywi i martwi o hitlerowskim obozie Potulice 1941 – 1945, red. T. Samselski, Bydgoszcz 1997.

Samselski T., *Nakło, Mrocza i sadki w walce o III Rzeczpospolitą. Wspomnienia, fakty, dokumenty*, Nakło nad Notecią 1994.

Siedlecka J., *Jaworowe dzieci*, Poznań 1991.

Stankowski W., *Centralny Obóz Pracy w Potulicach w latach 1945 – 1950. Obóz dla Polaków i Niemców* [w:] *Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów*”, red. A. Paczoska, Bydgoszcz 2005.

Stankowski W., *Mniejszość niemiecka na Kujawach i Pomorzu w latach 1945 – 1956* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945 – 1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001.

Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945 – 1950*, Bydgoszcz 2002.

Sudziński R., *Ludność niemiecka w woj. pomorskim 1945 – 1950, jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku, zbiór studiów*, red. R. Sudziński, Toruń 1997.

Szarek J., *Przeciwko Solidarności 1980 – 1981* [w:] *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, red. M. Kus, Kraków 2005.

Szutnik N. [R. Kozłowski], *Solidarność w regionie toruńskim 13 XII 1981 – 31 VII 1984*, Toruń 1988.

Utrat – Milecki J., *Więziennictwo w Polsce w latach 1944 – 1956*, Warszawa 1996.

Weydenthal J. B., Porter B. D., Delvin K., *Polski dramat 1980-1982*, Warszawa 1991.

Wolsza T., *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina 1945 – 1956. Życie codzienne więźniów w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003.

Ks. Jerzy Popiełuszko. *Historia życia dla prawdy* (publikacja bezpłatna), Toruń 2009.

#### 4. Artykuły:

Chinciński T., *Od strajków sierpniowych do wydarzeń marcowych. Pierwsze miesiące NSZZ Solidarność w Bydgoszczy (VIII 1980 – III/IV 1981)*, Kronika Bydgoska, t. XXVI, Bydgoszcz 2005.

Chinciński T., *Stan wojenny w Bydgoszczy 1981 – 1983*, Kronika Bydgoska, t. XXIV, Bydgoszcz 2003.

Jakubowski J., *Człowiek zagrażał państwu*, Express Bydgoski, 13 XII 2008.

Karta, *Dni Solidarności*, Warszawa 2005.

Kiełpiński J., *Wierzyli, ufali, byli razem*, Express Bydgoski, 31 VIII 2007.

*Kryzys Bydgoski*, Polityka, nr 4, 8 VIII 2005.

P. Madajczyk, *Obozy pracy i odosobnienia dla ludności niemieckiej po II wojnie światowej*, Studia Śląskie, t. LIX, Opole 2000.

Madajczyk P., *Sprawozdania lekarsko-sanitarne z obozów dla Niemców w woj. pomorskim z lat 1947 – 1948*, Zapiski Historyczne, t. LXIV, z.3-4, Toruń 1999.

Mazowiecki T., *Internowanie*, Warszawa 1982.

Nowak E., *System obozów dla Niemców w Polsce po zakończeniu II wojny światowej*, Studia Historia Slavo - Germanica, t. XXII, Poznań 1999.

Paczoska A., *Dzieci Potulic*, Biuletyn IPN, nr 12/1, 2003/2004.

Piórkowski W., *Zapłacimy za internowanie*, Nowości, 15 XI 2008.

*RP Samorządna*, Polityka, nr 4, 8VIII 2005.

P. Schutta, *Sprawiedliwość puka do celi*, Express Bydgoski, 3 IV 2009.

J. Sziling, *Wysiedlanie ludności polskiej z Pomorza w okresie okupacji hitlerowskiej*, Zeszyty Naukowe UMK Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia I, z.15, Toruń 1965.

### **III Netografia**

[www.amnestyinternational.pl](http://www.amnestyinternational.pl)

[www.archiwum.polityka.pl](http://www.archiwum.polityka.pl)

[www.encyklopedia-solidarnosci.pl](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl)

[www.expressbydgoski.pl](http://www.expressbydgoski.pl)

[www.gazetazeta.pl](http://www.gazetazeta.pl)



[www.icm.edu.pl](http://www.icm.edu.pl)  
[www.internowani.xg.pl](http://www.internowani.xg.pl)  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[www.indeks.karta.org.pl](http://www.indeks.karta.org.pl)  
[www.nowosci.com.pl](http://www.nowosci.com.pl)  
[www.pomorska.pl](http://www.pomorska.pl)  
[www.sierpien1980.pl](http://www.sierpien1980.pl)  
[www.solidarity.yoyo.pl](http://www.solidarity.yoyo.pl)  
[www.sws.org.pl](http://www.sws.org.pl)  
[www.torun.mm.pl](http://www.torun.mm.pl)  
[www.tygodniksolidarnosc.com](http://www.tygodniksolidarnosc.com)  
[www.13grudnia81.pl](http://www.13grudnia81.pl)